

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 8/11 (274), wrzesień 2011



Mniej ograniczeń, więcej odpowiedzialności
Kształcić dla przedsiębiorczości a nie o przedsiębiorczości
Wyjazdy, programy
ConQuest Consulting, czyli student potrafi
Warszawa w budowie

L'ORÉAL POLSKA

- ★ See your creativity, innovation and ideas give effects on campus
- ★ Develop leadership, project management and communication skills
- ★ Learn from the best professionals in the market
- ★ Begin your career with L'Oréal

**Become
L'Oréal Ambassador**



For more information meet
us on your Campus or visit
www.careers.loreal.com

Where: **AULA
SPADOCHRONOWA**

When: **11.10.2011**

WARSZAWA W BUDOWIE

**MUZEUM SZTUKI
NOWOCZESNEJ W WARSZAWIE
UL. PAŃSKA 3**

WYSTAWA/KAWIARNIA/KSIĘGARNIA

**SZKOŁA GŁÓWNA
HANDLOWA
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 162**

GŁÓWNA WYSTAWA

**PAŁAC KULTURY I NAUKI
SALA KISIELEWSKIEGO
PL. DEFILAD 1**

AUDYTORIUM

**01.10.
—
30.10.
2011**

**OTWARCIE
01.10.
2011**

Zadanie zostało zrealizowane dzięki
wspieraniu finansowemu m. st. Warszawy



PARTNER FESTIWALU



SPONSOR FESTIWALU

PERI

PATRONI MEDIALNI



EXKLUSIVY



Jubileusz 80. rocznicy urodzin Profesor Hanny Sochackiej-Krysiak

Konferencja „Przyszłość Finansów Publicznych”



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

Wyjątkowy rok	5
Nagrody i wyróżnienia	6
SGH na czele rankingu „Home&Market”	7
SGH w bazie danych RePec/IDEAS	7
TP S.A. nowym partnerem SGH	7
Summer University Warsaw	7
Uniwersytet Trzeciego Wieku z certyfikatem ISO 9001	8
Projekt Eksploracja Sieci Społecznych On-line	8
Zmiany organizacyjne w Bibliotece	8
Dodatkowa oferta opieki zdrowotnej dla studentów i pracowników SGH	8
Klub Absolwentów SGH – inauguracja...	9
Korporacja HZ	9
Warszawa w budowie	11

WOKÓŁ REFORMY

Z posiedzenia Senatu	12
Mniej ograniczeń, więcej odpowiedzialności...	20

DYDAKTYKA I NAUKA

Dążyć do doskonałości	22
Nauka i biznes – przykład parku technologicznego...	28
CPM informuje	29
ConQuest Consulting	35

Z ŻYCIA SZKOŁY

Jubileusz 80. rocznicy urodzin prof. Hanny Sochackiej-Krysiak	37
W poszukiwaniu równowagi...	38
Kształcić dla przedsiębiorczości a nie o przedsiębiorczości	40
VII Studenckie Forum Gospodarcze Polska-Niemcy	42
Baza Badań i Publikacji Naukowych	42
Rozszerzenie funkcjonalności aplikacji SOLAD	44
Chór SGH	44
ZPIT SGH	44

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa, budynek G,
pokój 146, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji: tel. 22 564 95 34

Anna Domalewska, e-mail: adomala@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Studio GEMMA
pl. Konstytucji 2, 00-552 Warszawa

Nakład 2000 egz.

ISSN: 1644-2237

Wyjątkowy rok

Od razu spieszymy wyjaśnić tytuł wstępniaka. Naszym zdaniem rozpoczynający się wkrótce nowy rok akademicki 2011/2012 będzie najważniejszym rokiem w historii SGH. Mocno powiedziane, ktoś skomentuje. Zaryzykowaliśmy takie stwierdzenie, gdyż powodów jest kilka. Pierwszy z nich to zmiana warunków funkcjonowania szkół wyższych (od 1 października 2011 r. obowiązują nowe uregulowania w obszarze szkolnictwa wyższego), może nie w sposób radykalny, ale jednak istotny, o czym można przeczytać w obszernym sprawozdaniu z czerwcowego posiedzenia Senatu. Jest w nim relacja ze spotkania podsekretarza stanu w MNiSzW prof. Zbigniewa Marciniaka z Senatem SGH. Z oczywistych względów SGH musi się do nowych uregulowań dostosować (np. organizację kształcenia do wymagań ram kwalifikacji, o czym w tekście prof. E. Chmieleckiej pt. *Mniej ograniczeń, więcej odpowiedzialności*) i musi to zrobić w najbliższym roku akademickim.

Kolejny powód wyjątkowości najbliższego roku akademickiego to nałożenie się na zmiany w otoczeniu (nie tylko te ustawowe) wyborów nowych władz akademickich. Od kilku miesięcy „na giełdzie” pojawia się kilka nazwisk potencjalnych kandydatów. O ile nazwiska w miarę łatwo poznać, to już znacznie trudniej poznać poglądy tych osób na temat tzw. reformy uczelni. Właśnie, wiele osób mówi o potencjalnych zmianach „tzw.” reforma (zapowiadana reforma to trzeci powód). Czy rzeczywiście będzie to zmiana w dobrym (czyli jakim?) kierunku, tego na razie nie wiemy. Obserwując pierwsze zapowiedzi, wydaje się, że duże szanse ma restauracja modelu uczelni (powrót do wydziałów), który – naszym zdaniem – nie zwiększa naszych szans w konkurencji z innymi uczelniami. Uczelniami – przede wszystkim prywatnymi – które są bardzo elastyczne, nie mają oporów w szybkim proponowaniu nowych specjalności studiów o chwytliwych nazwach, które oferują programy stworzone w porozumieniu z biznesem (np. marketing interaktywny u „Łazarskiego”). Promotorzy wydziałów często nawiązują do tradycji akademickiej, wskazując na jej znaczenie dla

jakości kształcenia. Jak to wygląda w Cambridge, o tym można przeczytać w wywiadzie z profesorem Sir Leszkiem Borysiewiczem, rektorem (Vice-Chancellor) Uniwersytetu Cambridge. Nadaliśmy mu tytuł *Dążyć do doskonałości*. Z tego tekstu zapewne każdy wybierze sobie to, co mu pasuje, nam najbardziej spodobał się fragment: „Cambridge przetrwało przez 800 lat. Nie da się przetrwać tyle czasu, nic nie robiąc, stojąc w miejscu, nie rozwijając się i nie dostosowując do zmieniającego się otoczenia. Patrzę na to z punktu widzenia biologa – jeśli chcesz być dinozaurem, to siedź w miejscu i czekaj, aż uderzy w ciebie meteoryt”. Pobyt prof. Borysiewicza w SGH związany był z European Entrepreneurship Colloquium. Dlatego konieczne trzeba przeczytać tekst prof. J. Mazur pt. *Kształcić dla przedsiębiorczości a nie o przedsiębiorczości* o tym wydarzeniu. W nim także wiele wątków, które z pewnością powinny być dyskutowane w SGH w kontekście zmian, które nieuchronnie nas czekają. Mamy nadzieję, że jesienią uda się na łamach Gazety dyskusię o reformie SGH kontynuować. Liczymy na głosy tych profesorów, którzy zamierzają stanąć w szranki w wyborach rektorskich. Aby już zakończyć ten akademicki wątek w Gazecie zachęcamy do przeczytania tekstu o *The European Higher Education Society*. Warto zauważyć, że dwa wspomniane wydarzenia miały miejsce w SGH podczas wakacji.

A co jeszcze w numerze? Jak zwykle informacje o wydarzeniach naukowych, a także o nowych możliwościach wyjazdu dla studentów i pracowników przygotowane przez Centrum Programów Międzynarodowych (które zapowiada ciąg dalszy, a które warto przeczytać, gdyż wiele programów niedługo się skończy), o przebudowie auli spadochronowej (wystawa *Powrót do miasta* w czasie festiwalu *Warszawa w budowie*), o jubileuszu osiemdziesięciolecia prof. Hanny Sochackiej-Krysiak. My chcielibyśmy z tych różnych tekstów polecić tekst o ConQuest Consulting. Dlaczego? Krótko mówiąc: student potrafi. Co? – o tym w tekście. Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Barbara Minkiewicz

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Nagrody i wyróżnienia

Prof. Ryszard Rapacki został po raz trzeci z rzędu wybrany przez studentów najlepszym wykładowcą i wyróżniony nagrodą „ZEI-Best Lecturer Award 2010/2011” w programie Master of European Studies prowadzonym w Zentrum für Europäische Integrationsforschung (ZEI) na Uniwersytecie w Bonn. Nagroda została wręczona laureatowi osobiście w czasie uroczystości zakończenia programu w Bonn 1 lipca br.

Projekt badań doktoranta SGH wygrał Konkurs Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Mgr. Wojciech Kurowski, doktorant w Katedrze Zarządzania Wartością SGH, został nagrodzony w prestiżowym konkursie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej – VII edycji programu Ventures. Zwycięzca jest współautorem projektu badań „THIVERA – badanie wpływu opinii internautów na rynek kapitałowy”. Członkami nagrodzonego zespołu są także Bartosz Baziński i Michał Brzezicki – inżynierowie z Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej.

Nagrodą dla zwycięskiego zespołu jest imienne stypendium naukowe dla kierownika projektu oraz grant badawczy w wysokości 65 tys. zł.

Celem projektu Ventures jest wsparcie projektów naukowych mających zastosowanie w gospodarce. Więcej informacji na temat programu można znaleźć pod adresem: http://www.fnp.org.pl/programy/aktualne_programy_fnp/wspieranie_transferu_technologii/program_ventures.

Studentka SGH najlepsza na Mazowszu i wśród studentów nauk ekonomicznych

Małgorzata Karaś została laureatką regionalną konkursu Studencki Nobel 2011. W konkursie nagrodzono także dziesięciu najlepszych studentów w poszczególnych kategoriach. M. Karaś była także bezkonkurencyjna wśród studentów nauk ekonomicznych. Jako krajowy Laureat Branżowy otrzymała nagrodę w wysokości 2 tys. zł.

Do konkursu Studencki Nobel 2011 zgłosiło się prawie 800 studentów. Tytuł najlepszego studenta w Polsce otrzymał Paweł Matysik z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konkurs Studencki Nobel organizowany jest od 2009 roku przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Gala ogólnopolska konkursu odbyła się w Sali Kolumnowej Sejmu RP 27 czerwca 2011 r.

Mistrzostwo Polski Inwestorów dla SGH Studenci SGH najlepsi – indywidualnie i drużynowo!



Andrzej Sowiński został pierwszym Akademickim Mistrzem Polski Inwestorów. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród laureatom odbyło się 6 lipca, na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Podczas mistrzostw wykorzystano grę inwestycyjną Milion. Zwycięzca mistrzostw – mimo okresu poważnych spadków na giełdach – zdołał swój wyjściowy milion złotych zamienić na 1 038 645 PLN.

Również w klasyfikacji drużynowej wygrała drużyna z SGH w składzie: **Marta Kownacka, Andrzej Sowiński, Maciej Pelczar, Sławomir Pelczar**. Drużyna osiągnęła wynik 1 028 425 PLN.

W pierwszych Otwartych Akademickich Mistrzostwach Polski Inwestorów (OAMPI 2010/2011) wzięli udział studenci i doktoranci ze 150 uczelni. Organizatorem Mistrzostw była Fundacja „Fundusz Pomocy Studentom”.

*Na zdjęciu: Andrzej Sowiński, Maciej Pelczar, Marta Kownacka i Kacper Zieliński (przewodniczący Samorządu Studentów SGH).
Źródło: Fundacja Fundusz Pomocy Studentom*

Studenci i absolwenci SGH wśród laureatów konkursu „Grasz o staż”

Na początku czerwca odbyła się Gala Finałowa podsumowująca 16. edycję konkursu „Grasz o staż” organizowanego przez PwC oraz „Gazetę Wyborczą”. Na zwycięzców czekało ponad 220 praktyk w renomowanych organizacjach w Polsce i za granicą, a laureatami nagród dodatkowych zostało 18 osób.

Poniżej przedstawiamy listę studentów i absolwentów SGH, którzy znaleźli się wśród laureatów konkursu, wraz z nazwami firm, w których wygrali praktykę.

Mateusz Dawidowski, PKN Orlen S.A.; **Magdalena Godlewska**, Herbatol Lublin S.A.; **Michał Grabowski**, Adamed Sp. z o.o.; **Damian Jankowski**, General Electric w Polsce – Bank BPH S.A.; **Małgorzata Jędrys**, Adamed Sp. z o.o.; **Katarzyna Katańska**, Coca-Cola HBC Polska Sp. z o.o.; **Michał Krajczewski**, Raiffeisen Bank Polska S.A.; **Katarzyna Krawczyńska**, Update CRM Sp. z o.o.; **Aleksandra Małyszko**, LPP S.A.; **Joanna Matysik**, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.; **Łukasz Możejko**, NOMI S.A.; **Helena Przysała**, Castorama Polska Sp. z o.o.; **Małgorzata Rynkiewicz**, Universal McCann; **Marzena Surmacz**, Cushman & Wakefield; **Dorota Warsińska**, Vattenfall Heat Poland S.A.; **Maria Witkowska**, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji; **Anna Żylińska**, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Źródło: organizatorzy konkursu „Grasz o staż”

SGH na czele rankingu „Home & Market”

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła pierwsze miejsce w rankingu miesięcznika ekonomicznego „Home & Market”. Ranking opublikowany 16 sierpnia 2011 r. powstał na podstawie ankiet, które Centrum Badań Społeczno-Finansowych na zlecenie redakcji rozesłało do działów PR tysiąca największych firm w Polsce. Odpowiedzi na pytanie *jakie uczelnie ukończyli prezesi tych spółek* pomogły stworzyć listę wyższych uczelni, których absolwenci piastują najwyższe stanowiska w największych firmach.

SGH w bazie danych RePec/IDEAS

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie znalazła się w zestawieniu 10 procent najwyżej notowanych instytucji ekonomicznych zarejestrowanych w systemie RePec/IDEAS (*Research Papers in Economics*). To baza danych artykułów naukowych, na podstawie której tworzona jest lista rankingowa autorów – ekonomistów oraz instytucji ekonomicznych.

Więcej informacji: <http://ideas.repec.org/top/top.inst.all.html>

TP S.A. nowym partnerem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



Szkoła Główna Handlowa w Warszawie podpisała umowę o współpracy partnerskiej z Telekomunikacją Polską S.A. Operator telekomunikacyjny dołączy do grona Klubu Partnerów SGH, który skupia kilka najsilniejszych firm współpracujących z Uczelnią.

Według umowy pomiędzy TP S.A. a SGH operator telekomunikacyjny będzie partnerem korporacyjnym CEMS – Global Alliance in Management Education. To organizacja, która zrzesza najlepsze szkoły biznesowe na świecie, realizując wspólny program z zakresu zarządzania Master's in International Management. SGH jest jedyną uczelnią w Polsce i jedną z 26 uczelni na świecie biorących udział w programie CEMS, obok takich szacownych uniwersytetów jak London School of Economics, Wirtschaftsuniversität Wien, Uniwersytet Corvinus w Budapeszcie czy Wyższa Szkoła Ekonomii w Pradze.

W ubiegłorocznym prestiżowym rankingu „Financial Times” program CEMS MIM zajął 2. miejsce.

Na zdjęciu od lewej: Renata Mądra (Biuro Współpracy z Biznesem), Marcin Poznań (rzecznik prasowy), Tomasz Nowakowski (dyrektor wykonawczy TP ds. korporacyjnych), prof. dr hab. Adam Budnikowski (rektor), prof. Elżbieta Kawecka Wyrzykowska (prorektor ds. współpracy z zagranicą), Maciej Witucki (prezes Grupy TP), Elżbieta Fonberg-Stokłuska (dyrektor Centrum Programów Międzynarodowych), Michał Lewczuk (specjalista ds. mobilności i szkoleń TP).

Fot. Maciej Górski

Więcej informacji na temat Klubu Partnerów SGH dostępnych jest na stronie Biura Współpracy z Biznesem: <http://www.sgh.waw.pl/ogolnounczelniarne/bwb/>

Studenci z całego świata uczyli się o zarządzaniu i poznawali Warszawę podczas Summer University Warsaw

Blisko pięćdziesięcioro zagranicznych studentów, m.in. z USA, Chin, Korei Południowej, Belgii, Portugalii i Włoch, uczestniczyło w tegorocznej edycji Szkoły Letniej SGH – Summer University Warsaw.

Od 4 do 15 lipca studenci wzięli udział w 64 godzinach zajęć. Każdej edycji Szkoły Letniej SGH towarzyszy konkretne hasło – w tym roku tematem wiodącym było zarządzanie w Europie Środkowej.

W czasie Szkoły Letniej SGH była mowa m.in. o konkurencyjności polskiej gospodarki, zarządzaniu przedsiębiorstwem w Europie Środkowej, doświadczeniach związanych z transformacją gospodarczą, o roli małych i średnich przedsiębiorstw w polskiej gospodarce, a także o negocjacjach i zarządzaniu. Wykłady i ćwiczenia były prowadzone w języku angielskim przez wykładowców SGH.

Udział w Summer University Warsaw oprócz pozyskanej wiedzy zapewnia uczestnikom zdobycie 8 punktów ECTS, które zostają wliczone do puli punktów potrzebnych do uzyskania dyplomu na ich macierzystej uczelni.

W ramach Szkoły Letniej zagraniczni studenci odwiedzili Telewizję Polską, Giełdę Papierów Wartościowych, Narodowy Bank Polski oraz Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. W wolnym czasie zwiedzili Warszawę, Kraków, kopalnię soli w Wieliczce oraz muzeum Auschwitz-Birkenau.

Summer University Warsaw jest organizowany przez Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej SGH we współpracy z Samorządem Studentów SGH. Partnerem projektu jest Miasto Stołeczne Warszawa.

Artykuł oraz reportaż na: Onet.pl: <http://student.onet.pl/tvstudent/summer-university-warsaw,1,4796595,artykul.html>

<http://portalwiedzy.onet.pl/filmy/640,9989592,odtwarzaj.html>

Uniwersytet Trzeciego Wieku SGH z certyfikatem ISO 9001

Uniwersytet Trzeciego Wieku SGH otrzymał certyfikat potwierdzający, że UTW SGH posiada system zarządzania jakością. Zakres rejestracji, jakim objęty jest System Zarządzania Jakością dotyczy edukacji osób starszych na poziomie uniwersyteckim, współpracy z organami samorządu terytorialnego i organizacjami społecznymi realizującymi programy dla Seniorów oraz wydawnictwa czasopism dla Seniorów.



Projekt Eksploracja Sieci Społecznych On-line

Zespół badawczy złożony z pracowników Harvard Business School oraz Szkoły Głównej Handlowej współpracuje w ramach projektu naukowego, którego celem jest analiza zachowań użytkowników sieci społecznych na przykładzie serwisu Facebook. W ramach prowadzonych prac badawczych będą budowane modele analityczne zachowań w sieciach społecznych on-line umożliwiające tworzenia nowatorskich modeli biznesowych.

Zapraszamy studentów SGH do wzięcia udziału w projekcie ESSO, szczegóły na: <http://www.surma.edu.pl/facebook/>

Prof. Mikołaj Jan Piskorski, Harvard Business School, dr Jerzy Surma, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, dr Jacek Wójcik, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Zmiany organizacyjne w Bibliotece

Od nowego roku akademickiego 2011/2012 Oddział Informacji Naukowej Biblioteki został przeniesiony na pierwsze piętro, do pokoju 108 i połączony z Czytelnią Czasopism Zagranicznych. Dzięki temu czytelnicy mogą w jednym miejscu korzystać zarówno z czasopism drukowanych, jak również elektronicznych, dostępnych w pełnotekstowych bazach danych. Dawny pokój OIN, na drugim piętrze Biblioteki (pok. 201), przystosowano do cichej pracy zespołowej dla kiluosobowych grup studentów, odpowiadając w ten sposób na zmieniające się potrzeby czytelników. Znajdzie się tam również wygodne miejsce do indywidualnej pracy dla nauczycieli akademickich. Wejście do tego pomieszczenia znajduje się w lewym skrzydle Czytelni Ogólnej. Zapraszamy.

Maria Rekowski

Dodatkowa oferta opieki zdrowotnej dla STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW SGH

SGH rozpoczyna współpracę z Centralnym Szpitalem Klinicznym MSWiA w Warszawie w celu zapewnienia studentom i pracownikom SGH wygodnego dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Oferta jest uzupełnieniem dotychczas funkcjonującego w budynku G gabinetu lekarskiego oraz dobrowolnej odpłatnej opieki medycznej dla pracowników (świadczonych przez Lux-Med).

Studenci i pracownicy SGH, a także ich rodziny, zyskują możliwość korzystania ze wszystkich świadczeń udzielanych w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, czyli w ramach powszechnego ubezpieczenia bez dodatkowych opłat – w tym skierowania na badania diagnostyczne zgodnie z zakresem POZ, skierowania do lekarza specjalisty, skierowania do hospitalizacji.

Świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) udzielane będą na terenie Polikliniki CSK MSWiA przy ul. Sandomierskiej 5/7 w Warszawie, gdzie również przyjmują specjaliści z zakresu: chirurgii, kardiologii, dermatologii, neurologii, okulistyki, endokrynologii, laryngologii, urologii. Poliklinika posiada pracownie diagnostyczne: EKG, RTG i USG, gabinet zabiegowy z punktem szczepień oraz punkt pobrań z zakresu badań analityki lekarskiej.

Świadczenia z zakresu specjalistycznej opieki medycznej udzielane będą we wszystkich punktach należących do CSK MSWiA. Szczegóły na www.cskmswia.pl

Zgodnie z umową między SGH a CSK MSWiA, pacjent zapisany do lekarza POZ przy ul. Sandomierskiej będzie podlegał kompleksowej opiece w systemie szpitala i zyska dostęp do pełnego pakietu usług medycznych.

Druki deklaracji wyboru lekarza pierwszego kontaktu dostępne są: w Poliklinice przy ul. Sandomierskiej 5/7; na stronie www.cskmswia.pl/; w Dziale Spraw Socjalnych SGH; na stronie <http://www.sgh.waw.pl/ogolnounczelniiane/socjalny/>; w domach studenckich SGH; Biurze Samorządu Studentów.

Studenci i pracownicy SGH chcący korzystać z oferty CSK MSWiA, wypełnioną deklarację składają przy pierwszej rejestracji w Poliklinice przy ul. Sandomierskiej 5/7. WAŻNE: przy rejestracji należy mieć ze sobą dokument tożsamości i dowód ubezpieczenia.

Więcej informacji na temat oferty CSK MSWiA na stronie: www.cskmswia.pl

Klub Absolwentów SGH

– inauguracja działalności nowej formy współpracy z absolwentami



Klub Absolwentów

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie ma długą tradycję utrzymywania kontaktów z absolwentami. Pierwsza organizacja absolwentka – Stowarzyszenie Wychowanków SGH (obecnie Stowarzyszenie Absolwentów SGH) – powstała wkrótce po założeniu Uczelni, prawie 100 lat temu. Dwadzieścia lat temu rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS – „Korporacja HZ”. Obie organizacje przygotowują się właśnie do obchodów swoich jubileuszów i są otwarte na nowych członków. Alumni studiów MBA: CEMBA i WEMBA, a także programu CEMS są stowarzyszeni w organizacjach absolwentów tych programów. Wychodząc naprzeciw najnowszym oczekiwaniom absolwentów, w czerwcu 2011 r. został powołany do życia **Klub Absolwentów SGH** – mniej sformalizowana struktura integrująca środowisko absolwentów i ułatwiająca kontakty między nimi.

Do Klubu Absolwentów SGH może wstąpić każdy absolwent z dniem ukończenia dowolnych studiów w SGH, po wypełnieniu elektronicznej deklaracji na stronie www.sgh.waw.pl/klub_absolwentow.

Działalność Klubu została zainaugurowana konferencją międzynarodową pt. *Wyzwania dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce. Źródła finansowania*, w której wzięło udział ponad 150 osób. Głównymi organizatorami konferencji był Klub Absolwentów SGH oraz Bocconi Alumni Association (Warsaw Chapter). Była to świetna okazja do nawiązania lub odnowienia kontaktów biznesowych między absolwentami, właścicielami małych i średnich przedsiębiorstw, a także przedstawicielami firm finansujących te przedsiębiorstwa. Tego typu biznesowe spotkania będą głównym sposobem działalności Klubu. Pierwsza konferencja pokazała, że jest duże zainteresowanie absolwentów spotkaniami tego typu. Wzięli oni udział w wydarzeniu zarówno jako przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw, jak i firm, które są gotowe te przedsiębiorstwa finansować. Wielu z nich było uczestnikami dyskusji panelowych, a także – co najcenniejsze dla nich samych – mogło wymienić się kontaktami podczas przerw, zaplanowanych także w tym celu.

Oprócz możliwości udziału w konferencjach, Klub Absolwentów oferuje swoim członkom następujące korzyści:



- Kartę Absolwenta SGH uprawniającą do zniżek w ramach Programu Rabatowego i imprez organizowanych przez Klub (dotychczasowych posiadaczy Karty Absolwenta zachęcamy do wypełnienia deklaracji przystąpienia do Klubu),
- zniżkę w opłacie za uczestnictwo w uroczystości ukończenia studiów,
- zaproszenia do udziału w spotkaniach i seminariach organizowanych w SGH,
- możliwość nawiązania kontaktów biznesowych,
- możliwość odnawiania i nawiązywania kontaktów z absolwentami różnych kierunków i roczników,
- możliwość zamieszczania i otrzymywania ofert pracy, praktyk i staży przez serwis Kariera (www.kariera.sgh.waw.pl),
- informacje o ofercie edukacyjnej SGH w zakresie dokształcania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Inna niż w pozostałych organizacjach absolwentkich formuła Klubu jest odpowiedzią na zaobserwowaną tendencję coraz luźniejszych związków absolwentów ze swoją uczelnią. Mamy nadzieję, że taka niesformalizowana forma członkostwa, nie wiążąca się z żadnymi właściwymi obowiązkami (poza deklaracją chęci uczestnictwa), a dająca wiele korzyści sprawi, że chętnych do członkostwa będzie wielu i kolejne wydarzenia organizowane dla i z udziałem absolwentów będą cieszyły się dużym powodzeniem. Wiadomo bowiem, że spotkania networkingowe, czy konferencje są źródłem nieocenionych kontaktów biznesowych i mogą ich uczestnikom przynieść w przyszłości wymierne korzyści. Chcielibyśmy, by absolwenci SGH mieli poczucie, że stanowią niezwykle istotną część społeczności Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i mieli wiele powodów, by do niej wracać.

Klub Absolwentów SGH prowadzony jest przez Biuro ds. Absolwentów. Zapraszamy absolwentów studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich, podyplomowych, MBA bądź osoby, które uzyskały w SGH stopień lub tytuł doktora, doktora habilitowanego, profesora do wypełnienia deklaracji na stronie www.sgh.waw.pl/klub_absolwentow i wstąpienia do Klubu Absolwentów SGH już dzisiaj!

Andżelika Kuźnar

Korporacja HZ



Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGH/SGPiS „Korporacja HZ” jest jedyną w Polsce organizacją zrzeszającą przedstawicieli jednego wydziału. Istnieje od 1991 roku, chociaż gdyby nie nieprzychylnie stanowisko

władz, powstałaby znacznie wcześniej.

Korporacja liczy obecnie około 600 członków, co stanowi w przybliżeniu 10% absolwentów, poczynając od Szkoły Głównej Służby Zagranicznej z początku 1950 r. aż po ostatni rocznik 1995 już w SGH. Wielu z nich mieszka za granicą – nasi absolwenci są rozsiani po całym świecie.

Za datę narodzin Korporacji przyjmujemy 27 listopada 1991 r. Tego dnia w Auli B odbyło się spotkanie 32-osobowej grupy inicjatywnej, które, ponieważ spełniało wszelkie wymogi formalne, zostało uznane za zebranie założycielskie. Dwa lata później, 2 listopada 1993 roku, odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

Budowanie Korporacji przebiegało mozolnie i z oporami. Na początku wydawało się nam, chyba zbyt optymistycznie, że hasło korporacja absolwentów wywoła gremialny odzew i że większość naszych koleżanek i kolegów z radością przystąpi do Stowarzyszenia. Życie sprowadziło nas na ziemię. Zrozumieliśmy, że przyjmujemy marzenia za rzeczywistość. Rozpoczęliśmy

więc żmudną pracę organiczną, polegającą przede wszystkim na pokazaniu, że udział w Korporacji jest atrakcyjny.

Podstawową formą działalności Korporacji są spotkania w pierwsze środy miesiąca. Najpierw odbywały się one w klubach w SGH: „Jajko” i „Hades”, a ostatnio w Klubie ARCO, którego właścicielem jest jeden z najmłodszych absolwentów Wydziału. Tradycyjnie na takich spotkaniach jest gość honorowy – najczęściej, ale niekoniecznie, absolwent naszego Wydziału, który albo przedstawia swoją firmę lub działalność albo wypowiada się na inny ciekawy temat. Spotkania te mają charakter koleżeńsko-towarzyski, czemu sprzyja bogato zaopatrzony bufet i bar.

Organizujemy też pikniki pod nazwą Hazetalia, które mają ciekawy program. Są połączone z występami, pokazami i konkursami. Na przykład na jeden z takich pikników przyjechała ekipa motocyklistów na harley'ach i każdy uczestnik spotkania mógł się na takiej pięknej maszynie przejechać. Kiedy indziej były to popisy woltyżerki. Na pikniku przygrywa orkiestra i są odpowiednie warunki do tańca.

Od kilkunastu lat w drugą sobotę stycznia odbywa się Bal Korporacji. Jest to jednak nie tylko spotkanie w restauracji połączone z tańcami. Nasze bale mają już swój specjalny ceremoniał. Połączone są z organizowaniem licytacji oraz śpiewaniem piosenek ułożonych specjalnie na tę okazję.

Bardzo silnie namawiamy na organizowanie spotkań poszczególnych roczników przypadających w jubileusz 15, 20, 25 itd. lat po ukończeniu studiów. Co roku odbywa się kilka takich spotkań, a niektóre roczniki spotykają się nawet częściej.

Hucznie obchodziliśmy kolejne 5-lecia. Na 10-lecie istnienia Korporacji zarezerwowaliśmy specjalnie dla nas przygotowane przedstawienie w Teatrze Buffo oraz bankiet w Hotelu Sheraton. Czterech zasłużonych, emerytowanych profesorów Wydziału: Klemens Bialecki, Andrzej Calus, Wojciech Morawiecki i Józef Solfadczuk otrzymało Członkostwo Honorowe Korporacji. W spotkaniu wzięło udział około 500 osób. Ponieważ sala teatralna normalnie może pomieścić niecałe 400 osób, atmosfera była jak na imprezie studenckiej. 15-lecie świętowaliśmy w Teatrze „Roma”.

Prowadzimy działalność informacyjno-wydawniczą. Przez 9 lat wychodziła „Hazetta”, ostatnio zamieniona na własną interaktywną stronę internetową khz.sgh.waw.pl.

Budowanie Korporacji zajęło nam dobre kilka lat, zanim osiągnęła swoją masę krytyczną i zaczęła żyć własnym życiem. Nasze cele zrealizowaliśmy tylko częściowo. Za słabe jest, naszym zdaniem, dążenie do wzajemnego wspierania się i pomagania sobie. Wbrew temu czego można się było spodziewać, mamy bardzo skromne możliwości finansowe.

Pomimo tych drobnych słabości Korporacja ugruntowała swoje miejsce w świadomości absolwentów naszego Wydziału, a także jest dostrzegana przez innych. Na comiesięczne spotkania przychodzi od kilkudziesięciu do przeszło 100 osób oraz – co ważne – często pojawiają się nowe twarze. Sukces swego istnienia Korporacja HZ zawdzięcza z jednej strony silnemu identyfikowaniu się z Wydziałem, a z drugiej strony grupie zapaleńców, którzy aktywnie działają na jej rzecz i starają się sprawić, żeby członkostwo w niej było możliwie atrakcyjne.

W 2011 roku Korporacja obchodzi uroczyste Jubileusz 20-lecia. 7 października odbędzie się organizowana wspólnie ze Szkołą Główną Handlową konferencja KARIERA – SUKCES – PRZYSZŁOŚĆ, która składa się z trzech paneli: finansowo-bankowego, przemysłowo-usługowego i poświęconego przyszłości Polski. Wszyscy paneliści i moderatorzy są absolwentami Wydziału Handlu Zagranicznego. Do udziału zapraszamy wszyst-

kich chętnych absolwentów, pracowników i studentów SGH. Szczegóły i rejestracja na stronie khz.sgh.waw.pl/jubileusz. Natomiast wieczorem odbędzie się galowe przyjęcie dla członków Korporacji w salach VIP części recepcyjnej nowego stadionu Legii.

Rok 2011 stanowi ważną cezurę w historii Korporacji. O ile bowiem wcześniej wśród członków dominowali absolwenci z lat 1960. i 1970. oraz starsi, to obecnie aktywizują się młodsze roczniki. Ponadto Korporacja otworzyła się na absolwentów związanych z Kolegium Gospodarki Światowej, które traktuje jako kontynuację byłego Wydziału Handlu Zagranicznego. Zachowując wypracowane tradycje młodzi absolwenci mogą wnieść świeży powiew i podejmować nowe inicjatywy tak, żeby Korporacja HZ istniała i kontynuowała swoją działalność również wówczas, gdy zacznie brakować absolwentów dawnego Wydziału.

Maciej Tekielski

Program konferencji 7 października 2011 r., aula B

10:30–11:00 Otwarcie konferencji

- JM Rektor SGH prof. dr hab. Adam Budnikowski
- Honorowy Wielki Mistrz Korporacji Bogusław Sosnowski
- Dziekan Kolegium Gospodarki Światowej SGH prof. dr hab. Jolanta Mazur

11:00–11:15 Przeszłość i przyszłość kampusu SGH

Prorektor ds. rozwoju SGH, prof. dr hab. Marek Bryx

11:15–13:00 Panel 1: Ścieżki kariery i drogi do sukcesu w polskiej bankowości

Paneliści: Małgorzata Kołakowska – prezes ING Banku Śląskiego, Sonia Wędrychowicz-Horbatowska – wiceprezes Banku Handlowego, Bogusław Kott – prezes Banku Millennium, Małgorzata O'Shaughnessy – Senior Vice President Visa Europe, prof. dr hab. Leokadia Oręziak – Kolegium Gospodarki Światowej SGH

Moderator: prof. dr hab. Krzysztof Kalicki, prezes Zarządu Deutsche Bank Polska

13:00–13:45 Przerwa kawowa. W trakcie przerwy spotkanie zaproszonych gości ze świata biznesu oraz polityki z władzami rektorskimi SGH

13:45–15:00 Panel 2: Jak osiągnąć sukces w biznesie i jak budować swoją karierę?

Paneliści: Bogdan Rogala – dyrektor zarządzający Philips Lighting, Jacek Glinka – prezes Polpharmy SA, Maciej Szozda – wiceprezes Grupy Lotos SA, Jarosław Mulewicz – wiceprezes Avon, Piotr Freyberg – prezes 3M Wrocław Sp. z o.o. 3M, Włodzimierz Kleniewski – dyrektor Departamentu Marketingu PGNiG SA

Moderator: prof. dr hab. Krzysztof Rutkowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

15:00–16:30 Panel 3: Dokąd zmierza Polska i jak wykorzystujemy szanse do szybkiego rozwoju?

Paneliści: dr Henryka Bochniarz, dr Marek Borowski, prof. dr hab. Danuta Hübner, dr Andrzej Olechowski, dr Józef Oleksy, prof. dr hab. Dariusz Rosati, dr Jan Truszczyński

Moderator: Jacek Mojkowski, red. nac. tygodnika Forum, wiceprezes Wydawnictwa Polityka

Udział w konferencji jest bezpłatny po zarejestrowaniu się na stronie: www.khz.sgh.waw.pl/jubileusz

Festiwal

WARSZAWA W BUDOWIE

1-30 października 2011

Tegoroczna, trzecia edycja festiwalu WARSZAWA W BUDOWIE to ponad **60 wydarzeń** – wystawy, wykłady, wycieczki, warsztaty, pokazy filmowe i projekty specjalne. Program festiwalu próbuje dać odpowiedź na trzy ważne dla każdego warszawiaka pytania: **jak mieszkać tu taniej i lepiej? Co my, warszawiacy, możemy zrobić, by poprawiać nasze miasto? Jak przywrócić w Warszawie ład przestrzenny?**

Osią festiwalu jest wystawa zatytułowana „Powrót do miasta”, zajmująca spektakularną przestrzeń Auli Spadochronowej Szkoły Głównej Handlowej. Gmach główny SGH wraz z aulą, zaprojektowany w 1924 roku przez wybitnego architekta Jana Koszczyca Witkiewicza, a ostatecznie ukończony tuż po wojnie, jest jedną z najlepszych przestrzeni architektonicznych w Warszawie i niedoścignionym wzorem budynku użyteczności publicznej. Na potrzeby wystawy „Powrót do miasta” w auli powstaną **trzy wieże**, każda poświęcona jednemu z tematów festiwalu. Prezentacja na każdej z wież składać się będzie z materiałów wypracowanych w ciągu minionego półrocza przez zespoły ekspertów, tzw. „think tanki”, powołane przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Pierwszy wielki temat to **MIESZKALNICTWO. Jakie są możliwości budowania tańszych mieszkań? Co robić, by nie zadłużać się na całe życie? Jak urządzić się w małym mieszkaniu – jedynym, na które stać ludzi młodych?** Polityka mieszkaniowa to sprawa ważna dla każdego, kto wchodzi w dorosłe życie, więc także dla każdego studenta SGH. W toku festiwalu WARSZAWA W BUDOWIE mieszkalnictwo będzie tematem wielu warsztatów i wycieczek po mieście – architekci uczyć będą, jak projektować własne M, specjaliści od spraw mieszkaniowych pokażą, jak założyć z grupą znajomych własną spółdzielnię.

Kolejna wieża to kolejny ważny temat wystawy i programu wydarzeń towarzyszących: **planowanie przestrzenne. To przez jego brak powstają osiedla „daleko od szosy”, bez dróg, bez chodników, bez usług. Czy miasteczko na Wilanowie to luksusowa pustynia? Czy grodzone osiedla to więzienia?** Wystawa pokaże nie tylko, jak źle jest w tej chwili, ale i co zrobić, by było lepiej.

Trzecia wieża to temat uczestnictwa – czy mieszkańcy powinni brać aktywny udział w decydowaniu o mieście? O swojej dzielnicy? O swoim sąsiedztwie? A może nie? Osobnym tematem wystawy jest architektura postmodernistyczna, powstająca w Polsce po 1989 roku i jej korzenie w doświadczeniu wyniesionym przez polskich architektów i budowniczych z kontraktów w postkolonialnych krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

WARSZAWA W BUDOWIE to, jak co roku, **popularne wycieczki** – w tym roku wiele wycieczek będzie poświęconych przedmieściom i dzielnicom peryferyjnym – azjatyckiemu miasteczku, które rozwija się wokół wietnamskiego centrum handlowego w Wólce Kosowskiej, Kępie Zawadowskiej, gdzie szklarnie i gospodarstwa ogrodnicze ustępują miejsca dziko rozwijającym się osiedlom. Znany antropolog kultury prof. Roch Sulima oprowadzi warszawiaków po grochowskich ogródkach działkowych. Uczestnicy wycieczek będą też podglądać najpiękniejsze balkony na wielkich osiedlach (dom z ogrodem na przedmieściach może wcale nie jest tak dobry do życia, jak mieszkanie z balkonem w mieście), wyludniające się rejony Śródmieścia (gdzie biura wypierają zwykłych mieszkańców). Przewodnicy zabiorą widzów do nieznanych, ginących obiektów sportowych, m.in. na Mokotowie. A niezmordowany popularyzator kultury dobrego jedzenia – Grzegorz Łapanowski – zaprosi wszystkich chętnych do wspólnego robienia przetworów z jesiennych owoców. Jego warsztaty będą miały charakter sąsiedzkiej imprezy na Żoliborzu – rzecz do podpatrzenia i popularyzowania w całej Warszawie.

Tytuł głównej wystawy – „Powrót do miasta” – znajdzie swoje rozwinięcie w wykładach, sesjach i warsztatach. Wybitny amerykański architekt niemieckiego pochodzenia **Helmut Jahn** opowie o swoim projekcie dla berlińskiego **Placu Poczdamskiego** – krytykowanego przez jednych, chwalonego przez innych nowego centrum niemieckiej stolicy, które – w odróżnieniu od **Placu Defilad** – zabudowano w zaledwie kilka lat, według precyzyjnego planu. Urbaniści i architekci pokażą, jak przeobrazić nijaki i nieprzyjazny Park Świętokrzyski w atrakcyjny kawałek zieleni w samym środku przyszłego centrum Warszawy i jak stworzyć plan dla Skarpy Warszawskiej, by wykreować w tym rejonie kawałek żywej miejskiej przestrzeni dla kultury i rekreacji. Goście z Londynu i Kijowa przedstawiają doświadczenia ich miast związane z budowaniem wielkich stadionów – na przyszłoroczne piłkarskie mistrzostwa piłkarskie Europy i olimpiadę. Jakiego błęd popełniono w Warszawie? Czy można je jeszcze naprawić? **Co zrobić, by na Euro 2012 skorzystała także warszawska Praga?**

Większość sesji i wykładów odbywać się będzie w Audytorium Festiwalowym w Sali im. S. Kisielewskiego w Pałacu Kultury, tymczasem popularne w poprzednich dwóch edycjach WARSZAWY W BUDOWIE sesje Departamentu Propozycji, podczas których każdy chętny ma 10 minut na przedstawienie własnego pomysłu, w tym roku ruszają „w miasto”: na Białąłkę, na Pragę Północ, na Żoliborz i na Ursynów. W każdej sesji uczestniczyć będą w tym roku burmistrzowie dzielnic i podlegający im urzędnicy. Osobny Departament Propozycji odbędzie się w pawilonie Olafura Eliassona na Krakowskim Przedmieściu, gdzie rozmowa dotyczyć będzie rewitalizacji warszawskich ulic i placów – krytykowanych za nowobogacki gust i rozwiązania nieprzyjazne użytkownikom. Będzie okazja, by przedstawić własne pomysły, jak rewitalizować rozsądnie i po ludzku. **W pawilonie na Krakowskim Przedmieściu spotka się z publicznością także jego projektant – Olafur Eliasson, jeden z najbardziej cenionych artystów współczesnych**, twórca takich instalacji jak „The Weather Project” – słynnego sztucznego zachodu słońca w londyńskiej Tate Modern. Opowie o swej fascynacji Berlinem, w którym mieszka od kilkunastu lat i o którym stworzył szeroko komentowaną wystawę „Inner City Out” w 2010 roku. Wystawa ta wydobylała ciągłą zmienność miejskiego krajobrazu i tego, jak na miejski krajobraz reagują ludzkie zmysły. Zmysły pobudzi z pewnością także instalacja wybitnego brytyjskiego artysty młodego pokolenia **Ryana Gandera** – „Really Shiny Things That Don't Mean Anything” (Naprawdę świejące rzeczy, które nic nie znaczą), wielka magnetyczna kula, połyskująca mnóstwem metalowych obiektów, która stanie na zapomnianej i zaniebanej Trybunie Honorowej na placu Defilad. Instalacja Ryana Gandera inicjuje cykl projektów artystycznych w przestrzeni miejskiej, realizowany wspólnie z władzami Warszawy, zatytułowany „Nowe miejsce”. Metaliczna kula pośrodku placu Defilad ma przypominać wszystkim, że to tu jest środek Warszawy i to tu wrócić musi kiedyś miasto i jego mieszkańcy.

Osobnym projektem w ramach WARSZAWY W BUDOWIE, związanym z tematyką designu, stale obecnego w programie festiwalu, jest wystawa **BLACK2** niemieckiego projektanta Konstantina Grcica, jednego z najważniejszych designerów świata, prezentująca jego wybór kultowych produktów przemysłowych w kształcie czarnego kwadratu. Wystawa ta – obowiązkowa dla wszystkich miłośników designu – prezentowana będzie w siedzibie tymczasowej Muzeum Sztuki Nowoczesnej przy ul. Pańskiej 3. Konstantin Grcic przyjedzie z tej okazji do Warszawy – jego wykład już 3 października w Sali Rudniewa w Pałacu Kultury o godz. 18.00, przed wernisażem wystawy.

Pełen program festiwalu WARSZAWA W BUDOWIE od 15 września dostępny na stronie warszawawbudowie.pl

Z posiedzenia Senatu

Od 1 października 2011 r. obowiązują nowe uregulowania w obszarze szkolnictwa wyższego – wprowadza je ustawa z 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 84, poz. 455). W ciągu tych kilku miesięcy, pomiędzy marcem a październikiem, odbyła się, w ramach konsultacji dotyczących aktów wykonawczych do nowej ustawy, seria spotkań przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z senatami uczelni, m.in. podsekretarza stanu w MNiSzW prof. Zbigniewa Marciniaka z Senatem SGH.

Spotkanie miało charakter merytoryczny i seminaryjny. W pierwszej części prof. Marciniak przedstawił główne zmiany, jakie wprowadza nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, koncentrując się na tych najbardziej kontrowersyjnych, w drugiej – odpowiadał na pytania senatorów. Na wstępie zastrzegł, że z uwagi na brak projektów rozporządzeń odpowiedź na niektóre z nich może nie być możliwa. W takiej sytuacji obiecał ustosunkować się do tych niejasnych/niejednoznacznych czy budzących wątpliwości kwestii pisemnie, w terminie późniejszym.

Zgodnie z zapowiedzią prof. Marciniak rozpoczął od zmian, które – na etapie ich dyskutowania – wzbudzały największe emocje: ograniczanie wieloletowości, okresów rotacyjnych dla adiunktów i odpłatności za drugi kierunek studiów.

1. ograniczanie wieloletowości: proponowane rozwiązanie wydaje się, zdaniem prof. Marciniaka, nielogiczne, ponieważ ustawa mówi, że począwszy od 2013 r. nauczyciel akademicki, który zechce pracować w innej uczelni lub instytucji badawczej powinien na to dodatkowe zatrudnienie uzyskać zgodę rektora. Taki zapis oznacza, że zatrudnienie w innych miejscach nie podlega tej kontroli. Nie widać w nim realizacji hasła ograniczenia wieloletowości; ma zupełnie inny wymiar, na co wskazują m.in. statystyki dot. szkolnictwa wyższego. Otóż w ok. 300 uczelniach niepublicznych na pierwszym etapie pracuje tylko ok. 900 osób, co oznacza, że są to praktycznie uczelnie bez kadry. Na pytanie jak długo może istnieć uczelnia bez własnej kadry, nawet rektorzy uczelni niepublicznych, którym się ten nowy zapis bardzo nie podoba, odpowiadali, że w ogóle nie powinna. Sytuację tę ma naprawić inny, nowy zapis: że członek senatu uczelni, zarówno publicznej, jak i niepublicznej, musi być zatrudniony na pierwszym miejscu pracy w tej właśnie uczelni i drugi, który utrudnia pozyskiwanie „ludzi podnajętych”. Działanie obu tych uregulowań ma doprowadzić w perspektywie czasu do tego, że uczelnie niepubliczne, które wytrzymają presję demograficzną, będą dysponowały własną kadrami.

Kontynuując wątek demograficzny, prof. Marciniak zaznaczył, że coraz bardziej widoczny spadek liczby kandydatów na studia będzie działał głównie na niekorzyść studiów niestacjonarnych i to w obu typach uczelni. Dodatkowe 4 mld, które płyną do systemu szkolnictwa wyższego od studentów niestacjonarnych, będą się systematycznie kurczyć, ponieważ kandydaci na studia będą w pierwszej kolejności wypełniać miejsca na studiach stacjonarnych, gdzie pieniądze przynieść nie muszą.

2. okresy rotacyjne: chociaż formalnie ta kwestia dotyczy asystentów i adiunktów, dyskusje dotyczyły tylko adiunktów, bo prawie wszystkie uczelnie zatrudniają osoby wyłącznie z doktoratem. Przedłożenie rządowe było następujące: dla adiunktów pracujących na tym stanowisku wiele lat jest dwuletnie *vacatio legis* na podsumowanie dorobku i habilitowanie się, po czym zaczyna obowiązywać zapis o ośmioletnim okresie rotacyjnym z uwzględnieniem czasu przepracowanego do tej pory. Po burzliwej dyskusji w podkomisji sejmowej i w Senacie, Sejm postanowił inaczej: ma być dwuletni okres *vacatio legis*, ale po tych dwóch latach każdy będzie miał ten ośmioletni okres liczony od początku, jednak pod warunkiem, że senat uczelni nie postanowi inaczej, tzn. że senat uczelni nie może tego okresu wydłużyć, ale może go skrócić. Nor-

ma o ośmioletnich okresach rotacyjnych to zapis, który pozwoli przyspieszyć kariery akademickie, ponieważ kształtuje świadomość, że okres na dokonanie habilitacji jest ograniczony i nie ulegnie przedłużeniu.

3. odpłatność za drugi kierunek studiów: to, że dzisiaj na dwóch kierunkach studiuje ok. 6% studentów, ma swoją pozytywną, ale i negatywną wymowę. Pozytywna interpretacja jest taka, że studenci coraz bardziej orientują się na rynek pracy i próbują swoje wykształcenie tak konstruować, aby dobrze plasować się na rynku. Negatywna interpretacja sprowadza się do tego, że jest tych studentów aż 6%, co może oznaczać, że nie są to tylko ludzie wybitnie utalentowani, którzy bez wysiłku studiuje dwa kierunki, ale że są wśród nich i tacy, którym na żadnym z tych dwóch kierunków studiów nie chce się naprawdę uczyć. Istota tego zapisu jest taka, że każdy student studiów stacjonarnych (bezpłatnych) w uczelni publicznej, jeśli przejdzie przez proces rekrutacji, może podjąć drugie studia też bezpłatnie, ale na koniec roku będzie poddany weryfikacji. Jeśli znajdzie się wśród 10% najlepszych studentów na drugim kierunku, to będzie mógł kontynuować te studia bezpłatnie, a jeśli nie, to musi za ten drugi kierunek zacząć płacić. Zdaniem prof. Marciniaka to rozwiązanie (które uzyskało poparcie Parlamentu Studentów) zwiększa dostęp do bezpłatnych studiów.

Minister Z. Marciniak zwrócił także uwagę na inne, ważne dla studentów, rozwiązanie. Dotychczas cała pula środków na pomoc materialną dzielona była na dwie równe części: na pomoc socjalną i na stypendia za dobre wyniki w nauce. W nowej ustawie te proporcje są inne: 40% za dobre wyniki i 60% na pomoc socjalną.

W dalszej części swojego wystąpienia prof. Z. Marciniak mówił o sprawie, Jego zdaniem najważniejszej, a prawie w ogóle niedyskutowanej, o uwolnieniu kierunków studiów i o zwiększeniu autonomii programowej uczelni. Do tej pory zdefiniowana była państwowa lista 118 kierunków studiów, a dla każdego z nich standard kształcenia, umocowany w rozporządzeniu o standardach. To był niezły model w tym czasie, kiedy na studia przychodziło 10% najzdolniejszej młodzieży. Dziś co drugi młody człowiek z przedziału 19–24 lata studiuje i studentami zostają również mniej zdolni uczniowie. W tej sytuacji – tak licznej i zróżnicowanej populacji – jeden zdefiniowany przez państwo model kształcenia nie jest skuteczny.

Konieczne jest rozpoznanie wewnątrz uczelni, jakie są możliwości studentów i jakie efekty kształcenia można z nimi (poszczególnymi grupami) osiągnąć. Są tacy, którzy uważają, że jest to zachęta do obniżenia poziomu kształcenia, ponieważ trzeba zwrócić uwagę na tych słabszych. Zdaniem prof. Marciniaka jest odwrotnie: do obniżenia poziomu kształcenia dojdzie wówczas, gdy będzie jeden – siłą rzeczy uśredniony – program dla wszystkich studentów. Wypośrodkowanie wymagań sprawi, że będą one niższe. Trzeba je zróżnicować, dostosować do możliwości: wysokie dla najlepszych, dla słabszych niższe, ale na takim poziomie, aby można było być przynajmniej licencjatem. Stąd też potrzeba określenia efektów kształcenia w uczelniach, dlatego to uczelniom powierza się prawie w 100% kwestię organizacji procesu kształcenia.

Uczelnie mając swobodę tworzenia nowych kierunków studiów będą miały możliwość wykreowania kierunków hybrydo-

wych (z najbardziej popularnych par kierunków studiów, które będzie można zaferować w jednym miejscu w rozsądnych proporcjach i które będą oferowały dyplom mający cechy kształcenia z obu tych obszarów). Stworzenie nowego kierunku studiów na wydziałach, które mają prawo do habilitowania będzie wymagało jedynie decyzji senatu. Sprawa będzie sprawdzana dopiero w procesie akredytacji, który zacznie się po zakończeniu cyklu kształcenia. Pozostałe jednostki (te bez uprawnień do habilitacji) będą musiały przejść akredytację wstępną Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Kolejna sprawa, o której mówił prof. Z. Marciniak, to ocena jakości kształcenia. Ustawa mówi, że ten nowy paradygmat zostanie wprowadzony dla studentów, którzy przyjdą na studia w roku akademickim 2012/2013. Do tego czasu uczelnie powinny określić efekty kształcenia, czyli zdefiniować wymagania, jakie trzeba spełnić, aby uzyskać dyplom licencjata, a jakie, aby otrzymać dyplom magistra. Według prof. Marciniaka jest oczywiste, że spora część studentów, którzy przychodzą na pierwszy rok studiów (doświadczenia innych krajów wskazują, że jest to – średnio (dla kraju) – ok. 75%), nie powinna dojść do poziomu magistra. Dziś w Polsce 59% licencjatów – a więc zdecydowanie za dużo – dąży do magisterium. Zdaniem prof. Marciniaka należy w sposób jasny i klarowny opisać różnicę między dyplomami, głównie pod kątem pracy, którą trzeba włożyć, aby otrzymać każdy z nich. Z dzisiejszych standardów kształcenia nie wynika, że ten drugi próg jest znacznie wyższy (wymagający znacznie większych nakładów), ponieważ jest to model odpowiedni dla kształcenia tylko najzdolniejszej młodzieży. Przy tym jej zróżnicowaniu, przy kształceniu na tym poziomie w takiej skali, prowadzi to w efekcie do wydawania „dziurawych dyplomów”.

W ciągu najbliższego roku trzeba te kwestie przemyśleć, trzeba opisać efekty kształcenia m.in. dla poszczególnych poziomów studiów, zbudować system ich analizy i spowodować, żeby on działał, bo jednostka prowadząca kształcenie będzie miała obowiązek przedstawić komisji w momencie akredytacji dowody na to, że efekty kształcenia są osiągane, czyli wyniki analiz, które pokazują mocne i słabe strony procesu, a także kierunki jego modyfikacji, w celu osiągnięcia lepszych efektów. Brak takiej analizy skutkować będzie zawieszeniem lub zamknięciem kierunku, z uwagi na dosyć oczywiste niebezpieczeństwa: może się np. okazać, że część studentów dostanie dyplomy na wyrost, nie mając podstawowej wiedzy. Na otwartym, europejskim rynku pracy miejscowa siła robocza kontestuje wykształcenie tych, którzy próbują zająć ich miejsca pracy i wtedy atakuje się dyplomy. To już się dzieje. Tylko mechanizm wewnętrznej kontroli w jednostkach, które prowadzą kształcenie może zapewnić jego właściwą jakość i konkurencyjność.

W dalszej części spotkania prof. Z. Marciniak odpowiadał na pytania i wątpliwości senatorów. Niektórzy z nich komentowali także wprowadzane rozwiązania i ich uzasadnienia.

1. Jaka część studentów studiujących dwa kierunki jest na pierwszym i odpowiednio na drugim stopniu studiów i jaka część z tych 6% studiuje drugi kierunek w innej niż macierzysta uczelni? (prof. M. Rocki, dziekan KAE).

Niestety, ale nie ma takich danych.

2. Ponieważ zapisy nowej ustawy określają precyzyjnie warunki, jakie trzeba spełnić, żeby móc studiować równoległe drugi kierunek i jakie warunki trzeba spełnić, aby otrzymać stypendium naukowe, i są to takie same warunki, czy to oznacza, że na drugim kierunku mogą studiować tylko te osoby, które dostaną stypen-

dium naukowe? Mało przekonujące są argumenty, które mają świadczyć o tym, że celem wprowadzenia odpłatności za drugi studiowany kierunek jest zwiększenie dostępności do bezpłatnych studiów, ponieważ każdy może rozpocząć studiowanie drugiego kierunku za darmo, a weryfikacja tego, czy się mieści w tych 10% następuje dopiero po roku. Oznacza to, że w procesie rekrutacji ci, którzy chcą studiować drugi kierunek (i wybiorą go) i tak zajmą miejsca osobom, które będą chciały studiować za darmo (Mariusz Kostka, przedstawiciel studentów).

W pierwszej kwestii nie ma żadnych wątpliwości – możliwość studiowania na drugim kierunku nie wiąże się z otrzymaniem stypendium, tylko ze spełnieniem odpowiednich kryteriów. Co do kwestii drugiej: to – czy wzrasta dostępność, czy nie – zależy od przyjętej perspektywy. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko pierwszy rocznik, to rzeczywiście wprowadzenie tego uregulowania nie przekłada się na wzrost dostępności, ale jeśli spojrzymy na cały proces studiowania i finansowania kształcenia, to już tak. Istotna jest tu liczba bezpłatnych miejsc do studiowania, więc przesunięcie części studentów do puli niestacjonarnej, de facto uwalnia miejsca w puli stacjonarnej (oczywiście jeśli nie patrzymy na roczniki). Ta kwestia ma też związek z polityką finansową prowadzoną przez uczelnie – pozwala im lepiej manewrować liczbą studentów stacjonarnych i niestacjonarnych. Sterowanie tylko globalnymi wskaźnikami daje uczelniom większą swobodę w tym zakresie i nie krępuje elastyczności procesu.

3. Czy zawarte w ustawie sformułowanie iż podstawową jednostką jest ta jednostka, która prowadzi dydaktykę oznacza, że jednostka, która prowadzi tylko studia doktoranckie lub studia podyplomowe jest jednostką podstawową, czyli innymi słowy czy jednostka podstawowa musi prowadzić studia licencjackie lub magisterskie? Czy dwie podstawowe jednostki tej samej uczelni mogą rekrutować i prowadzić dwa identyczne kierunki studiów, jeśli mają do tego odpowiednią kadre? Czy zapis ustawy mówiący o tym, iż studia podyplomowe zaczynające się od października najbliższego roku akademickiego mają być poddane nowym regulacjom prawnym dotyczy studiów, które się rozpoczynają, czy tych, na które rozpoczyna się rekrutacja? (rekrutacja na niektóre studia podyplomowe już się rozpoczęła i w październiku będzie już zakończona na warunkach wcześniej ogłoszonych, a przepisy nowej ustawy wprowadzają nowe wymagania i nie ma dla nich vacatio legis). Czy przepisy dotyczące studiów doktoranckich mają roczne vacatio legis, tzn. czy dotyczą studiów, które rozpoczną się w roku akademickim 2012/2013? (prof. J. Ostaszewski, dziekan KZiF).

Podstawowej jednostki nie definiuje się przez to, co – jaki rodzaj aktywności dydaktycznej – prowadzi. Definiuje ją statut. Można powołać podstawową jednostkę, która nie prowadzi kształcenia, a będzie podstawową jednostką. Ustawa mówi, kto może prowadzić kierunek, a nie co ma robić podstawowa jednostka organizacyjna (czyli jest to zdefiniowane „od drugiej strony”). Może też być tak, że w jednej uczelni dwie podstawowe jednostki prowadzą taki sam kierunek. Muszą one tylko uzyskać oddzielne uprawnienia, mieć osobne minimum kadrowe itd. Taki trend został wywołany przez przepis ustawy z 2005 r., który wprowadził pojęcie uniwersytetu przymiotnikowego. To spowodowało chęć do nabywania uprawnień akademickich w odpowiedniej liczbie dyscyplin, co warunkuje stanie się takim uniwersytetem. Gdy tych dyscyplin brakuje, wtedy metodą, na którą pierwsze wpadły uczelnie ekonomiczne, jest rozmnożenie tych samych uprawnień na paru wydziałach. Jest w nowej ustawie jeszcze jeden przepis, który mówi, że kierunek może prowadzić podstawowa jednostka, albo kilka takich jednostek, wspólnie, i z te-

go powodu zniknęło pojęcie studia międzywydziałowe i międzykierunkowe, co daje pewną elastyczność organizacyjną.

W sprawie *vacatio legis*, czyli rozumienia momentu rozpoczęcia wszelkich rygorów ustawowych związanych ze studiami podyplomowymi i doktoranckimi – na te pytania prof. Marciniak obiecał odpowiedź na piśmie. Zdaniem prof. Marciniaka studia podyplomowe i doktoranckie domagają się większych rygorów procesowych. Zasadne jest także przemyślenie ich formuły (gł. studiów podyplomowych) w kontekście uwolnienia kierunków studiów, bo niektóre z nich, wzbogacone programowo, mogłyby być dobrym kierunkiem studiów, poszerzającym ofertę uczelni. Z drugiej strony, czasem opis studiów nie zawsze uzasadnia nazwę studia podyplomowe, tzn. nie jest jasne, jaki dyplom trzeba mieć, żeby je zacząć. Wydaje się, że w wielu przypadkach wystarczyłaby matura. Nazwa studia podyplomowe, dla czystości systemu, powinna być zachowana dla tych studiów, które są kontynuacją jakiegoś dyplomu i pozwalają pogłębić („dospecjalizować”) posiadaną wiedzę pod kątem potrzeb rynku pracy i planowanej ścieżki kariery. Jeśli zaś miałby to być oryginalny program kształcenia, który powstał dlatego, że wykryto lukę na rynku edukacyjnym, to dla czystości procesu należałoby utworzyć nowe studia licencjackie z klarownie zdefiniowanymi wymaganiami i oczekiwaniami. Prof. Marciniak jeszcze raz podkreślił, że również na tych studiach efekty kształcenia są rzeczą bardzo ważną.

4. Czy nowe uregulowania ustawowe pozwalają na organizowanie studiów interdyscyplinarnych z innymi uczelniami, czy są jakieś dodatkowe wymogi formalne, które – żeby to było możliwe – należy uwzględnić? Jak należy traktować pismo (wraz z załącznikiem) Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zadań uczelni w zakresie opracowania regulacji wewnętrznych zgodnych z ustawą: czy ma ono charakter prawny obligatoryjny, czy jest to rodzaj zalecenia? (prof. J. Osiński, dziekan KES).

List Ministra to tylko rodzaj poradnika, żeby niczego nie przeoczyć. Ponieważ ustawa obliuguje do wprowadzenia pewnych uregulowań, intencją Ministerstwa było uporządkowanie wiedzy na ten temat.

W sprawie wspólnych studiów SGH z Wydziałem Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, wystarczającą podstawą, aby je uruchomić, są uprawnienia do habilitowania w dziedzinie nauk ekonomicznych (zgodnie z ustawą podstawowa jednostka organizacyjna może samodzielnie i bez akredytacji wstępnej uruchomić kierunek w obszarze w wiedzy, w którym ma uprawnienia do habilitowania). W tym konkretnym przypadku uprawnienie odnosi się do obszaru nauk społecznych, a to jest pojemny obszar i zawiera w sobie nauki polityczne, prawne i ekonomiczne, wobec czego daje tak szeroką gamę możliwości. Natomiast dużo ważniejszą sprawą niż uprawnienia, jest pozyskanie fachowców do kształcenia w zakresach, co do których Kolegium fachowców nie ma. Projekt rozporządzenia o warunkach prowadzenia studiów bardzo mocno akcentuje tę kwestię, ponieważ ważne jest to, aby ci, co kształcą, mieli odpowiedni dorobek. W szczególności jest tam bardzo ważny zapis, który mówi, że zajęcia z podstawowych dyscyplin nauki powinni prowadzić ludzie, którzy mają dorobek w tych dyscyplinach.

Minister Z. Marciniak zgodził się, że nie tylko czynniki demograficzne wpływają na zmianę sytuacji uczelni, ale również czynnik migracyjny, który może działać in plus i in minus (uczelnie z marką, takie jak SGH, powinny postawić na to, żeby na specjalne programy studiów ściągać dobrych studentów z zagranicy) i odradzanie się kształcenia podstawowego zawodowego zaraz po gimnazjum. Do niedawna, średnio w kraju 20% uczniów

chciało iść do zawodówki, reszta do szkół z maturą (w latach dziewięćdziesiątych aż 50%), w 2011 już 35%. Co jeszcze można robić w sytuacji malejącej bazy rekrutacyjnej? Wykorzystywać mobilność studentów oraz hasło „uczenie się przez całe życie”. W wielu krajach, które mają podobny problem, powstają w uczelniach jednostki ds. uczenia się przez całe życie, których zadaniem jest poszukiwanie kandydatów na studia w nietypowym przedziale wiekowym, np. w wieku trzydziści, czterdziści lat. Ta metoda przetrwania niżu demograficznego jest tańsza i bezpieczniejsza niż imigranci.

5. Ponieważ zgodnie z nową ustawą studia doktoranckie kończą się obroną doktoratu, czy to oznacza, że nie będzie możliwości wydania żadnego dokumentu absolwentom studiów doktoranckich? Czy studia podyplomowe, które trwają pół roku, ale obejmują wymaganą liczbę godzin będą musiały – w myśl nowych zapisów – trwać rok? Chociaż nowa ustawa wiele rzeczy porządkuje, wyjaśnia wiele spraw, wprowadza nowe uregulowania, m.in. konieczność określenia efektów kształcenia, nie należy w tych opisach iść zbyt daleko. Ramy – tak, ale nauczyciel akademicki powinien mieć też pewien margines swobody. W innym przypadku może powstać taka sytuacja, że będziemy kształcić pod konkretny zapis (prof. R. Sobiecki).

Nie da się opisać każdej minuty procesu kształcenia i nie miałyby to najmniejszego sensu; chodzi głównie o zidentyfikowanie fundamentalnych progów, które trzeba przekroczyć, żeby dostać dyplom. Nie jest to łatwe, ponieważ w obecnej sytuacji trzeba również formułować czasem trywialne, ale fundamentalne umiejętności na każdym kierunku studiów, ponieważ – jak wynika z prowadzonych badań (np. przez PKPP Lewiatan) – spora część absolwentów ma luki w wiedzy podstawowej (opinie 1100 pracodawców nt. przygotowania absolwentów polskich politechnik do pracy były jednoznaczne: jeśli chodzi o wiedzę i umiejętności fachowe – bardzo pozytywne, natomiast są to w pewnym sensie analfabeci, np. problemem dla nich jest przygotowanie prostej notatki dla szefa; potrzebują na to aż dwóch dni!).

W kwestii studiów doktoranckich ustawa mówi, że kwalifikacje trzeciego stopnia uzyskuje człowiek, który zrobił doktorat. Z tego wynika, że nie ma ukończonych studiów doktoranckich ktoś, kto nie ma doktoratu. Można oczywiście wydać zaświadczenie, ale tylko o uczestnictwie w tych studiach, nie o ich ukończeniu. To wynika w dużej mierze z logiki europejskiej ramy kwalifikacji, w którą staramy się wpisać, tak jak wszystkie pozostałe kraje Europy. Ta logika bardzo wyraźnie stawia na efekty kształcenia, tzn. człowiek osiągnął pewien poziom wykształcenia, jeśli dysponuje efektami, które to potwierdzają, a nie jeżeli uczył się ileś lat w jakiejś szkole. Przy okazji warto także pamiętać, że logika tego systemu jest taka, że jeżeli ktoś uzyska tytuł magistra, jest na poziomie siódmym, a po uzyskaniu jeszcze jednego tytułu magistra... pozostaje nadal na poziomie siódmym. To bardzo logiczna struktura zorientowana na efekty kształcenia, nie związana z czasem kształcenia i z długością trwania tego procesu.

Jeśli zaś chodzi o czas trwania studiów podyplomowych – ustawa nakłada pewne rygory na tę formę. A jeśli krótka forma sprawdziła się, to jedynym wyjściem jest przekształcenie jej w kurs.

6. Trudno zgodzić się ze zbyt normatywnym podejściem do niektórych spraw, tym bardziej, że nie mają one dobrego ugruntowania badawczego. Pierwsza rzecz, to przytaczany argument, że odsetek studentów idących na studia magisterskie jest zbyt wysoki. Skąd takie przekonanie? Jeśli spojrzymy na zasób osób z wyższym wykształceniem magisterskim w Polsce i w krajach Europy Za-

chodniej, to różnica w tym zakresie jest znaczna (np. w Polsce wynosi on 18%, a w Holandii 35%. Trudno chyba zakładać, że różnica wynika z tego, że Holendrzy są zdolni i mogą zrobić studia magisterskie, a Polacy są głupi i nie mogą. To nie zdolności są tu decydujące, ponieważ drogą gromadzenia wiedzy i pracy można dojść do nadzwyczajnych wyników).

I kolejne stwierdzenie, że 6% studentów na dwóch kierunkach to zbyt dużo, ponieważ nie mamy aż tylu zdolnych młodych ludzi – skąd taki wniosek? Co wtedy, kiedy tych najlepszych, mających prawo do bezpłatnego kształcenia na drugim kierunku jest więcej niż ustawowe 10%, ponieważ taki jest rozkład stopni i umiejętności?

Następna kwestia, która była przedmiotem protestu związków zawodowych, dotyczy tego czy można zwolnić pracownika po jednej, czy po dwóch ocenach negatywnych. Związki zawodowe stały na gruncie, że po dwóch ocenach, ponieważ po pierwszej ocenie jest czas na przygotowanie argumentów i dokumentów na swoją obronę, bo ta druga najprawdopodobniej będzie negatywna... I jeszcze jedna uwaga: możliwości wejścia w świat akademii ludzi spoza akademii są coraz większe, a nie było i ciągle nie ma narzędzi, żeby te osoby sprawdzić. (prof. S.R. Domański).

Zbyt normatywne podejście wynika z jednego aspektu, o którym wcześniej nie było mowy. Faktem jest, że w porównaniu z innymi krajami (które żyły w normalnych warunkach dziesiątki lat) mamy zbyt mało ludzi z wyższym wykształceniem. Nie jest jednak możliwe wyrównanie tych braków poprzez stosowanie prostego zabiegu – wydawanie (szybko) dyplomów magistrów dużej liczbie osób. Te 59% licencjatów idących na studia magisterskie to zbyt duży odsetek ze względu na europejską ramę kwalifikacji, do której weszły dozwolnie wszystkie kraje, w tym Polska. Kraje, które do tego systemu wchodzi, od pewnego momentu będą na dyplomie magistra pisać europejską 7, a na dyplomie licencjata europejską 6 i nie będzie wątpliwości, na którym poziomie europejskiego wykształcenia człowiek jest. Do tego systemu trzeba się zgłosić za pomocą tzw. raportu referencyjnego, w którym przedłożone zostanie, że nasze magisterium to ma być 7, a nasz licencjat 6. Będzie trzeba też podać, jaki w obecnym systemie odsetek licencjatów kontynuuje studia i otrzymuje dyplom magistra. W Polsce jest to 59%, a w Europie tylko 25%. Może to być złośliwie skomentowane, że polskie magisteria mają wartość europejskich licencjatów. Zdaniem prof. Marciniaka polskie licencjaty są równe magistrów wielu europejskich uczelni, ponieważ mamy bardzo ambitnie zarysowany program kształcenia na pierwszym stopniu, ale w związku z tym mamy również trudności w opisanu różnic między dyplomami. Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Otóż trzeba opisać w sposób bardziej umiarkowany dyplom licencjata i mocno trzymać się standardu magisterskiego, bo taki jest zamysł wprowadzania systemu bolońskiego w Europie. Z jednej strony trzeba przekonać Europę, że polskie dyplomy są nie mniej warte niż dyplomy wydawane w innych krajach, z drugiej strony walczyć o to, żeby studenci jednak te dyplomy robili. Z. Marciniak zwrócił uwagę na inny pogląd na tę sprawę, również pojawiający się w dyskusjach, tzn. żeby skończyć z masowością kształcenia. Ale masowość kształcenia jest zjawiskiem globalnym i w tym kontekście używany jest argument globalny: że w kraju demokratycznym, o poziomie życia społeczeństwa decyduje tylko poziom najszerszej warstwy ludzi najniżej wykształconych. Ta warstwa determinuje wiele aspektów życia i jeżeli decyduje się wysłać swoje dzieci na studia, to trzeba się z tego cieszyć.

7. W czasie tworzenia przez poszczególne uczelnie niepubliczne nowych kierunków studiów, Państwowa Komisja Akredytacyjna wydająca stosowne decyzje w tym zakresie zobowiązana była

do zbadania czy szkoła dysponuje wymaganą kadrą oraz czy zakłada zrealizowanie programu w określonych ramach czasowych. W związku z tym, akredytując dany kierunek komisja stwierdzała spełnianie tych obowiązków przez konkretną jednostkę. Uczelnie niepubliczne zatem nie mogły realizować dowolnych programów przy wykorzystaniu dowolnych osób. Jeśli zaś chodzi o rangę polskich dyplomów na rynku międzynarodowym, wyniki badań związanych z internacjonalizacją wyższych uczelni wskazują, że decydujące dla nich znaczenie mają rankingi badawcze. To właśnie pozycja uczelni w rankingach badawczych warunkuje jej wybór przez studentów. Ale poziom badań o randze międzynarodowej prowadzonych w polskich szkołach jest dość niski, stąd zajmowane przez nie miejsca rankingowe są odległe. Istniejący dziś system motywacyjny nie jest na tyle efektywny, by zachęcać kadrę naukową do podnoszenia poziomu tych badań. Ponadto brak jest zaplecza badawczego, a i pensum dydaktyczne rozliczane jest bez uznawania osiągnięć międzynarodowych.

Powszechnie docenia się pozytywne aspekty współpracy międzynarodowej w różnych obszarach funkcjonowania uczelni. Jakie przepisy regulują zasady tworzenia kierunków studiów organizowanych wspólnie przez uczelnię polską oraz zagraniczną?

Co do konieczności zróżnicowania poziomu kształcenia oraz obowiązku informowania komisji akredytacyjnej o osiągniętych efektach nauczania – wspomniane zasady nie znajdują automatycznie odzwierciedlenia w rzeczywistości. Zapisami nie wszystko da się osiągnąć. W warunkach konkurencji między uczelniami o studentów, wiele ze wskazanych w czasie dyskusji szczytnych celów nie zostanie osiągniętych. Dziś problemem wielu polskich uczelni są nieodpowiednie, nienowoczesne metody prowadzenia zajęć. Na przykład zbyt mało jest godzin zajęć interaktywnych, które wymagają obecności i nieustannej aktywności studentów oraz ich pracy w domu. Tymczasem liczne rzesze studentów studiów stacjonarnych w wielu uczelniach pracują w ciągu dnia. Zabiegające o nich uczelnie nie wprowadzają wymogu uczestniczenia w takich zajęciach (a tylko one dają możliwość nabycia oczekiwanych umiejętności), ponieważ będą się obawiały utraty potencjalnych kandydatów. W odniesieniu do obowiązku tworzenia co najmniej dwuletnich studiów drugiego stopnia: polskie szkoły wyższe dość często przeprowadzają nostryfikację dyplomów wydawanych przez uczelnie zagraniczne. Są wśród nich również wydawane przez brytyjskie uczelnie dyplomy traktowane jako dyplomy magisterskie. Analiza dokumentacji wskazuje, że ukończone w W. Brytanii na dobrym uniwersytecie studia drugiego stopnia trwają ledwie rok. Nie oznacza to, iż studenci tych uczelni są gorzej wykształceni, a wydanych przez nie świadectw nie uznaje się za mniej wartościowe od uzyskiwanych w innych krajach. W związku z tym powstaje również pytanie, czy polskie uczelnie też mają prawo np. tworzyć studia w formule – 4 lata kształcenia na studiach pierwszego stopnia oraz 1 rok na studiach drugiego stopnia? (prof. J. Mazur, dziekan KGS).

Nie jest istotne jak długo student się kształcił, lecz to, czego się w tym czasie nauczył. Zawarte w ustawie zapisy o długości trwania studiów pierwszego czy drugiego stopnia nie wynikają z panującego przeświadczenia, iż właśnie taki, standardowy wymiar czasu jest konieczny potrzebny studentowi do uzyskania niezbędnej wiedzy, lecz że stanowi on swego rodzaju obietnicę, że przez wskazany w obowiązującym akcie prawnym okres Ministerstwo będzie finansowało naukę. Minister Z. Marciniak przyznał, iż porównując uczelnie polskie z np. brytyjskimi można odnieść błędne wrażenie, że prowadzone w Polsce studia prezentują wyższy poziom niż te odbywane za granicą. Wrażenie to potęgują informacje zawierane w dokumentach takich jak np. sylabusy. Porównując programy edukacyjne szkół polskich oraz brytyjskich moż-

na dojść do wniosku, iż uczelnie z Wielkiej Brytanii są średnio w połowie mniej wymagające od szkół wyższych działających w Polsce. Powstaje błędny obraz, który w zestawieniu z sytuacją rzeczywistą zwraca uwagę na istotne różnice w obu systemach kształcenia. Mianowicie, pomimo licznych wymagań programowych polskie uczelnie nie wymagają od studenta, lub robią to w stopniu znikomym, samodzielnej pracy poza tą nakładaną na niego w czasie zajęć, a uczelnie brytyjskie wymagają i doceniają wkład studenta w swój rozwój edukacyjny. Stąd uczniowie brytyjskich szkół wyższych dużo czasu spędzają w bibliotekach i innych ośrodkach umożliwiających im doksztalcenie i poszerzanie wiedzy, której załączek otrzymali w ramach uczelnianych zajęć. W Polsce pokłady rozwoju edukacji tkwią właśnie w samodzielnej pracy studenta i zadaniem uczelni powinno być jedynie nakreślenie problemu, nad którego rozwiązaniem student powinien pracować sam. Szkoły wyższe powinny uczyć, jak i gdzie można znaleźć odpowiedzi na postawione pytania, a nie wprost ich udzielać. Wymaga to jednak zróżnicowania programu nauczania, ponieważ taka forma kształcenia nie przyniesie spodziewanych efektów w przypadku grupy studentów o mniejszym potencjale.

Prof. Z. Marciniak zgodził się z tym, że normy zawarte w aktach prawnych nie stanowią gwarancji ich przestrzegania. Wiele przepisów można obejść bez łamania prawa, szukając jedynie luk w wadliwych unormowaniach. Ale normy nie będą respektowane, jeśli instytucje, dla których są przygotowane nie będą przekonane o ich słuszności i zasadności. Podobnie jest i w tym obszarze. Żaden narzucony odgórnie nakaz nie przyniesie spodziewanych skutków, ponieważ powodzenie projektu zależy w dużej mierze od inicjatywy kadry dydaktycznej każdej uczelni. Porównanie założeń (założonych efektów kształcenia) i realnie osiągniętych wyników będzie spoczywać na każdym wykładowcy. Wiązać się to będzie m.in. z deprywatyzacją egzaminów. Treść udzielanych przez studenta odpowiedzi na pytania nie będzie od tej chwili oceniana wyłącznie przez egzaminatora, ale stanowić będzie przedmiot badań i ocen dbającej o efekty kształcenia uczelnianej komórki. Chodzi o to, by przeprowadzany egzamin pozwalał określić czy założone efekty kształcenia zostały osiągnięte, oraz które elementy procesu nauczania nie przynoszą spodziewanych skutków. Tego rodzaju działania mają na celu zapobieganie sytuacji kończenia przez studentów edukacji bez pełnej wiedzy wymaganej w określonej dziedzinie. Jest to zjawisko bardzo powszechne, najczęściej związane z poziomem zdolności studentów. Minister Z. Marciniak dodał, iż proces sprawdzania posiadanej przez studentów wiedzy jest tak konstruowany przez egzaminatorów, iż sytuacjom tym nie zapobiega, lecz zjawisko to pogłębia. Praktykowany w wielu polskich uczelniach system przewiduje dwie szanse na zdanie egzaminu. Standardowym błędem popełnianym przez dydaktyków jest przeprowadzanie egzaminu poprawkowego w oparciu o takie same zadania jak w terminie pierwszym. Najczęściej 20% najzdolniejszych studentów zdaje egzamin w pierwszym terminie, natomiast pozostali – w drugim. Efektem takich działań jest ich niedokształcenie, ponieważ nie można uznać tych osób za nauczonych, jeżeli wymagało się od nich przygotowania z zadań, do których mieli wgląd wcześniej. Jest pewna fundamentalna wiedza, którą student musi posiadać, bez której nie powinien ukończyć przedmiotu, a co za tym idzie uzyskać dyplomu. System musi być tak skonstruowany, aby uczeń wiedział, jakie informacje musi przyswoić, a które stanowią jedynie wartość marginalną.

Istotnie ważnym, a coraz częściej dostrzeganym zjawiskiem jest rosnąca świadomość studentów, że losowy wybór studiów nie stanowi dobrej strategii na życie. Uczniowie zdają sobie sprawę,

że tylko ukończenie niektórych kierunków studiów daje gwarancję zatrudnienia. Jest tak, że im cięższe (trudniejsze) są studia, tym pewniejsze jest miejsce pracy po ich ukończeniu.

Znowelizowana ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadza obowiązek monitorowania losów absolwentów. Treść tego zapisu wywołuje duże niezadowolenie, zwłaszcza wśród szkół prywatnych. Byłby on zbędny tylko wówczas, gdyby zarządzający uczelniami prywatnymi przedsiębiorcy stosowali to podstawowe narzędzie marketingu we współczesnym świecie, jakim właśnie jest badanie rynku, również edukacyjnego.

Minister Z. Marciniak odniósł się również do wartości polskich dyplomów w innych krajach i do ich znaczenia, na które decydujący wpływ ma zajmowana pozycja w światowych rankingach badawczych. Rzeczywiście od oceny prowadzonych w uczelni badań zależy jej miejsce w światowych rankingach, ale możliwości polskich uczelni są w tym zakresie ograniczone. I nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie coś zmieni się na lepsze (m.in. z uwagi na wysokość budżetu, jakim dysponuje Ministerstwo. O skali problemu świadczy przykład Uniwersytetu Harvarda, który rozporządza środkami w wysokości równej kwocie całego budżetu MNiSW).

8. Zawarty w ustawie przepis przejściowy stanowi, że do czasu wydania dostosowanych do norm w niej zawartych nowych rozporządzeń będą obowiązywać zasady ujęte w obecnie obowiązujących aktach prawnych. Na stronie internetowej MNiSW upubliczniono listę kilkunastu projektów rozporządzeń mających wejść w życie. W związku z tym powstaje pytanie, czy zamiarem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest wydanie udostępnionych poprzez stronę internetową aktów prawnych przy jednoczesnym wskazaniu daty ich umocowania na dzień wejścia w życie znowelizowanej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, czy może do ich podpisania dojdzie po 1 października 2011 roku. Czy jeżeli nowe rozporządzenia naberą moc prawną i 1 października staną się przepisami powszechnie obowiązującymi, to czy ich treść będzie się pokrywać z zapisami ujętymi w projektach udostępnionych na stronie internetowej MNiSW? (dr M. Szmelter, przewodniczący Senackiej Komisji Statutowej).

Intencją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest wydanie z mocą obowiązującą wszystkich aktów prawnych, do których zobowiązuje go znowelizowana ustawa do 1 października 2011 r. Ministerstwo na bieżąco dąży do realizacji powyższych założeń. Pierwsze projekty rozporządzeń zostały upublicznione na stronie internetowej Ministerstwa w kwietniu br. Od tego czasu kilkakrotnie uaktualniano dane tam zawarte poprzez dodawanie nowych projektów.

Kwestią wymagającą wyjaśnienia jest istnienie w nowo kształtowanym porządku prawnym obecnie działających kierunków studiów. Będą one prowadzone tak, jak do tej pory, z tym że podobnie jak będzie to miało miejsce w przypadku nowych kierunków studiów, również te dotychczasowe będą wymagały opracowania efektów kształcenia. Nie będzie obowiązku poddawania go jakiegokolwiek weryfikacji, chyba że zmiany w procesie kształcenia, które wywoła ten opis będą większe niż 30% całego procesu. Jeżeli opisując proces kształcenia władze uczelni stwierdzą, że proces ten wymaga zmian w większej liczbie przedmiotów, tzn. przekracza liczbę zajęć, za które w sumie można dostać 30% punktów ECTS, to należy ten projekt poddać wstępnej akredytacji. Ma to na celu sprawowanie pewnej kontroli nad ewentualnym wprowadzaniem zbyt dużych modyfikacji w fundamentalnych kierunkach. Pierwsze oceny efektów kształcenia pojawią się dopiero w 2015 r., w związku z tym Ministerstwo będzie miało czas na wypracowanie właściwych metod oceniania.

W związku z licznymi zmianami, które możliwe są w oparciu o nowe rozwiązania ustawowe, jest szansa na powstanie kilku nowych, ciekawych procesów kształcenia (na przykład w szkołach w Wielkiej Brytanii stosowana jest praktyka, iż końcowego sprawdzianu wiedzy nie układa egzaminator danego przedmiotu, lecz, w oparciu o sylabus, na podstawie którego prowadzone były zajęcia, wykładowca z innego wydziału, bądź nawet z innej uczelni. W przypadku np. małych wydziałów polskich uczelni idea ta wydaje się być bardzo ciekawa. Zdaniem prof. Z. Marciniaka dobrym rozwiązaniem jest również przeprowadzanie egzaminu w oparciu o sprawdziany przygotowywane w innych uczelniach).

Rzeczywiście między uczelniami trwa ciągła konkurencja, ale w celu podniesienia standardów nauczania i osiągania wymaganych efektów kształcenia szkoły będą zmuszone równać poziom świadczonych przez siebie usług do tych najlepszych w kraju. Wspomniana konsolidacja musi nastąpić również ze względu na liczbę obecnych na rynku uczelni, a przyczynkiem do jej rozpoczęcia może być, dyskutowany wcześniej, obowiązek uzyskiwania zgody rektora na zatrudnienie dydaktyka na drugim etacie. Z czasem rektorzy uczelni wypracują pewne reguły wyrażania takiej zgody, co może – w efekcie – doprowadzić do konsolidacji systemu bez zawierania formalnych porozumień. Może nastąpi dywersyfikacja uczelni – na małe uczelnie terenowe, które kształcą na pierwszym stopniu studiów i przygotowują kandydatów do podjęcia nauki, na studiach drugiego stopnia, na współpracujących z nimi uczelniach akademickich.

9. Jakie przepisy (i w jaki sposób) regulują zasady tworzenia kierunków studiów organizowanych wspólnie przez uczelnię polską oraz zagraniczną? (prof. J. Mazur)

Odpowiedź na to pytanie znaleźć można w przepisach ustawy dotyczących wyglądu dyplomu. Dotychczas Prawo o szkolnictwie wyższym określało wzór dyplomu, w związku z czym wydawane przez różne uczelnie dokumenty potwierdzające uzyskanie tytułu zawodowego zawsze wyglądały tak samo. Obecny zapis znowelizowanego aktu prawnego „mówi” o tym, że na uczelnianym dyplomie muszą być jedynie pewne niezbędne elementy, dlatego może dojść do sytuacji, że zgodnie z zawartym pomiędzy szkołą polską i zagraniczną porozumieniem, na wydawanym przez jedną z nich dyplomie widnieć będą pieczęcie obu instytucji edukacyjnych. Trzeba mieć jednak świadomość, iż za efekty kształcenia, również tego odbytego poza uczelnią macierzystą, odpowiada ta szkoła, która wystawia dyplom. W takiej sytuacji istotne więc będzie sprawdzenie wiedzy zdobywanej poza uczelnią przeprowadzającą egzamin dyplomowy. W związku z nowelizacją przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym niedopuszczalne będzie wystawianie tzw. podwójnych dyplomów. W sytuacji, gdy edukacja studenta prowadzona będzie w dwóch uczelniach, dokument potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego, a wydany przez jedną z nich, wzbogacony będzie o dodatkowe elementy odróżniające go od podstawowego dyplomu danej szkoły wyższej.

10. Czy uczelnie, takie jak SGH, które dysponują dużą kadrą dydaktyczną i możliwością zwiększenia liczby kształconych studentów, mogą liczyć na wyższy limit, niż ten, który wynika z kilku lat ich historii i normy 2%? Czy uregulowania dotyczące limitów przyjęć na kierunki określają ich stosunek do ogólnego limitu przyjęć na daną uczelnię? Stosowany przez SGH system nauczania daje studentom prawo wyboru kierunku po pierwszym roku studiów i jest to osiągnięcie SGH, do którego studenci są przyzwyczajeni i wysoko je sobie cenią. Gdyby suma limitów

przyjęć na kierunki miała być równa limitowi ogólnemu, to może zaistnieć sytuacja, że swoboda wyboru będzie ograniczona. Gdyby natomiast suma limitów przyjęć na kierunki mogła być wyższa od tego limitu ogólnego, co oznaczałoby, że limity przyjęć na kierunki odzwierciedlają realne możliwości kształcenia studentów przez podstawowe jednostki organizacyjne na poszczególnych kierunkach, wówczas zasada swobody wyboru kierunków studiów mogłaby być zachowana (prof. A. Budnikowski, rektor SGH).

W znowelizowanej ustawie pojawił się zapis, który mówi, iż na to, aby przekroczyć o 2% liczbę przyjęć studentów ponad liczbę osób przyjętych w roku poprzedzającym potrzebna jest zgoda Ministra (uczelnia powinna przedłożyć wniosek uzasadniający taką swoją potrzebę). Norma ta jest najczęściej rozumiana jako zakaz zwiększania limitów przyjęć ponad ustawowe 2%, chociaż wskazuje ona jedynie na konieczność zwrócenia się do Ministerstwa z informacją o planowanym wzroście liczby przyjęć studentów w konkretnym roku akademickim. Prof. Z. Marciniak zwrócił uwagę na fakt, iż mimo swobodnego dostępu do informacji, potencjalni studenci wciąż nie są w pełni zorientowani w przygotowywanej przez uczelnie ofercie edukacyjnej. Z tego powodu obecnie funkcjonujący model i każdy przepis zobowiązujący studenta do wyboru kierunku już na początku studiów nie wydaje się być właściwym rozwiązaniem, chociaż powszechnie stosowanym (w obowiązującej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym jest zapis, iż wybór określonego kierunku studiów następuje nie później niż po upływie pierwszego roku studiów).

Są dwa powody, dla których wspomniana wyżej norma zawarta została w projekcie nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Pierwszy ma związek z tzw. algorytmem finansowania uczelni, który uniemożliwia wprowadzanie znaczących korekt w planie budżetowym. Aby móc zwiększyć określony limit przyjęć studentów na poszczególne kierunki studiów, Minister powinien mieć czas oraz uzasadniającą wniosek podstawę do uwzględnienia dodatkowych wydatków w algorytmie finansowym, aby w efekcie podjąć korzystną dla zainteresowanej uczelni decyzję. Drugim powodem jest problem upadających uczelni, który dotyczy najczęściej tych małych, jednokierunkowych placówek. Gdy pojawi się problem związany z brakiem wypłacalności i jest on na tyle duży, że jednostka edukacyjna jest zmuszona np. w środku semestru zamknąć placówkę, pojawia się kłopot z liczną grupą jej studentów. Ponieważ Ministerstwo wydając szkole wyższej uprawnienie na prowadzenie działalności edukacyjnej pośrednio gwarantuje jej funkcjonowanie, jest odpowiedzialne za rozwiązanie powstałej sytuacji. By takim sytuacjom zapobiec, należy możliwie szybko wykryć zagrożenie, którego jednym z symptomów jest nieuzasadniona chęć zrekrutowania dużej liczby studentów. Dlatego wiedza o podejmowaniu przez rektorów uczelni takich kroków jest w interesie Ministerstwa. Celem wprowadzenia tego przepisu nie jest więc blokowanie rozwoju szkoły wyższej, zwłaszcza jeżeli ma ku temu potencjał.

Wskazane limity kierunkowe należy rozumieć w sposób globalny, tzn. nie przeznaczają się środków na poszczególne kierunki kształcenia, lecz na działalność szkoły. Instytucja edukacyjna ma prawo, w ramach przyznanego ogólnego limitu, zwiększyć limit przyjęć na kierunek cieszący się większym zainteresowaniem, jeśli limit na inny lub inne kierunki zostanie odpowiednio zmniejszony.

11. W algorytmie finansowym duże znaczenie mają mnożniki dotyczące kierunków studiów (prof. M. Rocki).

Rzeczywiście tak jest i rektorzy z pewnością biorą tę okoliczność pod uwagę.

12. Czy każda polska szkoła wyższa zobowiązana jest do przygotowania autorskiej koncepcji prezentowania sposobu przeprowadzania własnych analiz i ocen osiągania zakładanych efektów kształcenia? Czy tak wypracowaną koncepcję komisja akredytacyjna opiniować będzie w oparciu o kryteria, z którymi uczelnie będą mogły się wcześniej zapoznać? (prof. A. Karmańska, prorektor ds. dydaktyki i studentów).

Metody oceny systemu zapewniania jakości kształcenia będą oparte na upublicznionych kryteriach opiniowania, będących wynikiem przemyślnych analiz. Wydawane przez komisję akredytacyjną oceny będą opiniami eksperckimi: nie będzie to szablonowe przyznawanie punktów za poprawność działania, lecz osądy specjalistów oparte na ich doświadczeniu i posiadanych kwalifikacjach. Doświadczenia wskazują na słuszność stosowania ocen eksperckich, m.in. dlatego, że nie ma możliwości ustalenia stałych kryteriów opiniowania. Wiele przecież zależy od osób wchodzących w skład PKA (obecna kadencja PKA kończy się w grudniu br., natomiast zgodnie z decyzją Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego we wrześniu br. uczelnie zostaną poproszone o wskazanie kompetentnych kandydatów do PKA. Ważne jest, aby były to osoby szczególnie zaangażowane w procesy definiowania efektów kształcenia. Bez przesądzania o składzie PKA, Ministerstwo przeprowadzi dla nich szkolenia. Taka forma działania pozwoli przygotować do pracy w komisji szeroką grupę osób, spośród których wyselekcjonowani zostaną jej przyszli członkowie). Po ustaleniu składu konieczne będzie ustalenie kryteriów akredytacji. Niezwykle ważne jest, aby PKA utrzymywała ścisłą współpracę ze środowiskiem uczelnianym, ponieważ zapewni to sprawne funkcjonowanie całego systemu edukacyjnego.

Nie bez znaczenia dla przyszłego kształtu np. opisu efektów kształcenia są dyskusje prowadzone na tzw. „poziomach dziekańskich”, czyli spotkaniach dziekanów, zajmujących się prowadzeniem podobnych kierunków studiów, bądź grup kierunków studiów, dlatego że takie grona osób dużo łatwiej dochodzą do porozumienia. To przede wszystkim uczelnie mają wpływ na proces opracowania właściwych rozwiązań.

13. Czy możliwe jest rozliczanie pensum dydaktycznego np. w pkt. ECTS, a nie w godzinach? (prof. J. Mazur).

ECTS zdobywa nie pracownik, tylko student i podstawą oceny pracownika – gdyby przyjąć taki punkt odniesienia – powinna być liczba ECTS zdobytych przez studentów, a nie punkty ECTS, które zostały przypisane do konkretnego kierunku studiów.

14. Czy znane są przypadki uczelni, w których zawierane są umowy ze studentami stacjonarnymi, w związku z pojawiającymi się dodatkowymi kosztami ich edukacji? Z chwilą przyjęcia kandydata na studia stacjonarne umowa między nim a SGH nie jest zawierana, uczeń pobiera naukę, a uczelnia otrzymuje dotację z Ministerstwa w wysokości pokrywającej koszty związane z planowaną realizacją jego programu. W przekazywanych szkołom wyższym środkach nieuwzględniane są wydatki nieprzewidziane, związane np. z powtarzaniem przez ucznia przedmiotu czy semestru – należne z tego tytułu opłaty regulowane powinny być przez studentów. Czy w związku z tym zasadne jest zawieranie w tym celu umów oraz, w którym momencie należy ewentualnie umowę podpisać, czy przed przyjęciem kandydata na studia, czy po wystąpieniu nieprzewidzianego zdarzenia?

A jeśli chodzi o stypendystów rządu polskiego, którzy muszą powtarzać przedmiot lub semestr: czy w takim wypadku uczelnia ma prawo żądać pokrycia przez nich kosztów z tym związanych? Część nowych zapisów ustawowych wchodzi w życie 1 stycznia

2012 r. Wśród nich jest zapis traktujący o zakazie pobierania przez uczelnię opłat za przeprowadzane egzaminy komisyjne i dyplomowe. Ponieważ do końca lipca br. szkoła zobowiązana jest przygotować i upublicznić tabelę opłat za studia, a w przepisach przejściowych do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym znajduje się zapis, iż zarówno dotychczasowi, jaki i nowo przyjęci na rok akademicki 2011/2012 studenci zobligowani są do wnoszenia opłat na zasadach dotychczas obowiązujących, to jakie znaczenie dla przytoczonej powyżej normy ma data 1 stycznia 2011 r.? Czy w wypadku konieczności przeprowadzenia w semestrze zimowym egzaminu bądź to komisyjnego, bądź dyplomowego, dopuszczalne będzie pobieranie przez uczelnie związanych z tym opłat? Czy uwzględniony w przygotowywanej tabeli opłat koszt egzaminu komisyjnego oraz egzaminu dyplomowego będzie obowiązywał studentów przez cały okres trwania roku akademickiego 2011/2012, czy może 1 stycznia powinien zostać wykreślony? A może w ogóle nie powinien zostać w tabeli uwzględniony? Dlaczego wprowadzono do nowelizowanej ustawy przepis, iż uczelnie publiczne mają prawo pobierać opłaty za świadczone przez siebie usługi edukacyjne jedynie w wysokości nieprzekraczającej poziomu związanych z tym kosztów? Tego rodzaju zapis nie daje publicznym szkołom wyższym na prowadzonych przez nie studiach niestacjonarnych zarabiać. (prof. A. Karmańska).

W odniesieniu do ostatniej kwestii minister Z. Marciniak wyjaśnił, iż przytoczony powyżej zapis to efekt wniosku zgłoszonego przez grupę uczelni niepublicznych. Zwrócono w nim uwagę na stosowanie przez pewne publiczne szkoły wyższe polityki dumpingowej, polegającej na pokrywaniu przez nie części kosztów związanych z edukacją studentów studiów płatnych ze środków przyznawanych przez MNiSW na kształcenie osób uczęszczających na studia stacjonarne. Sprawa została skierowana do zbadania przez Najwyższą Izbę Kontroli i w efekcie polecono, by w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym zawrzeć przepis nakazujący uczelniom prowadzenie oddzielnej rachunkowości dla studiów niestacjonarnych, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskiwanych dochodów, oraz oddzielnej dla studiów stacjonarnych. W związku z pytaniem dotyczącym potrzeby zawierania pomiędzy szkołą a studentem umowy w przypadku konieczności poniesienia przez uczelnię dodatkowych, nieprzewidzianych kosztów, minister Z. Marciniak wyjaśnił, iż tego typu kwestie należy normować w regulaminach studiów. Jeśli zaś chodzi o studentów studiów stacjonarnych, nie ma potrzeby podpisywania z nimi żadnych umów. Obowiązek uiszczania opłat za korzystanie z usług edukacyjnych, a co za tym idzie i zawierania umów, ustawa nakłada jedynie na studentów studiów niestacjonarnych.

(W kwestiach związanych ze stypendystami rządu polskiego, prof. Z. Marciniak przyznał, że nie czuje się osobą kompetentną do udzielania jakichkolwiek wyjaśnień. Prof. dr hab. A. Karmańska zasugerowała, aby MNiSW podjęło próbę sporządzenia wykładni, bądź wydania aktu prawnego regulującego ten, jej zdaniem istoty, problem).

Co do wątpliwości związanych z ujęciem kosztów za przeprowadzenie egzaminu komisyjnego lub dyplomowego w przygotowywanej tabeli opłat i znaczenia dla postanowień w niej zawartych przepisu traktującego o zakazie pobierania przez uczelnię od 1 stycznia 2011 r. wspomnianych należności, na spotkaniu ich nie rozstrzygnięto. Mają je rozstrzygnąć ministerialni prawnicy.

Czy przepis nowelizowanej ustawy dopuszczający możliwość zwiększenia liczby przyjętych studentów o 2% w stosunku do liczby przyjętych w roku poprzednim obejmuje również studia stacjonarne komercyjne? (prof. A. Karmańska).

Studia, których oferta edukacyjna jest dostępna dopiero po uiszczeniu przez studenta wymaganych opłat, tj. nie podlegają finansowaniu ze środków z budżetu państwa, stanowią formę studiów niestacjonarnych i w związku z tym nie podlegają żadnym ograniczeniom w postaci ustalonych przez Ministerstwo limitów, również dotyczących liczby przyjęć.

W projekcie rozporządzenia w sprawie krajowych ram kwalifikacyjnych znajduje się zapis, iż kierunek studiów może być prowadzony w profilu akademickim albo w profilu praktycznym. Czy przewiduje się taką możliwość, aby jeden kierunek studiów był prowadzony i w profilu akademickim, i zawodowym? (prof. A. Karmańska)

Takie rozwiązanie jest dopuszczalne.

W związku z tym, że konsternację w środowisku wywołał zapis mówiący, że studia stacjonarne to takie studia, w których co najmniej połowa programu kształcenia jest realizowana w postaci zajęć dydaktycznych wymagających bezpośredniego udziału nauczycieli akademickich i studentów – jak w znowelizowanej ustawie definiowane są studia stacjonarne i niestacjonarne? (prof. A. Karmańska)

Definicja mówi, jaki warunek muszą spełniać studia stacjonarne, natomiast studia niestacjonarne to są wszystkie inne studia uznane przez senat za niestacjonarne.

Czy kandydat, starający się o przyjęcie na pierwszy kierunek studiów w roku akademickim 2012/2013, ma obowiązek informowania o chęci podjęcia kolejnego kierunku już w chwili przyjęcia na ten pierwszy, czy może ma prawo złożenia takiej deklaracji dopiero z chwilą rozpoczęcia studiów na kierunku drugim? (prof. A. Karmańska)

Z chwilą podejmowania studiów na pierwszym kierunku kandydaci nie mają obowiązku informowania i deklarowania, że w przyszłości będą studiować na drugim. Treść tej normy we wstępnym projekcie ustawy brzmiała: do bezpłatnego kształcenia na drugim kierunku studiów mają prawo studenci uzyskujący w trakcie edukacji na pierwszym kierunku wyniki ponadprzeciętne. Jednak wadą tego zapisu było położenie ciężaru obsługi i oceny studenta w głównej mierze na dziekanatach studiów monitorujących edukację na pierwszym kierunku. Obecny zapis ustawy nakłada te obowiązki na dziekanaty studiów, na które student aplikuje, jako na kolejny kierunek. Przyjęcie kandydata na drugi kierunek studiów odbywa się w zależności od terminu prowadzenia przez daną uczelnię rekrutacji, a o darmowej edukacji na drugim kierunku studiów decydują wyniki uzyskane przez studenta po pierwszym roku kształcenia. W sytuacji, gdy student w jednym czasie podejmuje studia na dwóch różnych kierunkach zobowiązany jest do wskazania, który z kierunków uznawany będzie za drugi. Taka deklaracja zostanie ujęta w specjalnie utworzonym państwowym wykazie. Powyższa deklaracja jest ponadto istotna również ze względu na inne przepisy traktujące o przyznawaniu studentom pomocy materialnej tylko na pierwszym z kierunków.

(Taka konstrukcja przepisów prawnych stwarza możliwość znacznego wydłużania okresu studiowania, np. gdy student dziewiątego semestru decyduje się podjąć edukację na kolejnym kierunku. (prof. A. Karmańska). Taka sytuacja jest jak najbardziej zgodna z prawem, a ponadto bardzo pomysłowa).

15. Pojawiają się informacje o wprowadzeniu pewnej formy parametryzacji procesu nadawania stopnia doktora habilitowanego – czy są już jakieś uregulowania w tym zakresie? Nowo powstałym krajowym naukowym ośrodkom wiodącym przysługiwać będą dodatkowo przyznawane środki. Czy będzie pełna swoboda gospodarowania tymi zasobami oraz o jakiej wielkości środków jest mowa? (dr B. Witkowski, KAE)

Procedura nadawania stopnia doktora habilitowanego uregulowana będzie przepisami opracowywanego rozporządzenia, które będzie określało kryteria, jakimi kierować się będzie komisja specjalna, powoływana przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów do opiniowania w sprawach nadawania stopni i tytułów. Wspomniana regulacja będzie miała charakter raczej ogólny, choć część z jej unormowań może przywołać na myśl parametryzację, np. te o wycenianiu dorobku naukowego kandydata za pomocą punktów przyznawanych publikowanym przez niego tekstom. Należy je traktować jedynie jako wytyczne pozwalające kandydatowi rozstrząsać się w stawianych wobec niego wymaganiach. Rozporządzenie, o którym mowa, znajduje się obecnie w fazie konsultacji i jak na razie projekt nie jest poddawany żadnym zabiegom mającym na celu doprecyzowanie jego zapisów.

W sprawie Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących również wydane zostanie rozporządzenie, którego projekt jest zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa. Wyłanianie Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących odbywać się będzie w drodze konkursów w trzech obszarach wiedzy wskazanych przez Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pierwszy z konkursów zostanie przeprowadzony w przyszłym roku. Resort finansów przekazał MNiSW dodatkowe środki w wysokości 223 mln zł, z których ogromna większość będzie do dyspozycji Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących. Przyznane jednostkom uczelnianym kwoty nie będą wymagały wskazywania intencji i sposobu ich spożytkowania. Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące otrzymają finansowanie przez pięć lat, a więc będzie to ok. 10 mln zł rocznie. Ideą finansowania Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących jest tworzenie w Polsce szkół wyższych wyróżniających się jakością badań naukowych i dydaktyki wśród uczelni europejskich.

16. Jak w przypadku SGH wskazywanych będzie 10% studentów uprawnionych do uzyskania stypendiów naukowych oraz do bezpłatnego kontynuowania studiów na drugim kierunku? Znowelizowane przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym traktują, iż powyższe prawo będzie przysługiwać jedynie grupie studentów uzyskujących najlepsze wyniki na danym kierunku, a w SGH wyboru kierunku studiów dokonuje się dopiero po pierwszym roku edukacji. Czy wspomniane 10% będzie liczone oddzielnie dla studiów pierwszego i oddzielnie dla studiów drugiego stopnia na danym kierunku? (M. Kostka, przedstawiciel studentów)

Te kwestie należy przedstawić do rozstrzygnięcia pracownikom Ministerstwa, a odpowiedzi na nie podać do publicznej wiadomości. Istniejące dobre praktyki (a taką jest bezkierunkowe kształcenie studentów podczas pierwszego roku edukacji w SGH) należy chwalić i nie wymuszać na uczelniach, które je stosują obowiązku dostosowywania się do zasad ogólnie przyjętych, lecz opracować dla nich rozsądne rozwiązanie.

Te część posiedzenia zakończyły podziękowania: rektor prof. dr hab. A. Budnikowski podziękował ministrowi Z. Marciniakowi za obecność i udzielone odpowiedzi, Minister Z. Marciniak – za spotkanie i życzliwy ton pytań. Minister Marciniak obawiał się przede wszystkim pytań związanych z ewentualną podwyżką wynagrodzeń dla pracowników naukowych i dydaktycznych. Mimo że takie pytanie nie padło, poinformował, iż zgodnie z przygotowanym projektem rozporządzenia w tej sprawie, od 2013 r. przez 3 kolejne lata wynagrodzenie wykładowców i badaczy zatrudnionych w uczelniach będzie wzrastać po 9% w skali roku.

bm (na podstawie protokołu z posiedzenia Senatu)

Mniej ograniczeń, więcej odpowiedzialności

O nowelizacji ustawy PSW i jej konsekwencjach dla SGH

Swoje uwagi o nowelizacji Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” ograniczę wyłącznie do zmian, które wprowadza do organizacji kształcenia. Są one związane z Krajowymi Ramami Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego i stanowią, wedle mojej opinii, jedyny naprawdę znaczący element reformujący tej ustawy. Polska nowelizując Ustawę wprowadziła ramy kwalifikacji najpierw do jednego sektora – edukacji wyższej – ich wprowadzenie w sektorze oświaty oraz edukacji zawodowej przewidziane jest w najbliższych latach wraz z opracowaniem i wejściem w życie osobnej ustawy o ramach kwalifikacji. Polska nie jest tu wyjątkiem, tą drogą szło wiele krajów realizując postulaty procesu bolońskiego (patrz komunikat z Bergen i następne).

Podstawowa idea przyświecająca wprowadzeniu ram kwalifikacji sprowadza się do tego, aby chronić, podtrzymywać i rozwijać różnorodność programów, instytucji i form edukacji wyższej, a zarazem pozwalać na porównanie fundamentalnych osiągnięć absolwentów poprzez odniesienie ich do uniwersalnych wymagań, które spełnić musi każdy program danego poziomu edukacji.

Dostosowanie systemowych rozwiązań dotyczących organizacji kształcenia do wymagań ram kwalifikacji oznaczało w Polsce konieczność odejścia od organizacji dotychczasowej. Podstawową zmianą jest tu zniesienie centralnej obowiązkowej listy nazw kierunków studiów i przyznanie uczelniom znacznie większej autonomii programowej, a w tym prawa do ich swobodnego nazywania (dotyczy to tylko autonomicznych jednostek uczelni, tzn. mających uprawnienia do habilitowania, ponieważ jednak moje rozważania mają dotyczyć SGH, a wszystkie nasze kolegia spełniają ten warunek, nie będę się rozwodzić o sprawach jednostek nieautonomicznych). Towarzyszy temu zniesienie „ramowych treści kształcenia”, jako podstawy budowy programów kształcenia na kierunkach. Znikają jednocześnie regulacje dotyczące „makrokierunków” i „kierunków unikatowych” – autonomiczna jednostka uczelniana nie musi uzyskiwać żadnych zezwoleń, gdy zechce stworzyć nowy, oryginalny program studiów. Uczelnie otrzymały autonomię, wszelako pod warunkiem, że zastosują się do metody budowy programów właściwej dla ram kwalifikacji. Poprawność konstrukcji programów kształcenia oraz rzetelność jego wykonania będzie m.in. oceniać Polska Komisja Akredytacyjna. Na wprowadzenie tych zmian uczelnie mają cały rok akademicki 2011/2012 – dla wszystkich poziomów studiów. Nowa dostosowana do nich akredytacja ma zacząć obowiązywać po 3 latach – po realizacji jednego całego cyklu kształcenia na poziomie studiów licencjackich.

Te elementy nowelizacji Ustawy PSW oznaczają dla SGH tyle, że może ona – bez oglądania się na dotychczasowe regulacje – zaproponować swoją własną wizję kształcenia ekonomicznego i menedżerskiego. Może np. bez dodatkowych komplikacji wrócić do kierunku „gospodarka publiczna”, o który toczyła boje przez lata, albo swobodnie zrekonstruować już istniejące kierunki wedle swego pomysłu i bez konieczności uwzględniania dotychczasowych „ramowych tre-

ści kształcenia”. Jednakże mając tę swobodę musi zastosować się do regulacji nowych, które choć nie determinują treści kształcenia, to jednak nakładają na budowę programów pewne wymagania: m.in. konieczność opisu programów kształcenia w języku efektów kształcenia, konieczność określenia profilu programu (ogólnoakademicki lub praktyczny) oraz konieczność wzięcia pod uwagę opisu efektów kształcenia w obszarze kształcenia właściwym dla projektowanego kierunku studiów. Rozporządzenia do nowelizacji Ustawy PSW będą zawierać opis tych i innych warunków tworzenia programów kształcenia przez uczelnie.

Opisy efektów kształcenia dla obszarów zastępują, co do roli, ramowe treści kształcenia z rozporządzenia MNiSzW o standardach kształcenia. Dotyczą one ośmiu wielkich obszarów: kształcenia związanego z naukami humanistycznymi, społecznymi, medycznymi, technicznymi, ścisłymi, przyrodniczymi, rolniczymi oraz sztuką. Każdy zestaw wymagań składa się z kilkunastu opisów efektów kształcenia odpowiednio w działach wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych. „Opis efektów kształcenia dla obszaru kształcenia” jest obowiązkową podstawą opracowywania programów kształcenia przez uczelnie, tzn.:

- Efekty kształcenia dla programu studiów zdefiniowane przez uczelnie muszą odnosić się do wszystkich pozycji wymienionych w opisie dla obszaru. Jeśli brak jest takiego odniesienia, należy podać uzasadnienie.

- Szczegółowe efekty kształcenia dla programu studiów zdefiniowane przez uczelnie mogą wykroczyć poza ten zbiór.

Kolegia SGH, jako jednostki autonomiczne, nie będą natomiast musiały brać pod uwagę przygotowywanych przez MNiSzW „wzorcowych” opisów efektów kształcenia dla wybranych kierunków studiów (tzw. „benchmarków” dla kierunków). „Benchmark” stanowi przykładowe zbiory efektów kształcenia, co oznacza, że:

- uczelnie, opracowując własny zbiór efektów dla kierunku studiów, nie musi się odnosić do tych efektów (tak jak to jest w przypadku efektów dla obszarów kształcenia), w szczególności efekty kształcenia zdefiniowane przez uczelnię dla kierunku studiów mogą być odmienne od tych, które podane są w benchmarku,

- nie stanowią one obowiązującego wzorca zbioru efektów kształcenia dla kierunku, lecz mogą być dla uczelni opracowującej program studiów inspiracją bądź narzędziem samooceny programu kierunku studiów opracowanego przez uczelnię.

Wprowadzenie tych regulacji na teren uczelni jest znakomitą okazją do ponownego przemyślenia sposobu, w jaki wykorzystano w programach kształcenia dwustopniowość oraz jak została zastosowana punktacja ECTS. Obydwa te elementy są powszechnie źle wprowadzane, ale trzeba też powiedzieć, że SGH (w porównaniu z innymi uczelniami polskimi) jest dobrze przygotowana do tej zmiany. Od lat opisujemy programy i zajęcia w języku efektów kształcenia, SGH-owski podział na studia I i II stopnia jest konsekwentny i zrozumiały, mamy zarys matrycy efektów kształcenia dla

kierunków studiów, które następnie są rozwijane w sylabusach przygotowywanych przez wykładowców. To nie oznacza, że nie należy udoskonalać tego podejścia – sądzę, że jest wiele do zrobienia. Przypuszczam, że większość nauczycieli nie w pełni rozumie np. zobowiązanie, jakie podejmuje przyjmując, powiedzmy, 3 punkty ECTS przypisane do prowadzonych przez siebie zajęć i nie sporządza bilansu nakładu pracy studenta, który z tego zobowiązania wynika.

Konsekwencją wprowadzenia ram kwalifikacji do szkolnictwa wyższego nie jest tylko wzrost autonomii programowej uczelni. W ślad za nią idą naturalne konsekwencje autonomii – wzrost odpowiedzialności za sfery działania, które dotąd nie były jasno zdefiniowane. Uczelnie będą musiały np. zinterpretować kolumnę „kompetencji społecznych” wskazując na to, jak je kształtują u swych absolwentów – jak wypełniają swe funkcje wychowawcze. Uczelnie będą też musiały wiarygodnie wykazać, że efekty kształcenia założone w programach są faktycznie przez słuchaczy osiągane. Na pewno będą musiały budować macierze efektów kształcenia dbając o to, aby pomiędzy stopniami studiów były widoczne wyraźne różnice w postaci przyrostu kompetencji „generycznych” (zakresu i głębi wiedzy, wyrafinowania umiejętności komunikacyjnych, kognitywnych, samokształceniowych, współpracy czy podwyższenie poziomu odpowiedzialności i autonomii działania absolwenta).

To są sprawy, którym środowisko akademickie będzie musiało poświęcić trochę uwagi, bowiem wykraczają one poza zdroworozsądkową i rutynową dotychczasową działalność związaną z projektowaniem programów studiów. Dlatego wprowadzanie ram kwalifikacji do polskiego szkolnictwa wyższego poprzedzone jest bezprecedensową akcją przygotowawczą. Wprowadzenie poprzednich elementów procesu bolońskiego (zwłaszcza wielostopniowości i punktacji ECTS) przeprowadzone było karygodnie beztrosko i zaowocowało znaczącymi patologiami organizacji dydaktyki wynikającymi z niezrozumienia sensu tych zmian. Wystarczy wspomnieć o mechanicznym podziale studiów 5-letnich w proporcji 3:2, próbach wtłoczenia programu studiów 5-letnich w 3-letnie studia licencjackie, chaos związany z możliwością zmiany kierunku studiów pomiędzy licencjatem a magisterium lub o traktowaniu ECTS-ów jako nieznaczącego indeksu niemającego żadnego znaczenia dla organizacji zajęć. Poza, dość podówcześnie ograniczoną, działalnością informacyjną zespołu ekspertów bolońskich, w zasadzie nikt nie tłumaczył uczelniom co powinny zrobić, aby z tych mechanizmów osiągać profity. Natomiast powszechnie traktowane były jako niepotrzebna i marnotrawiąca czas mitręga biurokratyczna.

Wprowadzenie ram kwalifikacji poprzedzone zostało seriami spotkań, seminariów i warsztatów organizowanych przez Zespół Ekspertów Bolońskich, przez samo Ministerstwo w ramach prowadzonych w nim projektów (w r. ak. 2010/2011 odbyło się ich łącznie ok. stu dwudziestu), publikacją materiałów roboczych przygotowanych przez liczne zespoły eksperckie oraz publikacji książkowej¹ zawierającej opis ram kwalifikacji, pierwsze robocze przymiarki do nowelizacji ustawy oraz treści rozporządzeń. Prace nad ramami kwalifikacji, w szczególności nad deskryptorami dla obszarów i benchmarkami zaowocowały utworzeniem kilkusetosobowego grona osób, które dobrze rozumieją nowe regulacje i mogą je skutecznie promować i wprowadzać w uczelniach.

Na rok 2011/2012 planowane są dalsze działania informacyjne i doradcze, zarówno poprzez rozszerzony Zespół Eks-

pertów Bolońskich, jak i kontynuację projektów MNiSzW. Na październik 2011 roku planowana jest publikacja będąca komentarzem do rozporządzeń i przewodnikiem postępowania dla uczelni. Obok dotychczasowych seminariów i warsztatów planowane są tzw. „seminaria odwrócone” – uczelnia, która opracuje program wedle nowych zasad, będzie mogła zaprosić do siebie eksperta, z którym przedyskutuje ten projekt i który dokona jego oceny. Ministerstwo przeznaczyło na wdrożenie ram kwalifikacji i dostosowanych do nich wewnętrznych systemów zapewniania jakości ogromne sumy ze środków europejskich, o które trzeba co rychlej aplikować.

Zwiększonej autonomii programowej uczelni towarzyszy obawa, czy wykorzystają ją one dla dobrych edukacyjnie celów. Pierwsze przymiarki do zmian, o których słyszałam, raczej napawają optymizmem. Wbrew obawom, że uczelnie rozdrobnia ofertę w dziesiątki nowych kierunków realizujących partykularne interesy grup pracowników, uczelnie autonomiczne kierują swe działania ku tworzeniu kierunków ogólnych, syntetyzujących kierunki obecne. Pojawiają się projekty kierunków interdyscyplinarnych, prowadzonych przez konsorcja jednostek różnych uczelni. Nie chcę zdradzać pierwszych konkretnych projektów poddawanych pod dyskusję, ale warto odnotować, że np. poważne uniwersytety rozważają uruchomienie humanistycznych studiów licencjackich, dających generalne przygotowanie z niewielkim sprofilowaniem kierunkowym i przygotowujące absolwentów do wielu humanistycznych studiów magisterskich o już wyraźnie sprofilowanych kierunkach. To samo rozważane jest dla kształcenia w obszarze nauk społecznych. Planowane przez politechniki takie kierunki, jak np. „czyste energie” znakomicie odpowiadają potrzebom gospodarki i rozwoju technologicznego Polski.

Chciałabym wspomnieć o jeszcze jednym czynniku organizacji pracy naukowej i dydaktycznej, który pojawił się w ostatnim czasie i ma, jak sądzę, duże znaczenie dla naszej Uczelni, choć nie jest elementem znowelizowanej Ustawy. Jest nim wprowadzenie – decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów – nowej dyscypliny naukowej jaką są „polityki publiczne” („public policy”) i umożliwienie uzyskiwania stopnia doktora w jej obszarze. Dla uczelni otwiera się nowa możliwość doktoryzowania, ale także prowadzenia studiów doktoranckich i studiów I i II stopnia w tej dyscyplinie. SGH posiada pracowników od lat prowadzących badania i nauczających w tym obszarze, potencjał kadrowy Uczelni z obszaru czystych nauk społecznych na pewno mógłby być lepiej wykorzystywany do prowadzenia studiów i doktoratów w tym zakresie. Dotyczy to zwłaszcza Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, z jego zasobem socjologów, politologów, filozofów i uczonych zajmujących się politykami społecznymi sensu stricto.

Jak z tych zmian może skorzystać nasza Uczelnia? Daleka jestem od prezentowania gotowych recept. Sądzę, że jeśli SGH chciałaby zrobić z nowej autonomii swój atut, to potrzebna jest do tego poważna debata programowa, prowadząca do kolejnego przedyskutowania i zdefiniowania profilu edukacyjnego i misji Szkoły, jej pozycji na rynku edukacyjnym, wartości jej dyplomów itd. Być może kampania wyborcza, która nas czeka w roku akademickim 2011/12 będzie do niej okazją.

*Ewa Chmielecka, ekspert boloński
(Tytuł redakcji)*

¹ „Autonomia...” MNiSzW, jesień 2010

DAŻYĆ DO DOSKONAŁOŚCI

Z profesorem Sir Leszkiem Borysiewiczem, rektorem (Vice-Chancellor) Uniwersytetu Cambridge I, rozmawia Anna Kosińska



Panie rektorze, nosi pan polskie nazwisko, czy pana polskie korzenie mają wpływ na pana filozofię życia, również zawodowego?

Do piątego roku życia rodzice rozmawiali ze mną tylko po polsku, mimo że urodziłem się w Walii. Żyliśmy w małej społeczności imigrantów, gdzie język polski był językiem podstawowym. Mieszkańcy Wielkiej Brytanii, czy w ogóle Zachodu, mają bardzo nikłą wiedzę o zawiłościach historycznych czy kulturowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Ja, dzięki mojemu pochodzeniu mam inne spojrzenie na wiele kwestii kulturowych.

Z drugiej strony, pytany o to, kim jestem, zawsze przedstawiam się jako Walijszczyk. Jestem bardzo mocno związany z Walią. Mieszkańców tego regionu charakteryzuje bardzo silne poczucie tożsamości, pewnej odmienności. Polskie pochodzenie niewątpliwie jeszcze bardziej mnie wzbogaca.

Uważam za niezwykle cenne i ważne, że ludzie podejmują trud nauki obcych języków i poznawania obcych kultur. Dzieje się tak tylko z korzyścią dla nich samych. Dzięki temu poszerzamy nasze horyzonty.

W polskich uczelniach często podnosi się kwestię roli i zadań pracowników akademickich. Czy powinni zajmować się przede wszystkim pracą dydaktyczną, czy raczej badaniami, czy może także angażować się w pracę organizacyjną? Dobry naukowiec niekoniecznie musi być dobrym wykładawcą. Wciąż poszukujemy optymalnego rozwiązania. Jak pan radzi sobie z tą kwestią zarządzając uniwersytetem? Czy również prosi pan najlepszych profesorów, by angażowali się w pracę organizacyjną na rzecz uczelni?

Powinni się zajmować wszystkim tym, co pani wymieniła. To kwestia toczącej się od dziesięcioleci debaty filozoficznej. Aby odpowiedzieć na pani pytanie, możemy cofnąć się do roku 1810, do czasów Humboldta, który uważał, że uniwersytet służy odkryciom, oraz do połowy XIX wieku, do czasów kardynała Newmana, beatyfikowanego niedawno przez Benedykta XVI.

W swojej pracy *Idea uniwersytetu* kardynał Newman twierdził, że uniwersytety to repozytoria wiedzy i że każda wiedza jest dobra. Z kolei podejście Humboldta było następujące – to wiedza musi prowadzić do nowych odkryć. Zaś studenci i nauczyciele akademicki muszą być wspólnie zaangażowani w odkrywanie. Model Humboldta został przeniesiony do Ameryki, a model Newmana pozostał bardzo mocno zakorzeniony w uniwersytetach brytyjskich. Koalescencja obu tych idei bardzo skutecznie zadziałała na rzecz brytyjskiego sektora edukacji wyższej i jego przewagi w Europie. Nasze uniwersytety stanowią jedną z sił Wielkiej Brytanii. Jestem o tym mocno przekonany.

Jeśli popatrzymy na najważniejsze światowe listy rankingowe szkół wyższych – chociaż sam osobiście nie jestem zwolennikiem rankingów – zobaczymy, że pracownicy najlepszych uczelni muszą robić to wszystko, o czym pani wspomniała w pytaniu. A więc nauczać, odkrywać i angażować się na rzecz uczelni i na zewnątrz. Kiedy w Cambridge zatrudniamy pracownika naukowego, patrzymy na jego dorobek naukowy i na przeprowadzone badania. Od każdego pracownika naukowego wymagamy pracy dydaktycznej, a także oczekujemy angażowania się na rzecz uniwersytetu. Nie ma mowy o sytuacji, w której ktoś może robić tylko jedno, albo drugie. Wymagania w stosunku do naszych pracowników naukowych są ogromne. Gratyfikacja finansowa nie jest być może postrzegana jako adekwatna, szczególnie jak na warunki brytyjskie. Dajemy im jednak możliwość pracy w czołowej instytucji naukowej, a to wiele dla nich znaczy. Akademicy niezwykle wysoko cenią sobie możliwość stałego przebywania w środowisku, które jest źródłem nowych idei i wyzwań, włączając w to wspaniałych, kreatywnych studentów.

Jakie jest pańskie przesłanie dla naszej Uczelni...?

Nie dotyczy to tylko SGH, ale każdej ambitnej, nowoczesnej uczelni. Nigdy, ale to nigdy, nie opuszczać poprzeczki jakości i ciągle dążyć do doskonałości. I to niezależnie od nacisków politycznych, czy finansowych. Chwila, w której przestaje się inwestować w najwyższej jakości kadre oraz w doskonałość studentów, jest początkiem końca dla każdej uczelni.

W przypadku Cambridge jest zupełnie jasne dla wszystkich: dla rządu, dla ministrów, dla całej branży szkolnictwa wyższego, że u nas nie będzie kompromisów, jeśli chodzi o jakość i doskonałość. I nie zgodzę się, że jakości i doskonałości brakuje w Polsce. Przyjmujemy u siebie coraz więcej niezwykle utalentowanych studentów z Polski. Wydaje mi się też, że studenci coraz częściej szukają miejsc do nauki, w których mogą osiągnąć najlepsze rezultaty.

Jakie są główne kryteria rekrutacji do Cambridge?

Najlepsze możliwe wyniki, czyli oceny i osiągnięcia z dzieł, w których chce się studiować. Każdego roku przyjmujemy tylko 2700 studentów na studia licencjackie (undergraduates). Pod tym względem jesteśmy więc stosunkowo niewielkim uniwersytetem. O każde miejsce stara się u nas siedmiu–ośmiu kandydatów, z których każdy posiada te najlepsze wyniki i zapowiada się na bardzo dobrego studenta. Kryterium przyjęcia według angielskiego systemu A-levels, to jeden przedmiot zdany na A* i dwa na A. Przy czym ocena A* oznacza osiągnięcie 90 procent na egzaminie kończącym szkołę średnią.

Jesteśmy więc w Cambridge pod tym względem bardzo wymagający. Jednocześnie znajdujemy się w tej szczęśliwej sytuacji, że dzięki naszej selektywności cały czas przyciągamy najlepszych kandydatów. Głęboko wierzę w to, że już na etapie rekrutacji trzeba ustalać jakościowe kryteria i mocno się ich trzymać. Nawet jeśli nie da się zapelnąć wolnych miejsc na studiach, nie obniżajcie kryteriów. Bądźcie uczelniami dla najlepszych. Taka polityka przynosi efekty.

Pracownicy akademicki Uniwersytetu Cambridge wykorzystują potencjał i sposób zarządzania uczelniami do rozwijania przedsiębiorczości. Mają wolną rękę do współpracy ze studentami w tym zakresie. Działają wraz z firmami

Dokończenie na str. 27



Bridging cultures, promoting diversity: Higher education in search of an equilibrium

33 FORUM EHEC w Warszawie

Media patron: **POLITYKA**



Bridging cultures, promoting diversity.
Higher education in search of an equilibrium





Rektor SGH Adam Budnikowski i dziekan KGŚ Jolanta Mazur podczas obrad



Przemówienie wygłasza Mikołaj Dowgielewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W prezydium konferencji rektor SGH Adam Budnikowski i dziekan KGŚ Jolanta Mazur



New European Champions Day. Bert Twaalfhoven (pierwszy od lewej) wśród przybyłych przedsiębiorców. Czwarty od lewej pan Tomasz Petelicki reprezentujący firmę Roleski, która jest partnerem SGH



Julia Prats z IESE Business School przedstawia koncepcję projektu New European Champions. Za stołem prezydiąlnym od prawej: dziekan KGŚ Jolanta Mazur, rektor SGH Adam Budnikowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz, rektor Cambridge University Sir Leszek Borysiewicz



New European Champions Day. Na pierwszym planie od lewej profesorowie Tea Petrin i Derek Abell oraz przedstawiciel Komisji Europejskiej Marco Curavic z DG Enterprise and Industry



Przemówienie wygłasza rektor Cambridge University Sir Leszek Borysiewicz



New European Champions Day. Sesja plenarna



Uczestnicy, wykładowcy i organizatorzy EEC 2011. Na balkonie od lewej: Piotr Zaborek, Bert Twaalfhoven, jego żona Maria, Christine Volkmann, Jolanta Mazur, Walter Kuemmerle, Victor Sedov, Graham Webb, pani Sedov, Yupar Myint, Franklin Pitcher Johnson, Andy Goldstein, Mukti Khaire, Julia Prats

European Entrepreneurship Colloquium Warsaw 2011 w SGH



New European Champions Day. Bert Twaalfhoven i jego żona Maria (druga od lewej) i członkinie akademickiego komitetu doradczego EFER (Jolanta Mazur, Julia Prats i Christine Volkmann)



Panel dyskusyjny z udziałem przedsiębiorców prowadzony przez Tomasza Czechowicza, prezesa MCI (czwarty od lewej)



Dr Małgorzata Lewandowska i dr Lidia Danik z Instytutu Zarządzania Międzynarodowego i Marketingu KGS podczas kuluarowych rozmów z Grahamem Webbem



New European Champions Day. Panel dyskusyjny z udziałem przedsiębiorców prowadzony przez profesora D. Abella (drugi od lewej)



New European Champions Day. Uczestnicy EEC słuchają panelistów



Julia Prats prowadzi zajęcia w Lesznie



Uczestnicy VII Forum Gospodarcze Polska-Niemcy

VII Forum Gospodarcze Polska-Niemcy



Oficjalne otwarcie Forum przez prof. Annę Karmańską, prorektora ds. dydaktyki i studentów



Wykład prof. Witolda Małachowskiego, opiekuna naukowego SKN Współpracy Europejskiej SGH



Ambasador Ruediger Freiherr von Fritsch i kierownik Wydziału Ekonomicznego Helmut Lueders. Spotkanie z uczestnikami VII Forum w Ambasadzie Niemiec w Warszawie



Obrady uczestników VII Forum. Na pierwszym planie dr Ireneusz Bil

Dokończenie ze str. 22

zewnątrznymi i szeroko pojętym biznesem na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, podejmują projekty zarówno badawcze, jak i wdrożeniowe. W Polsce działa to niestety inaczej, inny też jest chyba sposób myślenia...

Myślę, że konieczne jest uświadomienie sobie, że uniwersyte-ty to naprawdę wyjątkowe miejsca. Jeśli znalazłaby się pani w którymkolwiek z państw BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny), dałoby się tam szybko zauważyć, jak bardzo uniwersytety są tam poważane. Uważa się je za niezwykle wartościowy kapitał dla kraju. Państwa inwestują w uczelnie, ale z drugiej strony społeczeństwa tych krajów – i słusznie – oczekują czegoś w zamian. To taki kontrakt zaufania, w którym podatnik łoży na system i oczekuje, że beneficjenci tego systemu dadzą mu jakiś zwrot z tej inwestycji.

Jednak uniwersytety to także instytucje związane nieodłącznie z kulturą narodową. Świadczą o społeczeństwie, w którym funkcjonują. Dlatego utrzymywanie wolności wyboru, wolności debaty i wolności słowa jest kluczowym składnikiem kultury instytucji, jaką jest uniwersytet. Umożliwia uwolnienie umysłów, myślenie poza schematami.

Kiedy zapytamy środowisko biznesowe, czego oczekuje od uczelni, usłyszymy – przekazywania umiejętności kierowania, zdolności do innowacji, przygotowania do pracy zawodowej. Koegzystencja uczelni z biznesem nie podważa ich natury. Uniwersytet będzie jednak musiał być zawsze ostrożny, by podejmując współpracę z biznesem nie ograniczyć wolności akademickiej. Gdyby przedstawiciel środowiska biznesowego chciał podpisać umowę o współpracy z Uniwersytetem Cambridge, pierwszym zapisem w takim kontrakcie, na jaki bym nalegał, byłaby klauzula o swobodzie akademickiej. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której nasi naukowcy nie mogliby opublikować w naszych czasopiśmie wyników badań powstałych w wyniku współpracy z biznesem. Oczywiście po upływie okresu ochronnego dla wartości intelektualnej, ale jest to jedyne ograniczenie. W innym wypadku nie podpisałbym takiej umowy.

Wygląda na to, że Uniwersytet Cambridge zareagował na zmieniającą się sytuację gospodarczą w sposób niemal idealny. Z otwartym modelem nauczania, szerokimi kontaktami ze światem zewnętrznym, w tym biznesem, ze swoim podejściem do przedsiębiorczości. To zupełnie inny obraz uczelni, którą postrzega się jako konserwatywną, opartą na wieloletnich zasadach. Jak udało się państwu tego dokonać?

Cambridge przetrwało przez 800 lat. Nie da się przetrwać tyle czasu, nic nie robiąc, stojąc w miejscu, nie rozwijając się i nie dostosowując do zmieniającego się otoczenia. Patrząc na to z punktu widzenia biologa – jeśli chcesz być dinozaurem, to siedź w miejscu i czekaj, aż uderzy w ciebie meteoryt. Każdy z czołowych uniwersytetów zmienia się i dostosowuje. To tylko kwestia odpowiedniej okazji do zmiany. Jednocześnie pamiętają o tym, o czym mówiłem wcześniej. A więc mimo zmian, nie obniżają poprzeczki jakościowej, trzymają się ustalonych zasad, a następnie szukają najlepszych dróg umożliwiających młodym ludziom rozwój.

Jestem szczerze przekonany, że instytucja nie może przetrwać kilkuset lat tylko dlatego, że będzie po prostu istniała. Zmienia się, bo musi się zmieniać. Często jestem pytany, jakie największe zmiany przechodził Uniwersytet Cambridge. Jeśli cofniemy się do Brytanii XV wieku, uczelnie, które wtedy powstawały, były w większości kolegiami rzymsko-katolickimi. Potem przyszła reformacja, podczas której pozbyto się katolickich uczonych, następnie pięcioletnia kontrreformacja, a potem powrót do purytanizmu podczas wojny domowej. Jeśli więc mówimy, że zmiany,

które przechodzą dziś uczelnie są trudne, przypominam zawsze tamte dzieje. Niezależnie od czasów, sprowadza się to jednak do tego samego – umiejętności dostosowania się i poszanowania zasad, którymi uniwersytet powinien się szczyć.

Gdybym spotkał dziś pierwszego rektora Cambridge, zadałbym mu proste pytanie: czy poznaje dziś swoją uczelnię? Z pewnością by jej nie rozpoznał. Zmieniała się w sposób nieopisany i dostosowała się do rzeczywistości, pokonując swoje problemy i napotykaną trudności. Aczkolwiek nasza uczelnia nie przeszła tak wielu zmian, jak uniwersytety w Europie kontynentalnej, targanej w swojej historii o wiele większą liczbą konfliktów. Teraz natomiast, w czasie długoletniego pokoju, możemy się nawzajem od siebie wiele nauczyć. Europa od nas i my od innych uczelni europejskich. Dzięki temu możemy wzbogacić naszą wszechstronność i różnorodność.

Gdybyśmy w SGH dziś mieli wybory do władz uczelni, jaka byłaby pańska rada dla nowych władz na pierwsze trzy miesiące pracy?

Przyjrzyjcie się państwo dokładnie misji szkoły. Przeanalizujcie ją, zastanówcie się co w niej jest najważniejsze. Podejmijcie decyzję, czy może należy ją w jakiś sposób zmienić. Następnie, na podstawie tej misji, ustalcie zasady, których będziecie twardo bronić przez całą kadencję. Bądźcie konsekwentni.

Jak Uniwersytet Cambridge wspiera swoich absolwentów na rynku pracy? Czy istnieją banki ofert? Jak wyglądają relacje biznesu z uczelnią w tym obszarze?

Jest rzeczą oczywistą, że firmy chcą rekrutować naszych absolwentów, najchętniej po studiach doktoranckich. Jesteśmy w tej korzystnej sytuacji, że nasi absolwenci radzą sobie doskonale na rynku pracy. Pod tym względem nie zaobserwowaliśmy żadnego pogorszenia, nawet w okresie kryzysu. Ponadto, istnieje wsparcie w postaci doradztwa i planowania personalnego, znane również na polskich uniwersytetach.

Niemniej mocno wyznajemy pogląd, który również można spotkać w Północnej Ameryce, że jeśli ktoś studiował w Cambridge, jest częścią tego uniwersytetu i pozostaje nią do końca życia. Dbamy więc o to, by nasi absolwenci, ale także wykładowcy oraz studenci, czuli ciągłe powinowactwo z Cambridge i kolegiami, które tworzą naszą uczelnię. Na przykład, absolwenci mogą brać udział w wyborach władz uczelni. Alumni pozostają naprawdę istotnym, jeśli nie jednym z najważniejszych elementów zarządzania uniwersytetem. Mają też prawo doradzania władzom uczelni co do kierunków jej rozwoju, a wielu ma możliwość wprowadzania tych zmian, pozostając w Cambridge jako pracownicy akademicy. Ich rola jest zatem ogromna.

Na Uniwersytecie Cambridge mamy do czynienia z pewną mieszkanką. To bardzo demokratyczna instytucja, prowadzona przez naukowców, w której debatuje się mocno i długo. A wiadomo, że naukowcy nigdy nie będą mówić jednym głosem. Podczas debat ściera się ze sobą wiele poglądów. Ale siłą Cambridge jest właśnie synteza tych idei, w momencie kiedy naukowcy w końcu zgodzą się co do jednego rozwiązania. Znaczenie tego rozwiązania dla procesu decyzyjnego w uczelni w długiej perspektywie jest niezwykle ważne. Dlatego właśnie jestem zwolennikiem autonomii instytucji, jaką jest uniwersytet. To także gwarancja dla przyszłych studentów, że nigdy nie zarzucimy standardów, jakości i wolności akademickiej, którymi cieszy się uczelnia.

(Tłumaczenie z jęz. ang.: Marcin Poznań, rzecznik prasowy SGH)

¹ Rektor Cambridge przebywał w SGH z okazji odbywającego się u nas w dniach 17–23 lipca European Entrepreneurship Colloquium.

Nauka i biznes

– przykład parku technologicznego Sophia Antipolis we Francji

Przedstawiciele rodzimych środowisk naukowych często mają poczucie, że wyniki ich badań naukowych nie są w dostatecznym stopniu wykorzystywane w praktyce. Tymczasem często ich prace mogłyby przynieść wymierną korzyść nie tylko im, ale również przedstawicielom biznesu i społeczeństwu.

Poprawieniu procesu komercjalizacji wyników badań oraz stymulowaniu rozwoju ekonomicznego regionu mają służyć parki naukowo-technologiczne. Są one miejscem, w którym spotykają się środowiska naukowe z biznesowymi, gdzie dokonuje się weryfikacja użyteczności teorii z wymaganiami praktyki. Należy jednak zauważyć, że największą wartość ma wspieranie przedsiębiorczości zorientowanej na zaawansowane technologie.

Dzięki zaproszeniu Fundacji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, która prowadzi najstarszy w Polsce park naukowo-technologiczny, autor miał możliwość uczestniczenia w wizycie studyjnej w parku technologicznym Sophia Antipolis we Francji, z której to chciał podzielić się kilkoma uwagami.

Park Sophia Antipolis został założony w 1969 r. Nazwa pochodzi od imienia *Sophia*, greckiego uosobienia mądrości, które to imię nosiła żona założyciela parku – wpływowego polityka i senatora Pierra Laffitte'a oraz od starożytnej nazwy miasta Antibes – *Antipolis*. Park ten, będący w istocie małym miasteczkiem z rozbudowaną infrastrukturą socjalno-bytową i rozrykową, położony jest na południu Francji, niedaleko Nicei, w malowniczej, zielonej okolicy (Alpes-Maritimes). Parkiem zarządza Fondation Sophia Antipolis. Fundacja ta organizuje różnego rodzaju akcje i projekty służące aktywizacji i wspieraniu Parku. Bardzo istotna jest przy tym współpraca z władzami lokalnymi.

Obecnie, na obszarze 2.400 ha, jaki zajmuje Park, mieści się 1400 jednostek (z tego 148 z kapitałem zagranicznym), o łącznym rocznym przychodzie ponad 6 mld EUR, zatrudniających ponad 32.500 osób z 65 krajów, w tym 4.500 naukowców. Najwięcej przedsiębiorstw (334, 14.000 miejsc pracy) działa w sektorze IT, w takich dziedzinach, jak: elektronika, software development, telekomunikacja, multimedia, e-commerce, internet). Znaczną grupę stanowią firmy z branży edukacyjnej i szkoleniowej (łącznie 68 jednostek, 3.800 pracowników), a także reprezentujące nauki przyrodnicze i chemiczne, w tym farmakologię czy biotechnologię (łącznie 48 firm, 2900 zatrudnionych). Jeszcze inną grupę jednostek stanowią firmy zajmujące się ochroną środowiska i oszczędnością energii (20 przedsiębiorstw, 360 etatów).

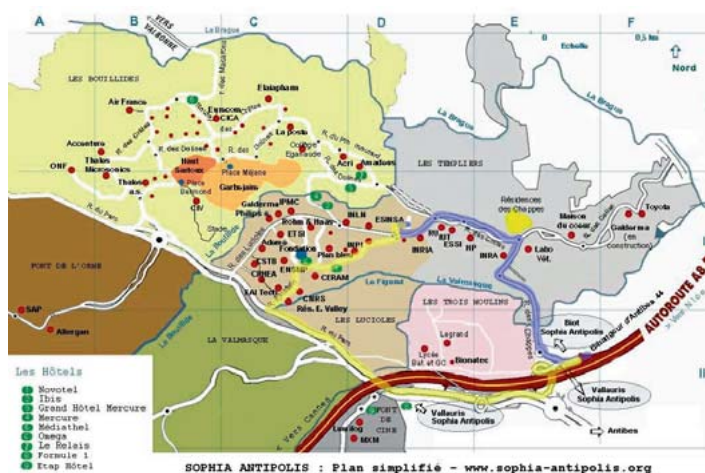
Spśród znanych firm globalnych działających na terenie Parku można wyróżnić: Accenture, Air France, American Express Business Ravel, Capgemini, Hitachi, Hewlett-Packard, IBM, ST Ericsson, Schneider Electric, World Wide Web Consortium (W3C), SAP AG, SAP Labs France, Honeywell, Orange, France Telecom, Toyota, Tetra Engineering Europe, czy Wall Street Systems. Na terenie Parku znajduje się również University of Ni-

ce Sophia Antipolis, w którym studiuje 4500 osób oraz filia ekskluzywnej francuskiej uczelni technicznej: École Nationale Supérieure des Mines de Paris.

To co wyróżnia parki naukowo-technologiczne, w tym również Sophia Antipolis, to duży nacisk na kojarzenie kreatywnych ludzi nauki i przedsiębiorczego biznesu, skupionych w bliskiej odległości, skutkujące tworzeniem wartości dodanej oraz innowacyjności. W Parku Sophia Antipolis służą temu między innymi powstałe kluby, jak np. Sophia business angels club, the Sophia Nordic link, Art Sophia, Telecom Valley.



Widok z lotu ptaka na park technologiczny Sophia Antipolis



Uproszczony plan parku Sophia Antipolis z lokalizacją głównych firm

W naszym kraju działa 9 parków technologicznych, kolejne 8 jest w fazie rozruchu, a 2 w przygotowaniu. Niektóre z nich są skupione wokół ośrodków akademickich (np. największy i najstarszy (rok założenia 1995) Poznański Park Naukowo-Technologiczny – UAM w Poznaniu, Park Naukowo-Technologiczny Politechniki Koszalińskiej, czy Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o. z Uniwersytetem Jagiellońskim).

Warto zauważyć, że w Warszawie i najbliższej okolicy nie ma dotychczas takiego parku. Może nasza Uczelnia powinna pomyśleć o takiej inicjatywie?

Robert Sasin

KNoP, Katedra Analizy Działalności Przedsiębiorstwa

CPM informuje

Nowe konkursy na międzynarodowe projekty badawcze w 7 Programie Ramowym UE

Uprzejmie informujemy, że w dniach 19–20 lipca 2011 r. otwarte zostały nowe konkursy na międzynarodowe projekty badawcze w większości obszarów tematycznych (priorytetów) w 7 Programie Ramowym.

COOPERATION (Współpraca):

Ogłoszenia o konkursach z bloku „Współpraca”: http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/fp7_calls

IDEAS (Pomysły):

Ogłoszenia o konkursach z bloku „Pomysły”: http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/fp7_calls

PEOPLE (Ludzie):

Ogłoszenia o konkursach z bloku „Ludzie”: http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/fp7_calls

CAPACITIES (Możliwości):

Ogłoszenia o konkursach z bloku „Możliwości”: http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/fp7_calls

Więcej informacji na stronie KPK: <http://www.kpk.gov.pl/7pr/konkursy.html>

Serdecznie Państwa zachęcamy do uczestnictwa w nowo ogłoszonych konkursach!!! Punkt Kontaktowy Europejskich Programów Badawczych w SGH służy pomocą w przygotowaniu wniosków projektowych.

Oferta stypendialna DAAD na r.a. 2012/13

Centrum Programów Międzynarodowych informuje, iż dostępna jest oferta stypendialna DAAD na r.a. 2012/13. Wykaz i opis wszystkich programów dostępny jest także na stronie internetowej DAAD: www.daad.pl.

W porównaniu do zeszłego roku zostały wycofane dwa programy stypendialne: stypendia krótkoterminowe dla studentów germanistyki ostatniego roku oraz ten sam program skierowany do mniejszości niemieckiej w Polsce.

Konferencja „European integration process in the new regional and global settings” 19–20.10.2011 Hotel Marriott, Warszawa

Uprzejmie informujemy Państwa o powyższej konferencji zorganizowanej w ramach projektu EUintegRATIO w 7 Programie Ramowym UE. Została ona przewidziana w programie Polskiej Prezydencji w UE. Patronat nad wydarzeniem objęły: Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Gospodarki oraz Parlament Europejski.

Program konferencji skupia się na tematach istotnych dla jednolitego rynku w związku z nowymi realiami kształtowanymi przez globalizację, zmiany technologiczne i demograficzne, nowe polityczne i gospodarcze relacje na świecie, zmiany środowiska, niedobór zasobów, niepewność polityczną itp. Konferencja ma dwa główne zadania. Pierwszym z nich jest zaproponowanie zaleceń, odnoszących się do różnych celów sformułowanych w Europejskiej Strategii 2020. Drugim – zasugerowanie badania kluczowych tematów dla wzmocnienia procesów integracyjnych w Unii Europejskiej w jej wielowymiarowym aspekcie.

Konferencja będzie zorganizowana w oparciu o następujące tematy:

- wyzwania społeczne w procesie integracji w Unii Europejskiej z perspektywy kapitału intelektualnego,
- stabilność finansowa po kryzysie,
- bezpieczeństwo Unii Europejskiej – aspekty polityki energetycznej,
- „Zmniejszenie regionalnych dysproporcji w poziomie rozwoju gospodarczego – nowa perspektywa finansowa 2014–2020”.

Więcej informacji: www.euintegratio.eu

Artur Mika

Uprzejmie informujemy, że od lutego 2011 r. uległa zmianie nazwa naszej jednostki z Centrum Rozwoju Programów Międzynarodowych na Centrum Programów Międzynarodowych. W niniejszym tekście mamy przyjemność przedstawić ofertę programów, w których studenci, Uczelnia oraz jej pracownicy mogą wziąć czynny udział.

Na stronie internetowej CPM znajdują się informacje o naszych programach oraz dane kontaktowe do osób zajmujących się poszczególnymi ofertami. Zachęcamy również do śledzenia na bieżąco aktualności o konferencjach, stypendiach, szkoleniach, szkołach letnich i ofertach pracy otrzymanych od naszych partnerów.

Możliwości wyjazdowe dla studentów:

Studenci SGH, niezależnie od poziomu studiów, mają niepowtarzalną szansę studiowania w międzynarodowym środowisku elitarnych zagranicznych uczelni biznesu i ekonomii, poznawania odległych kultur, wymiany doświadczeń z przyjaciółmi z całego świata czy szlifowania umiejętności językowych. Rozwijają oni swoje kompetencje interkulturowe i interpersonalne, tak ważne w globalizującym się świecie, łącząc naukę z niezapomnianą przygodą. Każdy student SGH może zrealizować część swoich studiów za granicą, korzystając z jednej z licznych możliwości, jakie daje SGH:

a/ Program LLP ERASMUS – największy unijny program wymiany studentów, zapewniający studentom wyjazdy stypendialne na studia i praktyki w krajach biorących udział w Programie. Obecnie SGH współpracuje z ponad 170 uczelniami, oferu-

jącymi naszym studentom ponad 500 miejsc, celem odbycia semestralnych lub rocznych studiów.

Oprócz wyjazdów na studia studenci mają możliwość skorzystać ze środków stypendialnych Programu na praktyki zawodowe w instytucjach zagranicznych działających na terenie państw biorących udział w Erasmusie.

Informacje na temat możliwości wyjazdowych dostępne są pod adresem http://www.sgh.waw.pl/crpm/_erasmus/

b/ CEMS (Global Alliance in Management Education) to elitarnie konsorcjum 26 czołowych szkół biznesu i ponad 70 firm o zasięgu międzynarodowym. SGH, jako jedyna polska uczelnia, jest pełnoprawnym członkiem organizacji od 1998. W ramach konsorcjum realizowany jest jednoroczny program z zakresu zarządzania CEMS MIM (M.Sc. in International Management), skierowany wyłącznie do studentów zrzeszonych uczelni. Jego

celem jest kształcenie menedżerów przygotowanych do pracy w wielokulturowym i wielojęzycznym środowisku biznesu. Zajęcia prowadzone są w języku angielskim. Oferta programowa obejmuje obowiązek zaliczenia semestru studiów w jednej z uczelni partnerskich CEMS, uczestniczenie w praktyce zawodowej w firmie za granicą, zrealizowanie oferty programowej CEMS MIM, w tym tzw. Skill Seminars i Business Project, zdanie egzaminu z dwóch języków obcych oraz uzyskanie dyplomu uczelni macierzystej. Po spełnieniu wszystkich warunków, student otrzymuje międzynarodowy dyplom CEMS MIM, mający doskonałą wartość na międzynarodowym rynku pracy. Więcej informacji o programie jest na stronie http://www.sgh.waw.pl/crpm_-en/cems-en/

c/ Partnership in International Management (PIM) to jedno z najważniejszych międzynarodowych konsorcjów wiodących uczelni ekonomicznych. Uczelnie te reprezentują najwyższe standardy w dziedzinie edukacji biznesowej i zarządzania, oferując programy MBA lub studia magisterskie w tym zakresie. W programie uczestniczą tylko rekomendowane i zapraszone uczelnie. SGH jest jedyną polską uczelnią będącą członkiem PIM (od roku 2001). Możliwości wymiany dla studentów studiów magisterskich obejmują elitarnie uczelnie na całym świecie. Informacje o programie PIM są na stronie <http://www.pimnetwork.org/>

d/ Umowy bilateralne – jedna z wizytówek naszej Uczelni, dzięki której można studiować w najlepszych uczelniach pozaeuropejskich, w krajach azjatyckich (Chiny, Tajwan, Korea Płd., Singapur, Hong-Kong, Japonia, Indie), Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, Nowej Zelandii i Australii oraz Rosji. Obecnie z tej możliwości korzysta około 150 studentów rocznie. Aby dowiedzieć się więcej o naszej liście partnerów trzeba odwiedzić stronę http://www.sgh.waw.pl/crpm_/so/pr_wym_st/bilateral/

e/ Programy podwójnego dyplomu – program, pozwalający na realizację części studiów w SGH oraz w uczelni partnerskiej, dzięki czemu studenci otrzymują dyplom ukończenia dwóch uczelni. Obecnie SGH oferuje możliwość uzyskania podwójnego dyplomu na poziomie magisterskim z następującymi partnerami:

- Europejskim Uniwersytetem Viadrina we Frankfurcie n/Odrą, Niemcy, na kierunkach: Finanse i rachunkowość, International Business lub Zarządzanie;

- Uniwersytetem NOVA de Lisboa, Portugalia, na kierunku Zarządzanie

- Uniwersytetem w Kolonii, Niemcy, na kierunku Zarządzanie lub International Business

Aktualne informacje dotyczące programów podwójnego dyplomu można znaleźć na stronie http://www.sgh.waw.pl/crpm_/so/ddp/

f/ Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy (FSS) – program realizowany w ramach Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, umożliwiający finansowanie wymiany studentów i pracowników z uczelniami w Liechtensteinie, Norwegii oraz na Islandii. Kolejna edycja wyjazdów studentów i pracowników w ramach FSS rozpocznie się w roku akademickim 2012/13. Szczegółowe informacje dostępne są pod adresem http://www.sgh.waw.pl/crpm_/erasmus/fss-pl/

g/ Studium Nauk Ekonomicznych i Społecznych w języku niemieckim realizowane jest w ramach Polsko-Niemieckiego Fo-

rum Akademickiego działającego w SGH, prowadzącego działalność od roku akademickiego 1993/94. Celem programu jest dostarczenie studentom wiedzy i wzbogacenie ich słownictwa w języku niemieckim, w zakresie teorii ekonomii, zarządzania, nauk o przedsiębiorstwie oraz polityki społecznej i socjologii. Wykłady prowadzone są w języku niemieckim przez wykładowców niemieckich oraz wykładowców SGH. Głównym partnerem SGH w realizacji dofinansowanego przez DAAD (Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej) programu jest Uniwersytet im. J. Gutenberga w Mainz. Studium kończy się uzyskaniem certyfikatu wystawianego wspólnie przez SGH i Uniwersytet w Mainz. Studenci, którzy zaliczą program Studium w SGH mają możliwość odbycia jedno- lub dwusemestralnych studiów na wybranym uniwersytecie niemieckim w ramach stypendium DAAD lub Erasmusa. Obecnie w programie mogą uczestniczyć studenci studiów licencjackich. Zainteresowanych uczestnictwem w programie zapraszamy na stronę <http://www.sgh.waw.pl/ogolnouczelniane/forum/>.

W SGH zależy nam również na tworzeniu szans i możliwości bezpośrednich kontaktów międzynarodowych tu na miejscu, w Warszawie. Liczne wykłady oraz seminaria prowadzone przez profesorów z zagranicznych uczelni oraz specjalnych gości, wybitnych osobistości świata biznesu i polityki, to doskonała okazja do wzbogacenia wiedzy i doświadczenia. Multikulturowa organizacja Erasmus Student Network, a w szczególności jej sekcja „buddy” stwarzają każdemu okazję poznania licznych studentów zagranicznych, którzy corocznie odwiedzają naszą Uczelnię. To dzięki studentom SGH Warszawa może stać się dla nich drugim domem. Tandemowe kursy języków obcych z native’ami, niezapomniane wydarzenia socjalne czy sportowe to tylko ułamek tego, co możemy zaferować.

Ważne informacje:

a. Zapamiętaj te daty, gdyż to właśnie wtedy rozpoczynamy nasze rekrutacje: **CEMS**: listopad 2011; **Erasmus, PIM, umowy bilateralne**: główna rekrutacja – styczeń/luty 2012 oraz dodatkowa rekrutacja: maj/czerwiec 2012 (tylko na semestr letni 2012/13). Rekrutacja odbywa się zawsze na następny rok akademicki. Terminy rekrutacji do pozostałych programów można znaleźć na stronie internetowej CPM.

b. Zdaj językowy test kompetencyjny organizowany przez Centrum Nauki Języków Obcych SGH w październiku (zapisy na testy będą przyjmowane przez CNJO od 10 do 14 października 2011 r.) i marcu – bez niego niestety ani rusz. Alternatywą jest posiadanie jednego z komercyjnych certyfikatów bądź dyplomu ukończenia szkoły średniej lub wyższej w języku obcym.

c. Honorowane będą wyniki testów kompetencyjnych zdanych nie wcześniej niż w marcu 2009. W momencie trwania I etapu rekrutacji musisz już posiadać dokument potwierdzający znajomość języka.

d. Ucz się i działaj studencko – to właśnie decyduje o kierunku Twojego wyjazdu. Jeżeli byłeś aktywny i uczestniczyłeś w projektach na swojej poprzedniej uczelni koniecznie zgłoś to do Samorządu Studentów, który w SGH jest odpowiedzialny za przyznawanie punktów za działalność studencką.

Opracowanie: zespół CPM

Możliwości wyjazdów dla pracowników – Erasmus 2011/12

Centrum Programów Międzynarodowych zaprasza pracowników SGH do składania zgłoszeń na wyjazdy w ramach programu Erasmus w r.a. 2011/12. Pracownicy akademicki SGH mają możliwość

wyjazdu w celu przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w uczelni partnerskiej lub wzięcia udziału w szkoleniu; pozostali pracownicy SGH mogą skorzystać z wyjazdów w celach szkoleniowych.

Wyjazdy można zrealizować w uczelniach partnerskich lub firmach (wyjazdy szkoleniowe) znajdujących się w państwach uczestniczących w programie Erasmus, tj.: kraje członkowskie UE, Szwajcaria, 3 państwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Islandia, Liechtenstein, Norwegia) oraz 2 państwa kandydujące: Chorwacja i Turcja.

Celem wyjazdu pracownika w celach dydaktycznych (STA) jest przede wszystkim prowadzenie zajęć dydaktycznych w uczelni zagranicznej (w formie wykładu, seminarium lub warsztatów), a ponadto zapoznanie się z metodyką procesu dydaktycznego w zakresie swojej specjalności i zapoznanie się z ofertą dydaktyczną uczelni zagranicznej, dostępną dla studentów SGH uczestniczących w programie wymiany. Kandydat powinien prowadzić zajęcia dydaktyczne w SGH, posiadać znajomość języka obcego, umożliwiającą swobodne prowadzenie wykładu w tym języku oraz uzyskać zgodę na wyjazd bezpośredniego przełożonego oraz dziekana kolegium.

Powyższe wyjazdy trwają zazwyczaj 1–2 tygodnie (maksymalny okres trwania wyjazdu to 6 tygodni), a podczas pobytu należy przeprowadzić co najmniej 5 godzin zajęć dydaktycznych tygodniowo. Zaleca się, aby pobyt nauczyciela akademickiego na wyjeździe typu STA trwał co najmniej 5 dni roboczych.

Kandydaci powinni złożyć zgłoszenia na wyjazd w CPM do pani Kariny BARK (pok. 14, bud. A, kbark@sgh.waw.pl, tel.: 22 564 92 17) **do 30 września 2011 r.**, korzystając z formularza „Zgłoszenie krótkoterminowego wyjazdu naukowo-dydaktycznego w ramach programu ERASMUS”, dostępnego na stronie internetowej CPM. Oprócz Zgłoszenia kandydat powinien również złożyć „Individual Teaching Programme for Teaching Staff Mobility” oraz przesłać e-mailem do p. Kariny Bark opis proponowanego kursu. Dokumenty można pobrać ze strony CPM i należy je wypełnić elektronicznie.

Celem wyjazdu pracownika w celach szkoleniowych (STT) do partnerskich szkół wyższych oraz do innych współpracujących instytucji jest doskonalenie swoich umiejętności, wymiana doświadczeń, poszerzanie wiedzy w danej dziedzinie (udział w szkoleniach, seminariach, warsztatach, wizyta studyjna itp.). Kandydat powinien posiadać potwierdzoną znajomość języka obcego umożliwiającą swobodne komunikowanie się z pracownikami instytucji przyjmującej, uzyskać zgodę na wyjazd bezpośredniego przełożonego oraz przedstawić szczegółowy plan szkolenia zawarty w Individual Work Programme.

Wstępną kwalifikację na wyjazdy pracowników administracyjnych przeprowadzić powinni kierownicy jednostek organizacyjnych. Podstawowymi kryteriami kwalifikacji są: znajomość języka obcego (głównie angielskiego, niemieckiego lub francuskiego) wystarczająca do swobodnego komunikowania się podczas odbywania szkolenia oraz związek szkolenia z zadaniami realizowanymi w SGH przez osobę zgłaszającą.

Kandydaci powinni złożyć zgłoszenie na wyjazd w CPM, do pani Małgorzaty Chromy (pok. 12, bud. A, tel. 22 564 98 41; mchromy@sgh.waw.pl) **do 30 września 2011 r.**, korzystając z formularza „Zgłoszenie krótkoterminowego wyjazdu szkoleniowego w ramach programu ERASMUS”, dostępnego na stronie internetowej CPM. Do zgłoszenia należy dołączyć wypełniony „Individual Work Programme for Staff Training Mobility”. Dokumenty, które są dostępne na stronie należy wypełnić elektronicznie.

W przypadku zgłoszeń zakładających wyjazd przed końcem września 2011 r. zgłoszenia będą rozpatrywane na bieżąco i w miarę możliwości dofinansowywane ze środków na r.a. 2010/11, o ile będą jeszcze dostępne fundusze.

Priorytetowo będą traktowane zgłoszenia osób, które w latach poprzednich nie korzystały z tych form wyjazdów oraz te, w których będą już ustalone szczegóły szkolenia/wyjazdu dydaktycznego z instytucją partnerską. W przypadku braku kontaktów zagranicznych, CPM może pomóc w nawiązaniu kontaktu.

Granty wypłacane pracownikom wyjeżdżającym w celu odbycia szkolenia lub przeprowadzenia zajęć dydaktycznych z założenia nie pokrywają wszystkich kosztów związanych z wyjazdem. Grant służy jedynie wyrównaniu różnicy kosztów utrzymania ponoszonych przez pracownika w kraju ojczystym i docelowym. Wysokość grantu zależy od środków przyznanych Uczelni. Średnia kwota grantu, jaki może być wypłacony z budżetu Programu ERASMUS na tygodniowy wyjazd to 800 euro, choć ostateczna wysokość grantu będzie ustalana indywidualnie w granicy stawek obowiązujących dla danego kraju oraz zależnie od długości pobytu. Pracownik akademicki może starać się o dofinansowanie wyjazdu ze środków będących w dyspozycji kolegium; w przypadku pracowników administracyjnych mogą oni otrzymać dofinansowanie wyjazdu z funduszu szkoleniowego Uczelni.

Oferta stypendialna Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej (BUWiWM) zawiera informacje o możliwości wyjazdów w następnym roku akademickim na studia częściowe, staże i misje naukowe, studia doktoranckie, staże habilitacyjne oraz kursy językowe.

Kandydatów na stypendia zagraniczne (z wyjątkiem DA-AD) zgłaszają pisemnie uczelnie nadzorowane przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego lub uczelnie wpisane do rejestru uczelni niepublicznych i związków uczelni niepublicznych. Uczelnie samodzielnie ustalają terminy przyjmowania wniosków od swoich kandydatów. Termin zgłaszania kandydatów do BUWiWM przez uczelnie na stypendia zagraniczne w roku akademickim 2011/2012 upływa 30 listopada 2011 r.

W przypadku, gdy termin złożenia jest inny niż powyżej, zaznaczone jest to przy kraju, którego to dotyczy.

Kandydaci proszeni są o rozważne zgłaszanie swoich kandydatur w macierzystych uczelniach. Rezygnacja z wyjazdu na stypendium zagraniczne już po akceptacji kandydatury przez partnera zagranicznego powoduje iż strona polska traci miejsce. Zgłoszenie innego kandydata jest już wtedy niemożliwe.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- kwestionariusz kandydata na wyjazd za granicę;
- życiorys naukowy – dotyczy tylko pracowników naukowych;
- wykaz osiągnięć naukowych z ostatnich 3 lat;
- potwierdzoną znajomość języka oficjalnego danego kraju lub używanych powszechnie w tym kraju języków światowych;
- informację o średniej ocen i opinię dziekana wydziału – dotyczy studentów;
- potwierdzenie gotowości przyjęcia kandydata przez zagraniczny ośrodek naukowy;
- wypełniony i podpisany załącznik do pisma BWM-I-1362/EK/2006 z 9 sierpnia 2006 r.
- plan badawczy pobytu.

Preferowani będą kandydaci, których wyjazd związany będzie z realizacją konkretnych zadań przedstawionych w planie badawczym i poparty opinią samodzielnego pracownika naukowego (nie dotyczy osób ze stopniem dr hab.). Oferta stypendialna BUWiWM zostanie umieszczona na stronie <http://www.buwiwm.edu.pl/wym/intro.htm>

Opracowanie: Małgorzata Chromy, CPM

Programy Unii Europejskiej

Program Lifelong Learning Programme („Uczenie się przez całe życie”) będący sukcesorem programów Socrates, Leonardo da Vinci i Jean Monnet działa już od roku 2007, a jego zakończenie planowane jest na rok 2013.

Struktura Programu „Uczenie się przez całe życie”

CZTERY GŁÓWNE PROGRAMY SEKTOROWE			
Comenius edukacja szkolna	Erasmus szkolnictwo wyższe	Leonardo da Vinci kształcenie i szkolenie zawodowe	Grundtvig edukacja dorosłych
Program Międzysektorowy (Transversal Programme) 4 kluczowe działania: rozwój polityki edukacyjnej; uczenie się języków; ICT; upowszechnienie przykładów najlepszej praktyki			
Program Jean Monnet 3 kluczowe działania: Akcja Jean Monnet; instytucje europejskie; stowarzyszenia europejskie			

Program ERASMUS jest programem dla szkolnictwa wyższego – skierowany jest przede wszystkim do uczelni, ich studentów i pracowników. Jego celem jest podnoszenie jakości kształcenia w krajach uczestniczących w tym programie poprzez rozwijanie międzynarodowej współpracy między uczelniami oraz wspieranie mobilności studentów i pracowników szkół wyższych.

Kraje uczestniczące w programie Erasmus to 27 krajów Unii Europejskiej, Szwajcaria, 3 kraje Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Islandia, Liechtenstein, Norwegia) oraz kraje kandydujące: Chorwacja i Turcja.

Uczelnie biorące udział w Erasmusie mają możliwość:

- prowadzenia wymiany studentów obejmującej:
 - wysyłanie studentów na część studiów do partnerskich uczelni krajów uczestniczących i przyjmowanie studentów z tych uczelni (na okres od 3 miesięcy do 1 roku akademickiego);
 - wysyłanie studentów na praktyki do współpracujących instytucji, firm, organizacji w krajach europejskich na okres od 3 miesięcy do 1 roku akademickiego.
- prowadzenia wymiany pracowników uczelni:
 - wysyłanie nauczycieli akademickich do partnerskich uczelni i przyjmowanie wykładowców z tych uczelni w celu prowadzenia przez nich zajęć dydaktycznych oraz w celach szkoleniowych (doskonalenie własnych kwalifikacji, poszerzanie wiedzy w danej dziedzinie, udział w szkoleniach itp.);
 - innych pracowników uczelni (np. pracowników administracji) – wysyłanie pracowników do partnerskich uczelni i przyjmowanie pracowników tych uczelni w celu umożliwienia im doskonalenia własnych umiejętności (np. podczas wizyt studyjnych);
 - organizowania kursów intensywnych IP – cyklu zajęć dydaktycznych opracowanych i prowadzonych przez wykładowców z różnych krajów dla międzynarodowej grupy studentów (więcej informacji: <http://www.erasmus.org.pl/index.php/ida/33/>);
 - udziału w projektach wielostronnych wraz z grupą uczelni z innych krajów uczestniczących; projekty mogą dotyczyć np. opracowywania nowych programów nauczania, w tym – nauczania na odległość, modernizowania uczelni, współpracy z przemysłem itp.;
 - udziału w sieciach tematycznych Erasmusa.

Na stronie http://www.erasmus.org.pl/s/p/artykuly/45/45/pracownicy_internet.pdf dostępna jest ulotka dla pracowników uczelni z opisem poszczególnych możliwości udziału w akcjach programu Erasmus. Więcej informacji o programie dostępnych jest na stronie <http://www.erasmus.org.pl>.

Program LEONARDO DA VINCI wspiera działania w obszarze kształcenia i szkolenia zawodowego. Program ma na celu promowanie mobilności pracowników na europejskim rynku pracy oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Wspiera także rozwiąza-

nia zwiększające przejrzystość i uznawalność kwalifikacji zawodowych w krajach europejskich (np. transfer punktów kredytowych w kształceniu i szkoleniu zawodowym ECVET, narzędzia EUROPASS), a także działania wzmacniające jakość kształcenia zawodowego i ustawicznego (np. europejskie i narodowe ramy kwalifikacji EQF/NQF czy europejskie systemy oceny jakości EQARF).

Program LdV promuje innowacyjne podejścia do edukacji i doskonalenia zawodowego, w taki sposób, aby systemy kształcenia jak najpełniej odpowiadały potrzebom rynku pracy. Ponadto wspiera mobilność pracowników na europejskim rynku pracy, aby absolwenci i pracownicy zdobywali nowe kwalifikacje w czasie staży i praktyk zawodowych oraz doskonalili swoje umiejętności według nowoczesnych standardów. Więcej informacji można znaleźć na stronie Programu LdV <http://leonardo.org.pl/>.

Program GRUNDTVIG dotyczy szeroko rozumianej edukacji ogólnej (niezawodowej) osób dorosłych i wspiera współpracę na poziomie europejskim w tym obszarze. Skierowany jest do różnego typu organizacji zajmujących się ogólną edukacją dorosłych – ich słuchaczy i pracowników. Promuje przede wszystkim współpracę w zakresie edukacji tych osób dorosłych, które są z grup wymagających szczególnego wsparcia, takich jak: osoby niepełnosprawne, osoby starsze, mniejszości narodowe i etniczne, osoby o niskich kwalifikacjach, a także zamieszkujące tereny o utrudnionym dostępie do oferty edukacyjnej dla dorosłych.

Z programu mogą korzystać m.in.: dorośli słuchacze za pośrednictwem organizacji prowadzących edukację dorosłych; organizacje oferujące możliwości edukacji dorosłych oraz kadra tych organizacji; podmioty świadczące usługi doradztwa zawodowego i poradnictwa oraz usługi informacyjne dotyczące dowolnych aspektów edukacji dorosłych; ośrodki badawcze, szkoły wyższe, przedsiębiorstwa i inne podmioty zajmujące się kwestiami edukacji dorosłych.

Główne cele programu Grundtvig to odpowiadanie na wyzwania edukacyjne związane ze starzeniem się populacji w Europie oraz pomoc w zapewnianiu osobom dorosłym ścieżek poprawy ich wiedzy i kompetencji.

Więcej informacji o Programie można znaleźć na stronie <http://grundtvig.org.pl/>.

Programy Międzysektorowe

Cele szczegółowe:

- wspieranie współpracy europejskiej w dziedzinach obejmujących co najmniej dwa podprogramy (subprogrammes)
- promowanie jakości i przejrzystości systemów edukacji i szkoleń w państwach członkowskich

Cele operacyjne:

- wspieranie rozwoju strategii i współpracy na poziomie europejskim w dziedzinie kształcenia ustawicznego, w szczególności

w kontekście procesu lisbońskiego „Edukacja i szkolenie 2010”, a także procesów: bolońskiego, kopenhaskiego i późniejszych

- zapewnienie odpowiedniej ilości porównywalnych danych, statystyk i analiz w celu wsparcia rozwoju polityki kształcenia ustawicznego, a także do monitorowania postępów w realizacji celów kształcenia ustawicznego oraz określanie obszarów wymagających szczególnej uwagi

- propagowanie nauki języków obcych oraz wspieranie różnorodności językowej w państwach członkowskich

- wspieranie rozwoju innowacyjnych i opartych na TIK treści, usług, metodologii uczenia oraz praktyk w zakresie kształcenia ustawicznego

- zapewnienie, aby wyniki programu Lifelong Learning Programme były odpowiednio rozpoznane, przedstawione i wdrożone na szeroką skalę

Cztery główne rodzaje działań:

- polityka współpracy i innowacje w zakresie kształcenia ustawicznego

- języki

- tworzenie innowacyjnych i opartych na ICT treści, usług, metodologii i praktyk w zakresie uczenia

- upowszechnianie i wykorzystywanie wyników działań wspieranych w ramach programu oraz poprzednich pokrewnych programów, oraz wymiana dobrych praktyk

Więcej informacji: http://ec.europa.eu/education/programmes/llp/structure/transversal_en.html

Małgorzata Chromy, CPM

na podstawie informacji z portalu

Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji <http://www.frse.org.pl>

PROGRAM JEAN MONNET

- Lata 2007–2013 (jako część programu LLP Erasmus).

- Miejsce składania wniosków: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego EACEA.

- Cel: wspieranie rozwoju nauczania, badań i działań w zakresie integracji europejskiej.

- Cele szczegółowe:

- stymulowanie nauczania, badań i debat w dziedzinie studiów nad integracją europejską;

- wspieranie istnienia odpowiedniego kręgu instytucji i stowarzyszeń zajmujących się kwestiami integracji europejskiej oraz edukacji i szkoleń w perspektywie europejskiej;

- stymulowanie procesów doskonalenia w nauczaniu, badaniach i debatach w zakresie studiów nad integracją europejską w szkołach wyższych na terenie Wspólnoty i poza jej granicami;

- rozszerzanie wiedzy i świadomości w zakresie kwestii integracji europejskiej wśród specjalistów akademickich oraz obywateli europejskich;

- wspieranie kluczowych instytucji europejskich zajmujących się kwestiami integracji europejskiej;

- wspieranie aktywności renomowanych instytucji i stowarzyszeń europejskich działających na rzecz edukacji i szkoleń.

- Program skierowany jest do:

- studentów i badaczy w dziedzinie integracji europejskiej we wszystkich rodzajach szkół wyższych we Wspólnocie i poza nią;

- szkół wyższych we Wspólnocie i poza nią uznanych we własnym państwie;

- nauczycieli i pozostałego personelu tych instytucji;

- stowarzyszeń i przedstawicieli osób związanych z edukacją oraz szkoleniami we Wspólnocie i poza nią;

- podmiotów publicznych i prywatnych odpowiedzialnych za organizację oraz realizację edukacji i szkoleń na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym;

- ośrodków badawczych i podmiotów zajmujących się kwestiami integracji europejskiej we Wspólnocie i poza nią.

- Działania, które mogą otrzymać dofinansowanie w ramach programu, to:

- projekty jednostronne i krajowe, obejmujące: katedry Jeana Monneta, centra doskonalenia i moduły nauczycielskie;

- stowarzyszenia profesorów, innych nauczycieli szkolnictwa wyższego oraz naukowców specjalizujących się w dziedzinie integracji europejskiej;

- wsparcie dla młodych naukowców specjalizujących się w studiach nad integracją europejską;

- działalność informacyjną i badawczą związaną ze Wspólnotą i mającą na celu propagowanie dyskusji, rozważań naukowych i wiedzy na temat procesu integracji europejskiej;

- projekty i sieci wielostronne, co może obejmować wsparcie dla tworzenia wielostronnych grup roboczych w dziedzinie integracji europejskiej.

Więcej informacji: http://eacea.ec.europa.eu/llp/jean_monnet/jean_monnet_en.php

ERASMUS MUNDUS II

- Lata 2009–2013.

- Miejsce składania wniosku: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego EACEA.

- Projekty realizowane są przez konsorcja uczelni, których skład i zasięg terytorialny określają szczegółowo zaproszenia do składania wniosków.

- Cel: podniesienie jakości europejskiego szkolnictwa wyższego poprzez szerszą współpracę z krajami trzecimi i wspieranie w ten sposób rozwoju zasobów ludzkich oraz promowanie dialogu i zrozumienia między narodami i kulturami.

- Szczegółowe cele:

- **Akcja 1 – dofinansowanie dla wspólnych studiów II i III stopnia** prowadzonych przez konsorcja uczelni;

- **Akcja 2 – realizacja projektów partnerskich wspierających mobilność** pomiędzy uczelniami z krajów Unii Europejskiej i uczelniami ze zdefiniowanych obszarów geograficznych, tak zwanych krajów trzecich (kontynuacja inicjatywy znanej pod nazwą Erasmus Mundus External Cooperation Window);

- **Akcja 3 – dofinansowanie projektów**, mających na celu poprawę atrakcyjności jakości europejskiego szkolnictwa wyższego.

Więcej informacji o programie: <http://www.erasmusmundus.org.pl/>

TEMPUS

- Lata 2007–2013.

- Miejsce składania wniosku: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego EACEA.

- Polska uczestniczy w programie jako kraj członkowski, krajami beneficjentami są następujące kraje partnerskie:

- Kraje Bałkanów Zachodnich: Albania, Bośnia i Hercegowina, Kosowo, Serbia i Czarnogóra;

- Kraje na obszarze sąsiadującym z Unią Europejską od południa i wschodu: Algieria, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Libia, Maroko, Autonomia Palestyńska, Syria, Tunezja, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Federacja Rosyjska i Ukraina;

- Kraje Azji Centralnej: Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan;

- Typy projektów realizowanych przez konsorcja uczelni:

- Projekty wspólne (Joint Projects);

- Działania strukturalne (Structural Measures) – dotyczą zmian systemowych.

- Projekty są realizowane przez konsorcja uczelni, których skład i zasięg terytorialny określają szczegółowo zaproszenia do składania wniosków.

- Projekty mogą mieć zasięg krajowy dla danego kraju partnerskiego lub też zasięg regionalny z udziałem co najmniej dwóch krajów partnerskich.

- Cel: kontynuacja wspierania procesu reform i modernizacji sektorów szkolnictwa wyższego w krajach-beneficjentach oraz przyczynianie się do wzmocnienia współpracy pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego w krajach UE i sąsiadujących krajach partnerskich.

- Szczegółowe cele:

- **Grupa 1 – Modernizacja programów nauczania** w wybranych dziedzinach akademickich zdefiniowanych jako priorytetowe przez kraje partnerskie z uwzględnieniem wprowadzenia systemu ECTS, trzystopniowego systemu studiów i uznawalności dyplomów.

- **Grupa 2 – Modernizacja zarządzania uczelnią** obejmuje następujące obszary: reformowanie systemu zarządzania uczelnią i systemu obsługi studenta; wprowadzenie systemów zapewniania jakości; wprowadzanie autonomii finansowej uczelni; zapewnienie równego i swobodnego dostępu do edukacji na poziomie wyższym; rozwijanie współpracy międzynarodowej.

- **Grupa 3 – Szkolnictwo wyższe i społeczeństwo** obejmuje następujące obszary: kursy dla szkoleniowców z sektora pozaszkolnictwa; rozwijanie współpracy z przedsiębiorstwami; wzmocnienie wzajemnych powiązań w „trójkacie wiedzy” – edukacja, badania naukowe i innowacje; rozwój społeczeństwa w oparciu o ideę „kształcenia się przez całe życie”; tworzenie struktur kwalifikacji.

Więcej informacji o programie: http://www.tempus.org.pl/tempus_4

EU-US ATLANTIS PROGRAMME

- Lata 2006–2013.

- Miejsce składania wniosków: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego EACEA dla partnerów z krajów członkowskich UE oraz FIPSE U.S. Department of Education Fund for the Improvement of Postsecondary Education dla partnerów z USA.

- Projekty są realizowane przez konsorcja uczelni oraz partnerów biznesowych, NGOs czy instytuty naukowe. Projekty posiadają dwóch liderów – z kraju członkowskiego UE oraz z USA.

- Cel: promowanie współpracy i zrozumienia pomiędzy krajami UE i USA oraz poprawa jakości systemu rozwijania kapitału ludzkiego.

- Cele szczegółowe:

- **Akcja 1 – Transatlantic Degree Consortia Projects (TD)** – dofinansowanie projektów podwójnych i wspólnych dyplomów transatlantyckich (kraje UE–USA) w zakresie mobilności studentów, kadry naukowej i pracowników administracyjnych

- **Akcja 2 – Excellence in Mobility Projects (EIM)** – dofinansowanie projektów typu curriculum development, zakładających krótkie mobilności nie związane z uzyskaniem wspólnego/podwójnego dyplomu.

- **Akcja 3 – Policy-oriented Measures (POM)** – dofinansowanie wielostronnych projektów UE–USA, mających na celu wzmocnienie współpracy w zakresie szkolnictwa wyższego i szkolenia zawodowego.

Więcej informacji: http://eacea.ec.europa.eu/bilateral_cooperation/eu_us/programme/about_eu_usa_en.php

EU – CANADA PROGRAMME

- Lata 2006–2013.

- Miejsce składania wniosków: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego EACEA dla partnerów z krajów członkowskich UE oraz Human Resources and Skills Development Canada Learning Branch International Academic Mobility dla partnerów z Kanady.

- Projekty są realizowane przez konsorcja uczelni oraz partnerów biznesowych, NGOs czy instytuty naukowe. Projekty posiadają dwóch liderów – z kraju członkowskiego UE oraz z Kanady.

- Cel: projekty typu curriculum development, mobilność studentka w ramach uznawalności punktów ECTS, mobilność kadry naukowej oraz międzynarodowe praktyki.

- Cele szczegółowe:

- **Akcja 1 – Higher education and training** obejmuje: (a) dofinansowanie projektów „Transatlantic Exchange Partnerships” (TEP) oraz „Transatlantic Degree Partnerships” (TDP) w zakresie mobilności studentów, kadry akademickiej oraz pracowników administracyjnych oraz (b) dofinansowanie mobilności studentów pomiędzy instytucjami biorącymi udział w projektach typu TED i TEP w poprzednich okresach finansowania.

- **Akcja 2 – Youth** – obejmuje: dofinansowanie struktur i organizacji młodzieżowych, osób pracujących z młodzieżą i liderów młodzieżowych w zakresie realizacji wspólnych działań (szkoleń, seminariów etc.) związanych z kluczowymi tematami, tj. obywatelstwo, różnorodność kulturowa, prace społeczne/wolontariat czy uznawalność edukacji nieformalnej i poza formalnej.

- **Akcja 3 – Complementary actions:**

- Wsparcie działań organizacji aktywnych w szkolnictwie wyższym, szkoleniu zawodowym oraz młodzieży w działaniach o charakterze policy-oriented. Mogą one dotyczyć studiów, konferencji, seminariów, tworzenia grup roboczych, warsztatów rozwijających kompetencje, benchmarkingu lub innych. Szczególną wagę przywiązuje się do inicjatyw podejmujących najważniejsze kwestie z zakresu szkolnictwa wyższego, zawodowego oraz młodzieży, tj. uznawalności kwalifikacji oraz transferu punktów w ramach systemu ECTS.

- Wsparcie mobilności profesjonalistów (włączając w to niedawnych absolwentów oraz profesjonalistów w trakcie szkolenia), pragnących podjąć krótkotrwałe studia lub szkolenia, w celu rozwijania kompetencji w obszarach o szczególnym znaczeniu dla wzajemnych relacji UE–Kanada wskazanych w zaproszeniu do składania wniosków.

- Wsparcie dla stowarzyszeń absolwentek, zrzeszających studentów, którzy uczestniczyli w projektach realizowanych w ramach programu UE–Kanada. Stowarzyszenia mogą być prowadzone przez jedną lub więcej organizacji, wyznaczonych wspólnie przez członków konsorcjów.

- Wsparcie ograniczonej liczby innych działań towarzyszących wpisujących się w cele umowy (Agreement), włączając w to wymianę doświadczeń i dobrych praktyk, tworzenie wspólnych zasobów oraz e-materiałów w zakresie szkolnictwa wyższego, szkolenia zawodowego i młodzieży.

Więcej informacji: http://eacea.ec.europa.eu/bilateral_cooperation/eu_canada/index_en.php

EU-ICI ECP

EDUCATION COOPERATION PROGRAMME AUSTRALIA, JAPAN, NEW ZEALAND AND REPUBLIC OF KOREA

- Lata 2006–2013.

- Miejsce składania wniosków: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego EACEA dla partnerów z krajów członkowskich UE oraz:

- Department of Education, Employment and Workplace Relations dla partnerów z Australii,
- Japan Student Services Organization (JASSO) Student Exchange Department, Student Exchange Programs Planning Division dla partnerów z Japonii,
- Ministry of Education, Science and Technology dla partnerów z Korei,
- Tertiary Education Commission dla partnerów z Nowej Zelandii.

● Projekty są realizowane przez konsorcja uczelni oraz partnerów biznesowych, NGOs czy instytutów naukowych z krajów UE oraz krajów partnerskich. Finansowane są wspólnie przez UE i kraj partnerski na zasadach określonych w zaproszeniu do składania wniosków.

● Program jest częścią ICI Industrialised Countries Instrument, którego celem jest promowanie współpracy pomiędzy krajami UE a 17 krajami HICs w regionie Stanów Zjednoczonych, Azji i Pacyfiku oraz Zatoce Perskiej.

● ICI-ECP zakłada dofinansowanie dla projektów typu curriculum development pomiędzy krajami UE a krajami partnerskimi ICI-ECP, mogących zawierać elementy mobilności studentów (krótko i długoterminowej) oraz przyznawanie tytułu podwójnego dyplomu.

● Typy projektów:

- ICI-ECP Joint Mobility projects (JMP)
- ICI-ECP Joint Degree projects (JDP)

Więcej informacji: http://eacea.ec.europa.eu/bilateral_cooperation/eu_ici_ecp/index_en.

CEEPUS II – CENTRAL EUROPEAN EXCHANGE PROGRAMME FOR UNIVERSITY STUDIES

● Kraje sygnatariusze: Albania, Austria, Bośnia-Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Węgry, Macedonia, Czarnogóra, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Kosowo

● W ramach Programu CEEPUS:

- tworzone są sieci współpracy międzyuczelnianej przy udziale partnerów z co najmniej trzech krajów,
- przyznawane są stypendia na staże krótkoterminowe, studia semestralne i praktyki,
- prowadzone są seminaria doskonalące, kursy językowe, kursy specjalistyczne.

Więcej informacji: <http://www.buwiwm.edu.pl/wym/ceepus.htm>

Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki został utworzony Umową o powołaniu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, zawartą 9 czerwca 2000 r. w Śtżinie.

Cele i zadania Funduszu

Celem Funduszu jest wspieranie współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej oraz ich wspólnej reprezentacji w państwach trzecich. Wymienione cele są realizowane za pomocą wsparcia finansowego dla działań w zakresie promowania i rozwoju:

- współpracy kulturalnej;
- wymiany naukowej, badań naukowych i współpracy w dziedzinie edukacji,
- wymiany młodzieży,
- współpracy przygranicznej,
- turystyki.

Dwa razy w roku (15 marca i 15 września) Fundusz udziela dotacji w postaci „standardowych” grantów w wysokości nie przekraczającej 20–30 tys. euro oraz cztery razy do roku (1 marca, 1 czerwca, 1 września, 1 grudnia) tzw. „małych grantów” w wysokości do 4.000 euro.

O wyborze wniosków decyduje Rada Ambasadorów, kierując się następującymi kryteriami:

- projekt musi być powiązany z działaniami Grupy Wyszehradzkiej i być efektem współpracy partnerów Grupy,
- projekt musi mieć aspekt promocyjny i być skierowany do szerokiego kręgu odbiorców,
- projekt ma wspierać integrację państw Grupy Wyszehradzkiej z UE oraz wewnątrz Grupy,
- projekt powinien wspierać inicjatywy lokalne.

Im więcej kryteriów dany projekt spełnia jednocześnie – tym większe ma szanse na otrzymanie środków z Funduszu Wyszehradzkiego. O dofinansowanie badań naukowych ze środków Funduszu mogą starać się m.in.: uniwersytety, uczelnie prywatne, ośrodki naukowe, osoby prywatne i przedsiębiorstwa oraz jednostki samorządowe.

Wymagane formularze znajdują się na stronie internetowej Funduszu: <http://www.visegradfund.org/ifa.stm?inc=ifa01>

Opracowanie: Katarzyna Cąkała, CPM



Studenci doradzają

Kiedy 13 lat temu w Szkole Głównej Handlowej rodziła się idea studenckiego konsultingu, projekty dla międzynarodowych liderów rynkowych były jedynie marzeniem. Dziś, dzięki pracy wielu ambitnych osób, stały się rzeczywistością.

Junior Enterprise

Studenci coraz częściej przekonują się, że praktyki oraz staże w wielu przypadkach nie spełniają ich oczekiwań, głównie z powodu realizowania jedynie mało odpowiedzialnych zadań oraz niewielkiej ilości napotykanego wyzwania. Czy istnieje jakakol-

wiek alternatywa dla ambitnych osób chcących zdobyć wartościowe doświadczenie? ConQuest Consulting jest obecnie największą i najbardziej prężnie działającą organizacją typu Junior Enterprise w Polsce. Firma stworzona została oraz zarządzana jest wyłącznie przez studentów, dając niepowtarzalną szansę rozwoju dla każdej osoby wkraczającej w szeregi konsultantów. W odróżnieniu od Studenckich Kół Naukowych prowadzimy działalność na zasadach rynkowych, realizując komercyjne projekty konsultingowe oraz konkurując z wieloma firmami obecnymi w sektorze. Dzięki temu, studenci dostają szansę pracy w profesjonalnym, młodym zespole, doradzając firmom takim jak Google, Siemens czy Gerda. Realizujemy usługi z zakresu analiz rynku i konkurencji, doradztwa transakcyjnego oraz inne, jak na przykład badania satysfakcji klienta czy poszukiwanie i dobór partnerów biznesowych. Dzięki rzetelnym opracowaniom jesteśmy w stanie w realny sposób wpływać na przyszłość firm, z którymi współpracujemy. Każdy projekt jest dla nas nowym wyzwaniem. Specyfice konsultingu zawdzięczamy brak powtarzalności wykonywanych zadań oraz wymóg kreatywnego podejścia do problemu, co czyni pracę szczególnie atrakcyjną.

Jednak na tym nie koniec. Jasno określone ścieżki kariery pozwalają na sprawdzenie się między innymi w roli specjalisty działu marketingu, sprzedaży lub HR, project managera czy w końcu członka zarządu. Pragniemy dać najlepszym możliwość na pełne rozwinięcie skrzydeł. Naszym najważniejszym zasobem są kreatywni ludzie, którzy nie boją się szybkich zmian oraz są w stanie je inicjować. Dzięki temu jesteśmy bardzo dynamicznie rozwijającą się firmą, w której wyraźnie odczuwalne jest nastawienie zespołu na innowację. Osoby działające w ConQuest Consulting, po zakończeniu współpracy, poszukując nowego stanowiska stają się jednymi z najlepszych kandydatów dla firm. Nasi alumni, niejednokrotnie decydują się również na rozpoczęcie własnej działalności, którą dzięki wyniesionemu doświadczeniu oraz wiedzy prowadzą z najwyższym profesjonalizmem, odnosząc liczne sukcesy. Wierzymy, że studenci chcą rozpocząć swoją karierę jeszcze przed zakończeniem studiów – jako ConQuest Consulting dajemy im taką możliwość.

Polska to za mało

Idea studenckiego konsultingu wywodzi się z Francji, gdzie od 1992 roku funkcjonuje JADE – europejskie zrzeszenie Junior Enterprises. Członkowie ConQuest Consulting zaliczają się do tych kilkunastu tysięcy młodych ludzi, którzy zdecydowali się odważnie wziąć karierę w swoje ręce. Dołączając do JADE w 1999 roku, byliśmy prekursorami tej inicjatywy na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Na tym nie poprzestaliśmy. Obecnie posiadamy silną pozycję wśród działających w Europie firm studenckich, co potwierdzone jest między innymi przez zdobywane dwa lata z rzędu nagrody Excellence Awards w kategorii „Most Innovative and Creative Project” oraz „Best CSR Practice”.

Przynależność do większej organizacji pozwala na prowadzenie międzynarodowej współpracy, szczególnie ważnej w przypadku wprowadzania firm na nowe rynki geograficzne. Jest to również okazja do poznania osób, które w podobny sposób chcą kształtować swoją przyszłość, a także szansa na kierowanie losami dużej, rozpoznawalnej w Europie organizacji. Osobiście przekonały się o tym nasze senior konsultantki, które miały okazję zasiadać w zarządzie wspomnianego zrzeszenia, a przez to posiadały realny wpływ na decyzje podejmowane dla całej społeczności Junior Enterprises w Europie.

Trudne życie młodego konsultanta

Oczywiście, nie ma róży bez kolców. Podczas pracy konsultanci nie raz spotkali się z początkowym brakiem zaufania wśród

przedsiębiorców. Jest to dodatkowe wyzwanie, przed którym stajemy na początku projektu. Błędy w biznesie nie są wybaczone – szczególnie w konsultingu. Tym większą satysfakcję przynoszą kolejne kończone z sukcesem projekty oraz zdobywane referencje. Za każdym razem jest to przełamanie pewnego stereotypu a zarazem udowodnienie własnej wartości i potwierdzenie profesjonalizmu.

Inaczej sytuacja wygląda w krajach Europy Zachodniej, takich jak Francja czy Niemcy. Korzystanie z usług Junior Enterprise jest w tych krajach znacznie bardziej popularne co pozwala organizacjom na pełny rozkwit, a także daje dodatkowe szanse dla osób je tworzących. Dodatkowo, Junior Enterprises, między innymi we Francji, spotykają się z pozytywnym nastawieniem rządu, który oferuje im ulgi podatkowe ułatwiające prowadzenie konkurencyjnej działalności. Mamy nadzieję, że z biegiem czasu również w Polsce firmy staną się bardziej otwarte na tego rodzaju innowacyjne rozwiązania. O zmiany te walczymy realizując każdy kolejny projekt, zyskując kolejnych zadowolonych klientów.

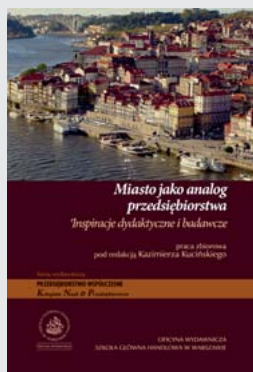
Wiele osób pyta nas, w jaki sposób udaje nam się łączyć pracę ze studiami. Wymaga to oczywiście poświęcenia, natomiast dla ambitnych osób nastawionych na rozwój nie stanowi to problemu. Aby osiągnąć coś wielkiego nie wystarczy iść przetartym, prostym szlakiem. Codzienne wyzwania spotykane podczas pracy w ConQuest Consulting są kolejnymi krokami w kierunku kariery. Jedno jest pewne – szansa na rozwój, jaka oferowana jest młodym osobom w dniu dzisiejszym jest czymś niepowtarzalnym.

Nadaj tempa swojej karierze

Październik oraz listopad to okres, kiedy student rozpoczyna nowy rok akademicki i zastanawia się, co warto zmienić w porównaniu do minionego. Zapraszamy studentów I–III roku studiów licencjackich do wzięcia udziału w procesie rekrutacji. Złożenie CV oraz listu motywacyjnego wystarczy, aby podarować sobie szansę na sukces. Następnie rozwiązanie case study oraz rozmowa rekrutacyjna i już witamy nowego członka zespołu. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości jesteśmy otwarci na kontakt. Na wszystkie pytania odpowiadamy chętnie drogą mailową lub telefoniczną. Zachęcamy również do odwiedzenia naszej strony [www](http://www.conquestconsulting.pl) oraz profilu na portalu Facebook. Jak potwierdzają liczne historie sukcesu naszych alumni, warto dokładnie przyjrzeć się ofercie ConQuest Consulting, aby już w trakcie studiów wybrać najlepszą drogę do rozpoczęcia kariery.

Michał Długosz

JAK ZARZĄDZAĆ WSPÓŁCZESNYM MIASTEM?



Istniejący dorobek współczesnych nauk ekonomicznych zajmujących się funkcjonowaniem przedsiębiorstw i kształtowaniem ich otoczenia stwarza merytoryczne przesłanki do wykorzystania tej wiedzy w zarządzaniu innymi podmiotami życia społecznego. Można bowiem przyjąć założenie, że podmioty te są izomorficzne w stosunku do przedsiębiorstw, a zatem można je potraktować tak jakby właśnie były przedsiębiorstwami. Dotyczy to zwłaszcza jednostek przestrzennych i osadniczych.

Teza mówiąca, że miasto jest swego rodzaju analogiem przedsiębiorstwa, skłania do stworzenia programu kształcenia na poziomie akademickim specjalistów potrafiących wykorzystać wiedzę dotyczącą przedsiębiorstw w zarządzaniu miastem. Powinni to zarazem być specjaliści umiejący kształtować strukturę funkcjonalną, ekonomiczną, społeczną, ekologiczną i przestrzenną miasta, optymalizując ją jako bezpośrednie otoczenie (środowisko) lokalizacyjne przedsiębiorstw.

Niniejsze opracowanie jest próbą zaproponowania takiego programu opierającą się na doświadczeniach Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Proponowaną inicjatywę dydaktyczną staramy się wpisać w koncepcję programową akademickiego kształcenia ekonomistów, realizowaną aktualnie w tej Uczelni. Koncepcję tę traktujemy jako swego rodzaju ramę dyscyplinującą nasze myślenie o wyrastającym z nauk o przedsiębiorstwie kierunku studiów Zarządzanie miastem.

Jubileusz 80. rocznicy urodzin profesor Hanny Suchockiej-Krysiak

Konferencja naukowa „Przyszłość finansów publicznych”

16 czerwca 2011 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie z okazji 80-tych urodzin Pani profesor Hanny Suchockiej-Krysiak, odbyła się jubileuszowa uroczystość, połączona z konferencją naukową: „Przyszłość Finansów Publicznych”. Tematyka konferencji była ściśle związana z zagadnieniami, którym Pani profesor poświęciła swoje dotychczasowe życie zawodowe.

Poruszane tematy były niezmiernie ważne i aktualne. Obejmowały różne obszary finansów publicznych, poczynając od kryzysu na rynkach finansowych poprzez analizę systemów podatkowych, deficytu i długu publicznego, kontroli finansowej, zależności pomiędzy polityką pieniężną a deficytem sektora fiskalnego. Dużo miejsca poświęcono na omówienie kwestii związanych z możliwościami zreformowania systemu finansów publicznych, w tym pochylając się dłużej nad budżetem państwa. Nie zapomniano także poruszyć problemów związanych ze spełnieniem przez Polskę kryteriów konwergencji nominalnej oraz tematyki samorządowej.

Jubileuszowej konferencji towarzyszyło wydanie książki zadedykowanej Szanownej Jubilatce „Eseje o finansach publicznych”, pod redakcją naukową prof. Janusza Ostaszewskiego, w której zamieszczono poniżej cytowaną Laudację autorstwa prof. Mirosława Pietrewicza.

Ewa Kosycarz
Katedra Finansów

Laudacja

Poczytuję sobie za wielki zaszczyt stworzoną mi przez Pana dziekana Janusza Ostaszewskiego możliwość zaprezentowania sylwetki naukowej prof. zw. dr hab. Hanny Suchockiej-Krysiak, która obchodzi piękny jubileusz osiemdziesięciolecia. Jubileusz ten świętuje w pełni sił intelektualnych jako czynny nauczyciel akademicki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – uczelni, którą wybrała przed 62 lata jako miejsce studiowania problematyki ekonomicznej, mimo niechęci swojego ojca. Temu wyborowi pozostała wierna przez całe życie zawodowe trwające dotychczas 58 lat.

Przez ten czas wniosła wielki wkład w rozwój dziedzin będących przedmiotem jej zainteresowań badawczych.

Studia na wydziale Finansów SGPiS rozpoczęła w 1949 r. po uzyskaniu matury w XII Państwowym Żeńskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, wieniąc je dyplomem magisterskim w 1954 r.

Pracę nauczyciela akademickiego na stanowisku asystenta rozpoczęła jeszcze wcześniej, bo w lutym 1953 r. w Katedrze Finansów Publicznych. Katedrą w tym czasie kierował profesor Leon Kurowski, uczony niezwykle miary, prawnik o rozległych zainteresowaniach obejmujących całość problematyki publicznego prawa finansowego: budżetowego, bankowego, ubezpieczeniowego, samorządu terytorialnego, podatkowego, a zwłaszcza problemów kontroli finansowej. Będąc uroczym człowiekiem, potrafił zaszczyścić w swoich uczniach zainteresowanie problematyką, którą sam się zajmował. Profesor był promotorem pracy magisterskiej naszej Jubilatki, a następnie kierował Jej pracą nad rozprawą doktorską. Stopień doktora nauk ekonomicznych został Jej przyznany w 1961 r. na podstawie rozprawy pt. *Rozwój systemu terenowych dochodów budżetowych*. Recenzentami rozprawy byli: prof. Józef Kaleta i prof. Zbigniew Pirożyński – obaj wybitni znawcy finansów publicznych.

Po odejściu w 1962 r. prof. Leona Kurowskiego z pracy w SGPiS kierownictwo Katedry, pod zmienioną nazwą Katedra Budżetu Państwa, objął prof. Zbigniew Pirożyński, pod którego bardzo życzliwym okiem rozwijała się pięknie kariera naukowa Pani Profesor.

Kolejne kamienie węgielne kariery Jubilatki to habilitacja w 1967 r. na podstawie dysertacji pt. *Zagadnienia podziału akumulacji finansowej przemysłu spółdzielczego*, przedłożonej Radzie Wydziału Finansów i Statystyki SGPiS, a następnie tytuł profesora nadzwyczajnego w 1974 r. i profesora zwyczajnego w 1982 r.

Zmiany kierownika Katedry i kolejne reorganizacje, w tym utworzenie dużej Katedry Finansów z połączenia trzech wcześniej istniejących (Budżetu, Obiegu Pieniężnego i Finansów), nie przerwały bliskiej współpracy naszej Jubilatki z prof. Leonem Kurowskim. Co więcej, współpraca ta przyniosła bardzo obfity plon naukowy i dydaktyczny. Zaowocowała opublikowaniem kilku książek napisanych wspólnie, traktujących o teoretycznych i praktycznych aspektach funkcjonowania kontroli finansowej. Problematykę tę po śmierci profesora Hanna Suchocka-Krysiak kontynuowała samodzielnie oraz we współpracy z prof. Eugeniuszem Ruśkowskim. Ich książki były szeroko wykorzystywane przez Ministerstwo Finansów i Najwyższą Izbę Kontroli w kształceniu i doszkalać kadr kontrolerów obu instytucji.

Drugim ważnym obszarem zainteresowań badawczych Jubilatki była, poczynając od tematu doktoratu, problematyka finansowych aspektów funkcjonowania samorządu terytorialnego. Mówiąc o zainteresowaniach problematyką samorządu przed 1999 r., mam na uwadze, że funkcjonujące wówczas terenowe organy jednolitej władzy państwowej nie były w istocie organami samorządu terytorialnego. Jednakże problemy kształtowania dochodów ich budżetów w warunkach dużego zróżnicowania poziomu rozwoju ekonomicznego kraju były podobne. Problematyka ta znalazła pełne uzasadnienie oraz znaczenie praktyczne dopiero po przemianach ustrojowych i przyjęciu ustawy o samorządzie gminnym. Ale np. w Instytucie Finansów studia nad funkcjonowaniem finansów samorządu terytorialnego w okresie międzywojennym oraz w państwach kapitalistycznych były prowadzone dość intensywnie także przed 1990 r. Pani Profesor pogłębiała swą wiedzę i prowadziła badania porównawcze, korzystając w trakcie wyjazdów studialnych i staży zagranicznych z doświadczeń Republiki Federalnej Niemiec.

Ważne znaczenie miał też sześciotygodniowy pobyt w Sztokholmie w 1989 r. Studia te były inspiracją nie tylko dla wykładów w SGPiS, ale także ekspertyz pisanych dla Ministerstwa Finansów i publikacji naukowych, że wspomnę np. książkę *Finanse lokalne*, która ukazała się w 1992 r. Po tę książkę warto sięgać nadal, gdy podejmuje się studia nad samodzielnością finansową poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego, zwłaszcza nad wyposażeniem samorządu w dochody własne w warunkach dużego przestrzennego zróżnicowania aktywności gospodarczej przy dość równomiernym rozkładzie potrzeb społecznych.

Pani Profesor potrafiła, jak niewielu, łączyć działalność naukową z pracą dydaktyczną. Jest wybitnym nauczycielem akademickim o ogromnych osiągnięciach. Osiągnięcia te w wymiarze ilościowym to wypromowanie kilkuset (szacunkowo ponad 500) prac dyplomowych, licencjackich i magisterskich. To 12 rozpraw doktorskich napisanych pod Jej kierownictwem, ok. 30 recenzji w przewodach doktorskich i 10 recenzji dysertacji habilitacyjnych.

Bardzo istotną miarą Jej wkładu w kształcenie kadr ekonomistów na różnych poziomach nauczania jest czas, który poświęciła na rozmowy ze studentami i doktorantami w trakcie konsultacji ciągnących się przez długie godziny, kolejki osób w różnym

wieku (wielu studentów to słuchacze studiów zaocznych), telefony dzwoniących do domu, bo na to nie żałowała nawet czasu przeznaczanego na odpoczynek. Pozostawianie do dyspozycji seminarzystów, zwłaszcza na studiach doktorskich i zaocznych, to wynik niezwykle poczuć obowiązku wyniesionego z domu rodzinnego, ale też wielkiej życzliwości dla ludzi i ogromnej pracowitości oraz solidności. Doświadczałem tego osobiście wielokrotnie. Te właśnie cechy wybitnego uczonego, wyjątkowego nauczyciela i wspaniałego człowieka predestynują Panią Profesor do zaliczenia jej do grona mocnych filarów naszej Uczelni, stanowiących o jej wizerunku na zewnątrz i o dobrej opinii, którą Szkoła nadal się cieszy.

Pani profesor Sochacka-Krysiak nigdy nie ubiegała się o stanowiska kierownicze w SGPiS-SGH, czy poza Uczelnią. To nie jest w Jej stylu. Ale gdy zaistniała taka potrzeba, podjęła się zorganizowania Katedry Ekonomiki i Finansów Samorządu Terytorialnego, którą kierowała w latach 2001–2005. Do dzisiaj jest kierownikiem Zakładu Finansów Samorządu Terytorialnego w tej katedrze.

Osoba Pani Profesor, naszej Jubilatki, nadal cieszy się wielką sympatią i uznaniem nie tylko kilku pokoleń uczniów, ale i współpracowników oraz podwładnych.

Mirosław Pietrewicz

W poszukiwaniu równowagi The European Higher Education Society w SGH

W dniach od 28 do 31 sierpnia 2011 roku odbyło się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie 33 Forum EAIR poświęcone zagadnieniom wyższej edukacji na świecie. EAIR (The European Higher Education Society) jest organizacją zrzeszającą osoby związane zawodowo z tym poziomem szkolnictwa – m.in.: pracowników naukowych, badaczy, nauczycieli, pracowników administracyjnych uczelni. Głównym celem jej działania jest wzmocnienie współpracy między badaczami, politykami i praktykami związanymi z wyższą edukacją. EAIR obecnie liczy około 500 członków z ponad 50 krajów na świecie ze wszystkich kontynentów i działa od ponad 30 lat.

EAIR organizuje Fora – międzynarodowe konferencje raz w roku. W Polsce Forum zostało zorganizowane po raz pierwszy, a jego gospodarzem była Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, w spotkaniu wzięło udział 265 osób. Forum zostało objęte patronatem prof. Barbary Kudryckiej, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Było poświęcone najgorętszym problemom i najnowszym trendom światowym związanym z edukacją wyższą. Temat 33 Forum brzmiał: *Bridging cultures, promoting diversity. Higher education in search of an equilibrium*. Forum zostało podzielone na siedem ścieżek – obszarów tematycznych. Ścieżką pt. *Measuring performance and outcomes* kierowała prof. Małgorzata Rószkiewicz z SGH. Każdego dnia odbywała się także sesja plenarna poświęcona zagadnieniom edukacji wyższej w szerszym kontekście społecznym i ekonomicznym. Do Komitetu Programowego ze strony SGH weszli prof. Janina Józwiak (przewodnicząca), prof. Ewa Chmielecka, prof. Tomasz Szapiro oraz dr Jakub Brdulak. Patronem medialnym Forum był tygodnik Polityka, a jednym ze sponsorów – partner biznesowy SGH, firma DB Schenker.

Jak zawsze szczególnie interesujące były tematy poruszane podczas sesji plenarnych. W 33 Forum wystąpiło czworo zna-

mienitych przedstawicieli świata akademickiego i gospodarczego: prof. Piotr Sztompka i prof. Witold Orłowski z Polski oraz prof. Clifford Adelman ze Stanów Zjednoczonych i prof. Henriëtte Maassen van den Drink z Holandii. Oto główne tezy ich wystąpień.

Na sesji popołudniowej, w dniu otwierającym obrady Forum, prof. Piotr Sztompka przedstawił referat pt. *Zaufanie – podstawowa wartość w badaniach i kształceniu*. Referent stwierdził, że zaufanie jest podstawą istnienia etosu akademickiego, a zatem i wspólnoty akademickiej właściwej dla uniwersytetu badawczego; bez niego wspólnota staje się zwykłą grupą działania spojoną celami praktycznymi, a nie celami poznawczymi. Przedstawił charakterystykę etosu akademickiego za Robertem Mertonem, uznając jako jego wyznaczniki bezinteresowność, komunalizm, uniwersalizm i zorganizowany sceptycyzm. Powodami dla uznania, że zaufanie to podstawa istnienia etosu jest to, że działalność badawcza i kształceniowa prowadzona jest w warunkach wysokiej niepewności wyników: potwierdzenie nowych wyników badań leży po stronie ich odkrywców – trzeba mieć zaufanie, że postąpił rzetelnie i zgodnie z metodą nauki; to samo dotyczy rozpowszechnienia ich w nauczaniu i korzystania z opublikowanych wyników. Kontrola bezpośrednia przez odbiorców jest trudna i bezsensowna – zaufanie musi zasadnie istnieć w świecie akademickim. Zaufanie to czynnik zmniejszania ryzyka, o ile przez nie rozumiemy nie stany emocjonalne czy uczuciowe, ale powszechną w środowisku akademickim postawę rzetelności postępowania własnego i cudzego w drodze ku wspólnym celom poznawczym. Niestety, obecnie obserwujemy regres etosu i zaufania w środowisku akademickim spowodowany wchodzeniem na teren uniwersytetu etosów i innych regulatorów postępowania ze świata zewnętrznego, charakteryzujących się często brakiem zaufania, nastawieniem kontrolnym, konkurencyjnością etc.,

a więc wartościami obcymi, a czasem sprzecznymi względem fundamentalnych wartości etosu akademickiego.

Prof. dr. Henriëtte Maassen van den Drink, przedstawiając w pierwszym dniu Forum referat pt. *Szerokie korzyści edukacji*, skoncentrowała się na zależnościach pomiędzy takimi zjawiskami, jak np. zwiększenie pensji pracowników akademickich a rezultaty edukacji mierzonej m.in. zdolnością absolwentów do ukończenia studiów i znalezienia pracy. Odnosiła także szereg korelacji między nakładami na edukację, a jej efektami. Trudnym zagadnieniem jest jasne określenie, kto jest beneficjentem edukacji: o ile absolwenci i rynek pracy łatwo dają się zdefiniować jako beneficjenci, o tyle np. określenie korzyści, które dzięki wykształceniu swych członków odnosi całe społeczeństwo trudno jest wyodrębnić i przebadать empirycznie. Przegląd prywatnych i społecznych korzyści (zwrotu z edukacji) wskazuje, że środki zainwestowane w edukację przez osoby i społeczeństwo zwracają się nieodmiennie z zyskiem, który mieści się w przedziale 5–10%, a więc bardzo wysokim. Koszt straconych możliwości wynikających z nieukończenia studiów jest również bardzo wysoki. Tzw. odsiew słuchaczy, to marnotrawstwo, zawiera w sobie nakład pracy i finansowy nie zwieńczone dyplomem, co nie pozwala uzyskać zamierzonych korzyści z edukacji. Jest to zwłaszcza karygodne w sytuacji, kiedy uczelnie mają możliwość zróżnicowania swej oferty i dostosowania jej do potrzeb i możliwości kandydatów. Badania dowodzą także, że inwestycje w nauczycieli akademickich (podwyżki płac dla kadry akademickiej) zwiększają tzw. efektywność kształcenia (zmniejszając liczbę osób zarzucających studia). Oznacza to, że zwiększenie zysku (w tym wypadku ważny jest wzrost zwrotu społecznego). Na pewno więc warto podnosić płace wówczas, gdy prowadzi do zmniejszenia tzw. odsiewu – można wtedy nietrudno zbilansować koszty podniesione na podwyżki z odzyskaną stopą zwrotu z edukacji i odnieść istotne – społeczne, merytoryczne i finansowe – korzyści. Wykład wzbudził duże zainteresowanie i dyskusję.

Z kolei prof. Witold Orłowski, w drugim dniu Forum, w wystąpieniu pt. *Wiedza w zmieniającym się świecie*, skoncentrował się na przedstawieniu i analizie zmian zachodzących w gospodarkach rozwiniętych, a w szczególności na kwestiach związanych z obecnym kryzysem. Zakładał, iż obecny kryzys ma charakter fundamentalny i będzie trwał wiele lat. W efekcie kryzys zmieni zasady funkcjonowania rynków finansowych i rynków gospodarczych, choć nie zmienia się fundamentalne zasady ekonomii. Kryzys powoduje, iż dotychczasowe narzędzia, które były skuteczne w zakresie zarządzania, tracą swoje znaczenie. Z tego powodu rośnie rola wiedzy w otoczeniu, nowej wiedzy, która umożliwi organizacjom racjonalne planowanie i budowanie strategii. Można wymienić trzy obszary nauki i wiedzy, które w czasach obecnego kryzysu są kluczowe: elastyczność, zdolność dostosowywania się oraz zarządzanie ryzykiem. Prof. Orłowski zwrócił również uwagę, iż nie należy upraszczać danych empirycznych wskazujących na kierunki inwestycji i rozwoju gospodarki globalnej. Przykładowo: przyjmuje się, że najtańsza na świecie produkcja jest w Chinach; jednakże, jak wykazują statystyki, 13% firm, które decydują się rozpocząć działalność w Niemczech, decyduje się na to także ze względu na koszty, bowiem np. dla firmy farmaceutycznej, której produkt wymaga intensywnych prac badawczych, może się okazać, że tańsza produkcja jest w Niemczech, niż w Chinach. Prezentacja nie nawiązywała do problemów związanych ze szkolnictwem wyższym, jednak wskazując na rosnące znaczenie wiedzy w rozwoju globalnym, dawała inspirację do przemyśleń dotyczących roli szkolnictwa wyższego w globalnym otoczeniu gospodarczym, na dokładkę będącym w stanie kryzysu.

Nadzwyczaj interesujące było wystąpienie na czwartej sesji plenarnej w ostatnim dniu konferencji. Prof. Clifford Adelman w referacie *Od Bolońskich ram kwalifikacji do amerykańskich profili kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego* omówił inspiracje, jakie płyną z Europy w stronę amerykańskiego i światowego szkolnictwa wyższego. Pokazał w jaki sposób szkolnictwo wyższe USA adaptuje idee ram kwalifikacji przyjętych w Procesie Bolońskim (deskryptory dublińskie). Tezy ilustrował publikacją pt. *The Degree Qualification profile* zawierającą schemat profili edukacyjnych w szkolnictwie wyższym USA. Prof. Adelman od dawna jest zaangażowany w przenoszenie idei Procesu Bolońskiego na teren USA, zaś w Europie jest uznanym ekspertem zajmującym się ramami kwalifikacji. Przyjęcie idei ram nie oznacza w USA bezpośredniego przyjęcia ich litery – oznacza interpretację ich podstawowych założeń w zgodzie z tradycją amerykańską. Prof. Adelman podkreślił, że w amerykańskim projekcie „profilu kwalifikacji” zmieniono przede wszystkim język ram europejskich, zbyt bliski żargonowi biurokratycznemu i obciążony koncepcjami nauk pedagogicznych (np. taksonomią Blooma), na język bliski środowisku akademickiemu, pragmatyczny, odwołujący się do codziennej praktyki postępowania w realnym procesie nauczania. Przykłady tego, to m.in. zastąpienie „Learning outcomes” przez „student academic behaviour”, zastąpienie europejskich kolumn „wiedzy”, „umiejętności” i „kompetencji” przez „szeroką i spójną wiedzę w dziedzinie”, „wiedzę specjalistyczną”, „wiedzę stosowaną”, umiejętności intelektualne” i „kształcenie obywatelskie”. Stosownie do tego, nieco inaczej są sformułowane i usystematyzowane zasadnicze efekty kształcenia absolwentów wykorzystujące w dużej mierze metodologię Tuningu. Referent pokazał porównania pomiędzy ramami proponowanymi w USA, a ramami duńskimi, niemieckimi, irlandzkimi, szkockimi, szwedzkimi i australijskimi. Wskazał na znakomitą porównywalność efektów kształcenia przypisanych poziomom kształcenia uzyskiwaną pomimo różnych języków opisu. Problemy, z jakimi borykali się twórcy ram amerykańskich są podobne do tych, jakie mają Europejczycy. To relacja między kształceniem zawodowym, a akademickim; to sprawa tzw. „5-tego poziomu” czy „krótkiego cyklu” kształcenia i jego relacja do dyplomu BA i inne podobne. Amerykańskie „profile kwalifikacji” kierują do studentów jasny przekaz: jeśli NIE zdobędziecie odpowiednich efektów, to NIE otrzymacie dyplomu – otwiera to pole indywidualnych aktywności uczelni i uczących się, pod kontrolą tego warunku. Prof. Adelman krytykuje Europę za wskazanie, co trzeba „zaliczyć”, aby otrzymać dyplom, co – Jego zdaniem – tę inicjatywę ogranicza, kieruje do gotowych standardów kształcenia.

Wdrożenie ram (profilów kwalifikacji) w Stanach Zjednoczonych musi odbywać się inaczej, niż w Europie: nie ma tam federalnego ministerstwa, które odpowiednim rozporządzeniem nakazałoby ten proces. Amerykanie postępują inaczej: stowarzyszenie LUMINA (NGO) opracowało matrycę deskryptorów dla profili kształcenia i propaguje je w środowisku akademickim, znajdując od początku silne wsparcie w uniwersytetach. Prowadzą kampanię promującą w mediach i przez indywidualne kontakty; projektują i w przyszłym roku utworzą, amerykański rejestr kwalifikacji. Mają dobre perspektywy dopasowania różnorodnych akredytacji do opracowanych profili. Odnoszą sukcesy, ponieważ dobrze rozpoznają dwie ważne potrzeby: wiarygodnej informacji dla kandydatów na studia oraz większej transparentności dyplomów uczelni amerykańskich w kraju i w świecie, która sprzyjać będzie dobremu pozycjonowaniu tych uczelni. Mamy więc do czynienia z implementacją ram w całości podporządkowaną ruchowi „bottom-up”, dobrowolnemu, zakładającemu za-

angażowanie uczelni w dobre kształcenie. Przykład amerykański pokazuje, jak przy wzrastającym zróżnicowaniu i umasowieniu szkolnictwa wyższego umacnia się potrzeba znalezienia wspólnej miary osiągnięć absolwentów – umożliwienia porównań dokonanych stojących za przyznanymi im dyplomami. Dotyczy to nie tylko Polski i Europy, ale całego świata, wspiera mobilność edukacyjną i na rynku pracy w globalnej skali.

Relację ze szczególnie interesujących wystąpień na sesjach równoległych prześlemy w następnym numerze „Gazety SGH”. Mamy nadzieję, że zainteresuje czytelników.

Obok obrad uczestnicy Forum mogli uczestniczyć w trzech wydarzeniach towarzyszących. Otwierała je recepcja powitalna zorganizowana w klubie „Park” i uświetniona występami Zespołu Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej. 28 sierpnia, wieczorem, na tarasie Zamku Ujazdowskiego w restauracji Kuchnia Artystyczna, odbyła się wspólna kolacja. W czasie kolacji wręczona została nagroda za najlepszą prezentację plakatu zatytułowaną *Zarządzanie jakością w greckim szkolnictwie wyższym: wyzwania*. W trzecim dniu Forum miał miejsce bankiet, który odbył się w teatrze Sabat. Uczestnicy bankietu, przy dobrej kolacji, obejrzeli spektakl rewiowy *Pocałunki świata*. Bankiet uświetniło krótkie przemówienie prezydenta EAIR, w którym opowiedział On o Stowarzyszeniu oraz podzielił się swoimi refleksjami na temat Forum w Warszawie.

W ostatniej, podsumowującej sesji, w ostatnim dniu obrad Forum, zgodnie stwierdzono, że było to bardzo udane merytoryczne spotkanie, które wyróżniało się dobrą jakością prezentacji, żywą dyskusją oraz licznym udziałem uczestników konferencji

w poszczególnych sesjach. Same referaty prezentowały szerokie spektrum podejść: od bardzo praktycznych, przez bazujące na danych statystycznych analizy i studia przypadku, po prace konceptualne. Tytuł Forum odnosił się do bardzo ważnych i trudnych wyzwań stojących przed współczesną edukacją wyższą. Instytucje edukacji wyższej współcześnie podlegają bardzo silnej presji ze strony wielu zewnętrznych sił, takich jak globalizacja, masowość edukacji wyższej, zmieniające się zarówno oczekiwania interesariuszy, jak i społeczna rola edukacji wyższej. Równocześnie, wewnątrz uczelni, występują stałe napięcia pomiędzy różnymi „elementami” decydującymi o kształcie edukacji (np. akademickie wobec praktycznego kształcenia, kultura akademicka i wolności akademickie wobec przedsiębiorczości uczelni itp.). Te dynamiczne procesy sprawiają, że zarówno określenie stanu równowagi, jak i dróg jego osiągnięcia jest niezwykle trudne nie tylko na poziomie systemu edukacji wyższej, ale i pojedynczych jego instytucji. Jednak poszukiwanie równowagi, która może być rozumiana jako pewnego rodzaju harmonia pomiędzy tym co tworzy kultura akademicka i co edukacja wyższa oferuje, a społecznymi oczekiwaniami wobec niej, wydaje się być niezbędnym działaniem na rzecz doskonalenia jakości kształcenia w służbie społecznej.

Warto w tym kontekście podkreślić, że wiodącym tematem przyszłorocznego Forum EAIR, które odbędzie się w Norwegii będzie *Społeczny kontrakt edukacji wyższej*.

Jakub Brdulak, Ewa Chmielecka, Janina Jóźwiak, Andrzej Kraśniewski, Małgorzata Rószkiewicz, Tomasz Szapiro, Maria Ziółek (uczestnicy Forum) (Tytuł redakcji)

European Entrepreneurship Colloquium Warsaw 2011 w SGH

Kształcić dla przedsiębiorczości a nie o przedsiębiorczości

European Entrepreneurship Colloquium to kontynuowany z powodzeniem od 2005 roku projekt dydaktyczny dla nauczycieli akademickich z europejskich uczelni, którego celem jest podniesienie ich kwalifikacji w zakresie prowadzenia zajęć z przedsiębiorczości. Chodzi o to, aby rezygnować z wykładów na rzecz interaktywnych form dydaktycznych skoncentrowanych na nabywaniu wiedzy i umiejętności przez studentów, a nie na procesie wykładania (participant centered learning). Choć program jest oferowany przede wszystkim z myślą o poprawieniu standardów nauczania przedsiębiorczości w Europie, to zazwyczaj wzbudza on również zainteresowanie ze strony akademików spoza naszego kontynentu. Włączenie do programu nauczycieli akademickich z Ameryki Północnej, Australii, czy krajów azjatyckich umożliwia wymianę doświadczeń dydaktycznych w szerszym międzynarodowym gronie.

Pomysłodawcą oraz organizatorem i sponsorem kolejnych edycji warsztatów jest Bert Twaalfhoven, przedsiębiorca z Holandii i prezes fundacji European Forum for Entrepreneurship Research (EFER), którego inicjatywy zmierzają do tego, aby europejskie uniwersytety kształciły dla przedsiębiorczości a nie o przedsiębiorczości. Pierwsze warsztaty zorganizowane zostały jego staraniem w Harvard Business School słynącej z interaktywnych metod naucza-

nia. Bert dofinansowywał udział uczestników z Europy Środkowej i Wschodniej i w ten sposób umożliwił kilku osobom z SGH (w tym mnie) poznanie tajników dydaktyki w tej prestiżowej Uczelni. Następnie ten niestrudzony propagator przedsiębiorczości pozyskał fundusze od rządu Holandii i kolejne Colloquium odbyło się w Maastricht. Zachęcony deklaracjami płynącymi z Komisji Europejskiej o wsparciu dla przedsiębiorczości w UE, postanowił wziąć udział w konkursie na zorganizowanie serii trzech szkoleń dla wykładowców i kierowników uniwersyteckich centrów przedsiębiorczości w latach 2010–2012. Do wystąpienia w rywalizacji o grant w charakterze uczestników konsorcjum zaprosił trzy uczelnie. Były nimi IESE Business School z Barcelony, Cambridge Judge Business School z Cambridge University i Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Uczelnia nasza znalazła się zatem w doborowym towarzystwie pozostałych konsorcjantów. Konkurs został wygrany, zatem można było liczyć na współfinansowanie trzyletniego projektu przez Komisję Europejską.

Pierwsza edycja Colloquium pod patronatem Komisji Europejskiej odbyła się w lipcu 2010 r. w Barcelonie. IESE Business School ma wieloletnie doświadczenia w dydaktyce w zakresie przedsiębiorczości, a wielu jej pracowników szlifowało swe umiejętności w najlepszych uniwersytetach

amerykańskich, w tym w HBS. W 2011 r. przyszedł czas na zorganizowanie warsztatów przez SGH. Jako absolwentka European Entrepreneurship Colloquium on Participant-Centered Learning z HBS podjęłam się funkcji akademickiego dyrektora przedsięwzięcia i lidera polskiej części projektu. Należało wraz z partnerami z EFER opracować program tygodniowych zajęć, oraz przygotować imprezę od strony organizacyjnej, a także poprowadzić ją. Moim doradcą finansowym został dr Piotr Zaborek z Kolegium Gospodarki Światowej, natomiast w działaniach organizacyjnych wsparły mnie panie Elżbieta Włodyka i Kasia Cąkała. W trakcie imprezy cenną pomoc okazali: Joanna Obiegałka, doktoranci Piotr Broniatowski i Arek Cywiński oraz absolwentki studiów licencjackich SGH Agnieszka Marecka i Ola Bogdańska.

Obrady Colloquium odbywały się od 17 do 23 lipca br. Językiem programu był – jak zawsze – angielski, a tematem wiodącym w 2011 r. – przedsiębiorczość międzynarodowa. Większość zajęć przeprowadzono w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym BGŻ w Lesznie pod Warszawą. Miałam przyjemność otwarcia tej międzynarodowej imprezy, na którą po wiedzę i nowe umiejętności przyjechało ponad 60 uczestników z 22 krajów. W grupie tej znalazły się trzy moje młodsze koleżanki z Kolegium Gospodarki Światowej SGH i jedna uczestniczka z Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. Polskę reprezentowało ponadto czworo wykładowców z Politechniki Warszawskiej. Tak jak zwykle, prócz Europejczyków przyjechali pracownicy szkół wyższych z innych kontynentów, z USA, Japonii, Singapuru, Kazachstanu. W inauguracji imprezy wziął udział Jan Truszczyński, szefujący Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji i Kultury w Komisji Europejskiej. Mówił o znaczeniu przedsiębiorczości w Europie i edukacji w tym zakresie, a także o oczekiwaniach w stosunku do realizowanego programu. W grupie mentorów i instruktorów podczas naszego programu znaleźli się profesorowie: Mukti Khaire z Harvard Business School, Walter Kuemmerle, niegdyś wykładowca HBS, obecnie światowej sławy autor case'ów z zakresu przedsiębiorczości i konsultant, Julia Prats z IESE Business School, Pitcher Johnson, reprezentant branży venture capital i wykładowca Stanford University, Christine Volkmann z Wuppertal University, Tea Petrin z Uniwersytetu w Lublanie, Derek Abell z ESMT, Jerzy Cieślík z Akademii Koźmińskiego, Piotr Płoszajski z SGH. Zajęcia poprowadziły ponadto osoby, które tworzyły centra innowacji i przedsiębiorczości w środowisku akademickim i ciągle je rozwijają. Do takich osób należeli Andy Goldstein z LMU Monachium, prof. Mirosław Miller z EIT+ Wrocław i Oliver Buecken z TUM z Monachium. Nasze zaproszenie do wystąpienia w programie przyjął też podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec. Uczestnicy mieli także okazję wysłuchania brytyjskiego przedsiębiorcy Grahama Webba, oraz Karen Wilson, reprezentującej OECD i Kauffman Foundation. Doświadczeni akademicy dzielili się ze słuchaczami swoją wiedzą w zakresie nauczania przedsiębiorczości. Stosowane przez nich metody prowadzenia interaktywnych zajęć, w tym analiz przypadków ilustrowali przykładami. Aby skorzystać z tych rad uczestnicy Colloquium musieli pojawiać się na zajęciach świetnie przygotowani. Przygotowanie to polegało na uprzednim przeczytaniu każdego dnia kilkudziesięciu stron materiałów, w tym obszernych opisów przypadków. Instruktorzy przypominali, że edukacja w zakresie przedsię-

biorczości nie powinna polegać na tłumaczeniu studentom czym jest przedsiębiorstwo, ale powinna wywoływać w nich postawy przedsiębiorcze, skłaniać do przekuwania pomysłów, a wręcz marzeń w czyn. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano rad profesora Abella na temat pisania analiz przypadków i instrukcji dla wykładowców z nich korzystających. Duże wrażenie na słuchaczach zrobiły wystąpienia prezentujące procesy tworzenia centrów innowacji i przedsiębiorczości w Polsce i w Niemczech. Przykłady te pokazują, że trzeba jedynie, a może aż, pomysłu i determinacji, aby zrealizować doskonały projekt. Dzięki staraniom organizatora Centrum, o LMU można powiedzieć, że uniwersytet ten jest kolebką przedsiębiorczości.

Polska edycja Colloquium wyróżniała się spośród dotychczasowych nie tylko tematem przewodnim i składem uczestników. Wyjątkowym punktem programu był New European Champions Day. 21 lipca br. uczestnicy warsztatów oraz wszyscy chętni mogli w nowym budynku SGH przy ul. Madalińskiego wziąć udział w spotkaniu z przedsiębiorcami z Europy Wschodniej i Środkowej, którzy odnieśli sukces nie tylko we własnych krajach, ale także na rynkach obcych. Ten znakomity pomysł skonfrontowania akademików z przedsiębiorcami z naszego regionu podsunął oczywiście Bert Twaalfhoven. Wynikał on z przekonania, że nie ma prawdziwej edukacji w zakresie przedsiębiorczości bez kontaktów studentów i wykładowców z praktykami życia gospodarczego, że właśnie posługując się konkretnymi przykładami można kształtować postawy i uczyć umiejętności. Projekt New European Champions przewidywał nie tylko ujawnienie mistrzów przedsiębiorczości naszego regionu i zaproszenie ich do SGH, ale również przygotowanie o każdym z nich opisów przypadków, które mogłyby służyć profesorom europejskich uczelni w ich pracy dydaktycznej. Zaproszenie do projektu przyjęło 26 przedsiębiorców z Chorwacji, Czech, Estonii, Macedonii, Niemiec, Węgier, Łotwy, Polski, Rumunii, Rosji, Słowacji, Słowenii i Ukrainy. Polskę reprezentowały następujące przedsiębiorstwa: Morpol, Roleski, Selena, Solaris. Na spotkanie do Warszawy, mimo okresu wakacyjnego, przyjechało aż 19 z nich.

New European Champions Day rozpoczęło powitanie rektora SGH profesora dr. hab. Adama Budnikowskiego. Następnie głos zabrał sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz. Oczekiwanym mówcą podczas obrad plenarnych tego dnia był profesor Sir Leszek Borysiewicz, rektor Cambridge University. Zwrócił on uwagę na znaczenie okolic Cambridge jako regionu o wielkim potencjale innowacyjnym i roli, jaką Cambridge University już odgrywa i będzie odgrywać w przyszłości w rozwijaniu tego potencjału i promowaniu przedsiębiorczości. Kulminacyjnym punktem Dnia Nowych Europejskich Mistrzów były cztery panele dyskusyjne, podczas których przedsiębiorcy dzielili się ze słuchaczami swoimi doświadczeniami w zakresie sposobów wchodzenia na rynki zagraniczne i poprawiania na nim pozycji, finansowania operacji zagranicznych, powoływania skutecznego zespołu zajmującego się ekspansją zagraniczną, osiągania silnej marki na obcych rynkach. Z SGH przedsiębiorcy, uczestnicy Colloquium i goście udali się z krótką wizytą na warszawską Giełdę Papierów Wartościowych, gdzie przyjął ich prezes Ludwik Sobolewski. New European Champions Day zakończył się uroczystą kolacją w hotelu Sheraton.

Jolanta Mazur

VII Studenckie Forum Gospodarcze Polska-Niemcy

Siedem lat w życiu studenckim, jeżeli przebiega bez zakłóceń, oznacza zmianę generacyjną. Z tym większym uznaniem należy docenić Forum Gospodarcze Polska Niemcy, organizowane systematycznie każdego roku w kwietniu i maju przez studentów SGH oraz Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Kolonii. Studenckie Forum Gospodarcze stawia sobie ambitne cele rozwijania i umacniania polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, szerokiej analizy merytorycznej ich aspektów politycznych, instytucjonalnych i społecznych.

W ciągu tygodniowego pobytu w Niemczech 30 studentów SGH realizuje program merytoryczno-studyjny, który rozpoczyna się w Wydziale Ekonomicznym Ambasady RP w Kolonii, a następnie jest kontynuowany na Gieldzie we Frankfurcie nad Menem. Tematy prezentowane są przez przedstawicieli nauki, gospodarki i polityki i uwzględniają aktualne problemy współpracy gospodarczej między Polską a Niemcami.

Z kolei w maju 30 studentów niemieckich przyjeżdża na tydzień do Warszawy. Oficjalne otwarcie VII Forum miało miejsce 11 maja w Sali Kolumnowej SGH. Władze Uczelni reprezentowała prof. Anna Karmańska, prorektor ds. dydaktyki i studentów, która w swoim wystąpieniu podkreśliła, iż ranga Studenckiego Forum Gospodarczego wzrasta każdego roku i studenci SGH w ten sposób włączają się praktycznie w rozwój procesu internacjonalizacji naszej Uczelni, a w tym konkretnym przypadku wnoszą wkład do rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Pani rektor wyraziła uznanie dla działalności Studenckiego Koła Naukowego Współpracy Europejskiej, które od siedmiu lat organizuje Forum oraz dla jego opiekuna naukowego, prof. dra hab. Witolda Małachowskiego.

W części naukowej Forum wykłady poświęcone roli Niemiec jako partnera gospodarczego Polski, rynkowi energetycznemu w Europie, prawnej ochronie dóbr intelektualnych oraz paradok-

som współczesnej gospodarki wygłosili prof. Witold Małachowski, dr Ireneusz Bil, dr Paweł Lesiak i dr Andreas Bielig.

Podczas obrad na Gieldzie Papierów Wartościowych wykłady były prezentowane przez przedstawicieli zarządów BRE Banku, firm Mostova i Asset Business Development oraz GPW w Warszawie.

W Ambasadzie Niemiec w Warszawie oceny polsko-niemieckich stosunków gospodarczych dokonał Ambasador Ruediger Freiherr von Fritsch oraz Kierownik Wydziału Ekonomicznego Helmut Lueders. Podkreślona została użyteczność współpracy studentów Polski i Niemiec oraz celowość kontynuacji wspólnego dialogu.

Program merytoryczny został uzupełniony możliwością wizyty i zwiedzenia Sejmu RP, Centrum Nauki Kopernik, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego, Pałacu Kultury i Nauki i nowo wybudowanego Stadionu Legii.

Zarząd SKN Współpracy Europejskiej, obecnie pod przewodnictwem Anny Cieślińskiej, wykonał ogromną pracę merytoryczną i organizacyjną, która spotkała się z bardzo pozytywną oceną uczestników VII Polsko-Niemieckiego Forum Gospodarczego. Wyrazy podziękowania należy skierować do sponsorów, do których od początku należy Ambasada Niemiec w Polsce i Ambasada Polski w Niemczech, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie i Frankfurcie nad Menem, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej i wiele innych.

Tradycyjnie zakończenie kolejnego Forum, rozpoczyna przygotowania do organizacji następnego, tym razem już VIII, które odbędzie się w kwietniu i maju 2012 r. Zachęcam do kontaktów z Kołem Naukowym Współpracy Europejskiej.

*Witold Małachowski,
opiekun naukowy
SKN Współpracy Europejskiej SGH*

Baza Badań i Publikacji Naukowych

W połowie 2010 roku rozpoczęły się prace nad opracowaniem rozwiązania informatycznego, którego celem byłoby katalogowanie danych o pracach naukowo-badawczych w Szkole Głównej Handlowej.

Obecnie informacje o działalności pracowników naukowych są gromadzone w różnych bazach, które praktycznie są wykorzystywane tylko przez wybrane jednostki. Zestawienia tworzone są w najlepszym wypadku w Excelu. Niejednokrotnie nawet w tym samym kolegium czy katedrze podobne zestawienia na temat działalności pracowników naukowych powiela się, przygotowując je ręcznie. Wyniki realizowanych badań w postaci publikowanej i niepublikowanej nie są gromadzone w sposób usystematyzowany. Większość z nich nie jest przechowywana w formie cyfrowej przydatnej do późniejszego wykorzystania. Brak nowoczesnych narzędzi gromadzenia rezultatów badań naukowych utrudnia ich wykorzystanie. Od wielu lat również pracownicy naukowci narzekają na system „Sprawozdań nauczycieli akademickich”. Przede wszystkim uciążliwością dla większości jest pamięta-

nie, zapisywanie (w najlepszym wypadku w pamięci komputera) swojego dorobku naukowego i dopiero w grudniu wprowadzanie danych do sprawozdań. To spowodowało, że SGH w ramach projektu MNiSW „Kreator Innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej” rozpoczęła prace nad skatalogowaniem w postaci cyfrowej działalności naukowo-badawczej pracowników naszej Uczelni.

W kwietniu ubiegłego roku prof. dr hab. Marek Bryx, prorektor ds. rozwoju powołał Komitet Sterujący projektu budowy baz danych o pracownikach naukowych SGH, ich badaniach naukowych i publikacjach. W skład komitetu weszli przedstawiciele jednostek odpowiedzialnych za koordynację pracy pracowników naukowych:

- dyrektor Działu Spraw Pracowniczych – Grażyna Brodowicz,
- dyrektor Centrum Programów Międzynarodowych – Elżbieta Fonberg-Stokłuska,
- dyrektor Centrum Informatycznego – Andrzej Libera,

● redaktor naczelny Oficyny Wydawniczej – dr Stanisław Konarski,

● kierownik Działu Nauki – Alicja Wadowska.

Celem powołania komitetu było nadzorowanie prac nad rozwojem projektu „Tworzenie i obsługa baz danych zawierających informacje o pracownikach naukowych” i przygotowanie założeń merytorycznych do budowy systemu informatycznego. Realizację projektu w oparciu o przygotowaną analizę merytoryczną powierzono Centrum Informatycznemu. Do końca 2010 roku trwały prace analityczne, w których wzięli udział nie tylko przedstawiciele Komitetu Sterującego, ale również reprezentanci kolegiów, Biura Informacji i Promocji oraz Centrum Informatycznego. Wspólnie wypracowano dokument zawierający opis zawartości baz danych i mechanizmów systemu informatycznego. W oparciu o ten dokument w Centrum Informatycznym od stycznia br. trwają prace programistyczne nad stworzeniem systemu informatycznego. Zakończenie prac planowane jest na koniec września tak, aby w październiku oddać w ręce pracowników naukowych gotowy produkt. Docelowo dzięki pobraniu danych z istniejących baz źródłowych (np. obsługiwany w Centrum Informatycznym LDAP, baza Oficyny Wydawniczej itd.) i wprowadzeniu przez pracowników danych o swoich projektach, powstanie szczegółowy obraz działalności Uczelni w obszarze naukowo-badawczym. Zaprojektowane i wykonane przez programistów raporty pozwolą na bieżące śledzenie rozwoju prac badawczych tworzonych przez poszczególnych pracowników, katedry i kompleksowo przez wszystkie kolegia.

Logicznie baza została podzielona ze względu na jej zawartość:

● Baza o pracowniku – dane o karierze naukowej, otrzymanych nagrodach, minimum kadrowym do którego należy pracownik, realizowanym pensum i ocenie pracownika.

● Baza o badaniach naukowych – dane o prowadzonych badaniach w podziale na obowiązujące standardy MNiSW, które będą na tyle szczegółowe, że pozwoli to na tworzenie przekrojowych raportów dotyczących prac prowadzonych przez naszych pracowników.

● Baza o publikacjach – dane o publikacjach książkowych, artykułach i wywiadach, które zostaną sklasyfikowane wg następującego podziału: książki, monografie, podręczniki, materiały konferencyjne, tłumaczenia, redakcje.

Wszystkie pozycje będą określane przez formę publikacji, objętość, datę i miejsce wydania i szereg innych argumentów.

W oparciu o zawartość ww. baz system umożliwi tworzenie zestawień między innymi typu:

– Badania realizowane w kolegiach, katedrach w podziale na dziedzinę naukowe.

– Ilość poszczególnych rodzajów badań realizowanych przez kolegia, katedry (granty MNiSW, statutowe, granty UE, granty inne) w poszczególnych latach.

– Ilość projektów badawczych zakończonych publikacjami: w całej uczelni, w poszczególnych kolegiach, katedrach. W zestawieniu ze wszystkimi podjętymi badaniami; dane w%.

– Udział poszczególnych pracowników Uczelni w różnych projektach badawczych oraz projektach wydawniczych w poszczególnych latach.

– Granty na opracowania habilitacyjne, doktoraty pozyskiwane przez poszczególne kolegia, z różnych źródeł: MNiSW, inne ministerstwa, przedsiębiorstwa, fundacje, inne podmioty.

– Ogólna ilość grantów (badawczych i publikacyjnych) pozyskiwanych przez poszczególne kolegia SGH, jednostki pozakołegialne.

– Ilość poszczególnych rodzajów badań realizowanych przez poszczególne kolegia, katedry (granty MNiSW, statutowe, badania własne, granty UE, granty inne) w poszczególnych latach.

– Ilość poszczególnych rodzajów publikacji wydawanych przez OW: monografie, monografie habilitacyjne, monografie związane z wnioskami o tytuł profesora zwyczajnego, podręczniki, informatory, książki jubileuszowe, czasopisma, książki konferencyjne.

– Źródła dofinansowania publikacji OW: RGW (rektorskie granty wydawnicze, badania statutowe, granty habilitacyjne MNiSW, środki dziekańskie, studia podyplomowe, granty sponsorów zewnętrznych (przedsiębiorstwa, fundacje), inne uczelnie, granty innych ministerstw niż MNiSW.

– Ilość podręczników wydawanych przez OW w danym przedziale czasu.

– Rodzaje publikacji wydawanych w OW przez poszczególne kolegia i katedry w danym przedziale czasu.

– Ranking kolegiów i katedr pod względem łącznej liczby wydanych publikacji w danym przedziale czasu.

– Ilość książek indywidualnych autorów oraz prac zbiorowych w poszczególnych kolegiach w danym przedziale czasu.

– Raport dla Działu Spraw Pracowniczych: Dodatkowe zatrudnienie pracowników.

– Raport dla Działu Spraw Pracowniczych: Kariera naukowa pracowników.

– Raport dla Działu Spraw Pracowniczych: Minima kadrowe pracowników.

– Raport dla Działu Spraw Pracowniczych: Pensum pracowników naukowych.

– Statystyki wymagane np. przez Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskich Programów Badawczych i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Obecnie system testują docelowi użytkownicy: pracownicy naukowcy, pracownicy kolegiów, Działu Spraw Pracowniczych i Biblioteki. Od ich akceptacji będzie uzależniony dokładny termin uruchomienia produkcyjnej wersji systemu.

W naszej Uczelni prowadzonych jest corocznie około 300 prac badawczych (statutowe, granty, badania młodych pracowników nauki) których owocem jest każdego roku ponad półtora tysiąca opracowań, publikowanych przez pracowników SGH w postaci książek, monografii, skryptów, podręczników, artykułów i komunikatów naukowych. Mamy nadzieję, że zaprezentowany i wdrożony w nowym roku akademickim system pozwoli na dokładną analizę działalności badawczej naszej Uczelni. Umożliwi pełną prezentację wyników prac badawczych i ułatwi do nich dostęp kadrze naukowej. Społeczność akademicka będzie miała pełny obraz działalności badawczej wszystkich pracowników i jednostek w Uczelni. Powstanie swojego rodzaju baza ekspertów z poszczególnych dziedzin.

Wyżej wymienione życzenia spełnią się pod warunkiem, że bazy systemu zostaną rzetelnie wypełnione danymi, że każdy z pracowników, podobnie jak to było w systemie „Sprawozdań”, wpisze dane o swojej działalności. System będzie dostępny dla każdego pracownika przez cały rok co spowoduje, że dane będzie można wprowadzać na bieżąco i wtedy sprawozdanie pracownika podlegającego ocenie sprowadzi się do akceptacji rocznego raportu.

Interfejs systemu przeznaczony dla użytkownika będzie przyjazny ponieważ powstaje w implementowanej aktualnie w Uczelni technologii SharePoint.

*Urszula Zwierz,
zastępca dyrektora
Centrum Informatycznego*

Rozszerzenie funkcjonalności aplikacji SOLAD

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników rozszerzyliśmy bazę porównawczą systemu antyplagiatowego o Baze Aktów Prawnych dostarczoną przez firmę Wolters-Kluwer Polska. Baza ta zawiera 900 tys. aktów prawnych takich jak: „Dziennik Ustaw”, „Monitor Polski”, dzienniki urzędowe województw i resortów, druki sejmu i senatu oraz tzw. „pomniki prawa”, m.in. *Kodeks Napoleona*. W związku z tym w raporcie podobieństw występują nowe współczynniki, dotyczące podobieństw odnalezionych w tekstach z tej bazy. Dzięki tym udoskonaleniom raport podobieństw jest bardziej przejrzysty, a promotor uzyskuje dokładną informację o źródle zapożyczeń. Wprowadzone zmiany nie mają wpływu na stosowaną przez SGH procedurę antyplagiatową i nie wymagają zmian ustalonych progów (Zarządzenie Rektora nr 13 z 26 marca 2010 r.). Współczynniki 1 i 2 w nowych raportach odpowiadają dawnym z wyłączeniem fragmentów odnalezionych w BAP, a nowe współczynniki stanowią jedynie ich uzupełnienie. I tak:

- wartość współczynnika podobieństwa 1 określa, jaką część badanej pracy stanowią frazy o długości 5 słów lub dłuższe, odnalezione w bazie uczelni macierzystej lub w zasobach internetu z wyłączeniem fragmentów aktów prawnych odnalezionych

w BAP. Współczynnik podobieństwa 1 służy przede wszystkim do badania samodzielności językowej autora pracy,

- wartość współczynnika podobieństwa 2 określa, jaka część badanej pracy składa się z fraz odnalezionych w ww. bazach (z wyłączeniem BAP) o długości 25 słów lub dłuższej. Ze względu na długość wykrywanych fraz współczynnik podobieństwa 2 jest lepszym narzędziem do wykrywania nieuprawnionych zapożyczeń,

- współczynnik podobieństwa 3 jest wyliczany analogicznie do współczynnika podobieństwa 1, z tym, że uwzględnia on dodatkowo wszystkie frazy o długości 5 słów lub dłuższe odnalezione przez system w BAP,

- współczynnik podobieństwa 4 jest wyliczany analogicznie do współczynnika podobieństwa 2, z tym, że uwzględnia on dodatkowo wszystkie frazy o długości 25 słów lub dłuższe odnalezione przez system w BAP,

- wartość współczynnika podobieństwa 5 oznacza, jaka część badanej pracy składa się wyłącznie z fraz aktów prawnych odnalezionych w BAP o długości co najmniej 8 słów.

*Iwona Dębek, Centrum Informatyczne
w porozumieniu z firmą Plagiat.pl*

CHÓR SGH

Chór Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie istnieje już od ponad czterdziestu lat, jednakże swój obecny kształt zawdzięcza Tomaszowi Hynkowi, który reaktywował zespół w 1993 roku. Jest to chór mieszany, 8-głosowy, złożony ze studentów i absolwentów SGH, a także z osób nie związanych z Uczelnią. W swoim repertuarze ma zarówno kompozycje muzyki klasycznej, jak i negro spirituals czy transkrypcje muzyki pop, a szczególną popularnością cieszą się jego brawurowe wykonania muzyki rozrywkowej, w tym „Smells like teen spirit” Nirvany.

Zespół odnosił sukcesy w prestiżowych konkursach we Włoszech, Irlandii, Słowenii, Bułgarii i na Słowacji, a także koncertował w Niemczech, Szwajcarii oraz jako gość specjalny w Portugalii. Regularnie jeździ także na weekendowe warsztaty wokalne, które są świetną okazją do zgrania zespołu, również pod względem towarzyskim.

Chór SGH ma w swoim dorobku trzy płyty – Debiut, Pasję Arvo Pärta oraz Gospel Mass Roberta Raya. Ta ostatnia jest owocem współpracy z Uniwersytetem w St. Gallen, gdzie kompozycja Roberta Raya została wykonana przez Chór SGH po raz pierwszy.

Zapraszamy serdecznie wszystkie głosy (w szczególności poszukujemy tenorów!). Nie trzeba być studentem SGH by do nas dołączyć. **Terminy najbliższych przesłuchań to: 9 października 2011 (ndz)**, od godz. 17.30, aula VI, budynek główny SGH, III piętro, **11 października 2011 (wt)**, od godz. 17.30, sala nr 322, budynek główny SGH, III piętro.

Wcześniej zapraszamy na występ Chóru podczas inauguracji roku akademickiego 4 października. Więcej informacji na stronie internetowej: www.sgh.waw.pl/chor/

Aneta Szczepanek, menedżer Chóru SGH

Zespół Pieśni i Tańca SGH

Folk Song and Dance Ensemble of Warsaw School of Economics

To już szósty rok działalności Zespołu Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który dynamicznie rozwija się od 2004 roku i liczy już 60 członków.

Ze swoim stale rozszerzanym programem, w którego skład wchodzi tańce i śpiewy z okolic Krakowa, Górnego Śląska, Rzeszowa, Beskidu Śląskiego, Spisza, Lublina oraz tańce narodowe, Zespół wystąpił w ponad stu koncertach w kraju i na międzynarodowych festiwalach folklorystycznych. Koncertowaliśmy między innymi w Turcji, Maroku, Kazachstanie, dwukrotnie w Hiszpanii, trzykrotnie na Ukrainie, Litwie, Portugalii na Wyspach Azorskich, Holandii, Węgrzech.

Rok 2011 podobnie jak poprzednie lata upływa nam bardzo pracowicie. Czas wakacji to dla Zespołu czas prób, wyjazdów, festiwali, koncertów.

W czerwcu na zaproszenie Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie wystąpiliśmy w Operze Lwowskiej z koncertem dla dzieci Polskich i Ukraińskich z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W lipcu koncertowaliśmy w Hiszpańskiej Picanyi. Zwiedziliśmy Walencję i Barcelonę. W sierpniu wyjazd na dwa festiwale do Bułgarii w Zheravnie i Burgas.

5 września koncert dla Urzędu Miasta Dzielnicy Mokotów w Teatrze Kwadrat. Będzie to szczególny koncert, widowisko słowno-muzyczne o Powstaniu Warszawskim na Mokotowie z udziałem władz państwowych.

Zapraszamy studentów pierwszego roku. Szczegółowe informacje o terminie październikowej rekrutacji znajdziecie na stronie www.zpitsgh.pl.

*Z folklorystycznym pozdrowieniem Anna Markowska,
menedżer i opiekun ZPiT SGH*

CAREER > JOB

Dołącz do firmy, która oferuje większe możliwości, większe wyzwania i jeszcze większą satysfakcję. Do firmy, która współpracuje aż z 94 klientami z prestiżowej listy Fortune Global 100. Do firmy, która działa na pierwszej linii nowoczesnych technologii i pomaga wprowadzać innowacje. Zakres naszych projektów biznesowych sprawia, że możesz zmieniać rodzaj pracy, bez potrzeby zmiany pracodawcy. Spotkaj się z nami w Accenture i odkryj, jak wielki możesz się stać.

Odwiedź kariera.accenture.com

[>]
accenture
High performance. Delivered.

BE GREATER THAN

PROGRAM MENEDŻERSKI DLA NAJLEPSZYCH



OFERUJEMY:

- » Ścieżkę awansu do stanowisk menedżerskich
- » Atrakcyjne wynagrodzenie oraz umowę o pracę
- » Benefity menedżerskie (telefon komórkowy, laptop prywatna opieka medyczna i ubezpieczenie na życie)
- » Pakiet szkoleń i indywidualną opiekę mentora
- » Możliwość zdobywania doświadczeń w gronie profesjonalistów
- » Dynamiczną pracę pełną wyzwań i ambitnych celów

DOŁĄCZ DO NAS, JEŚLI:

- » Jesteś absolwentem lub studentem ostatnich lat kierunków biznesowych
- » Jesteś urodzonym liderem
- » Jesteś mobilny, pełen energii i marzysz o podejmowaniu nowych wyzwań
- » Posiadasz zdolności analityczne
- » Posiadasz pasję, którymi możesz nas zarazić
- » Biegle posługujesz się językiem angielskim

Aplikuj już dziś!

CV i list motywacyjny wyślij (z dopiskiem MT w tytule wiadomości) na adres: rekrutacja@eurocash.com.pl

Więcej informacji o Programie znajdziesz na www.eurocash.com.pl



Przyjdź i poznaj najbardziej pożądanego pracodawcę na świecie wśród absolwentów najlepszych uczelni MBA* – McKinsey & Company



McKinsey Leadership Day

Dołącz do nas w trakcie Dnia Przywództwa i...

... zobacz jak myślą najwięksi przywódcy tego świata

... zobacz jak stać się takimi jak oni

... rozwiąż test i przekonaj się jakim liderem jesteś Ty

Już 25 października na Twojej uczelni!

Agenda:

9:00-15:00	Stoisko McK	podejmij wyzwanie w Crossword Challenge i wygraj iPada
11:40-13:00	sala 152	zobacz jak dostać się do McKinsey
13:30-15:00	sala 152	weź udział w Leadership Case Study i poznaj sposób myślenia przywódców (ilość miejsc ograniczona)
15:20-17:00	Aula IV	przyjdź na szkolenie z przywództwa, przekonaj się jakim jesteś liderem i weź udział w losowaniu nagród Crossword Challenge

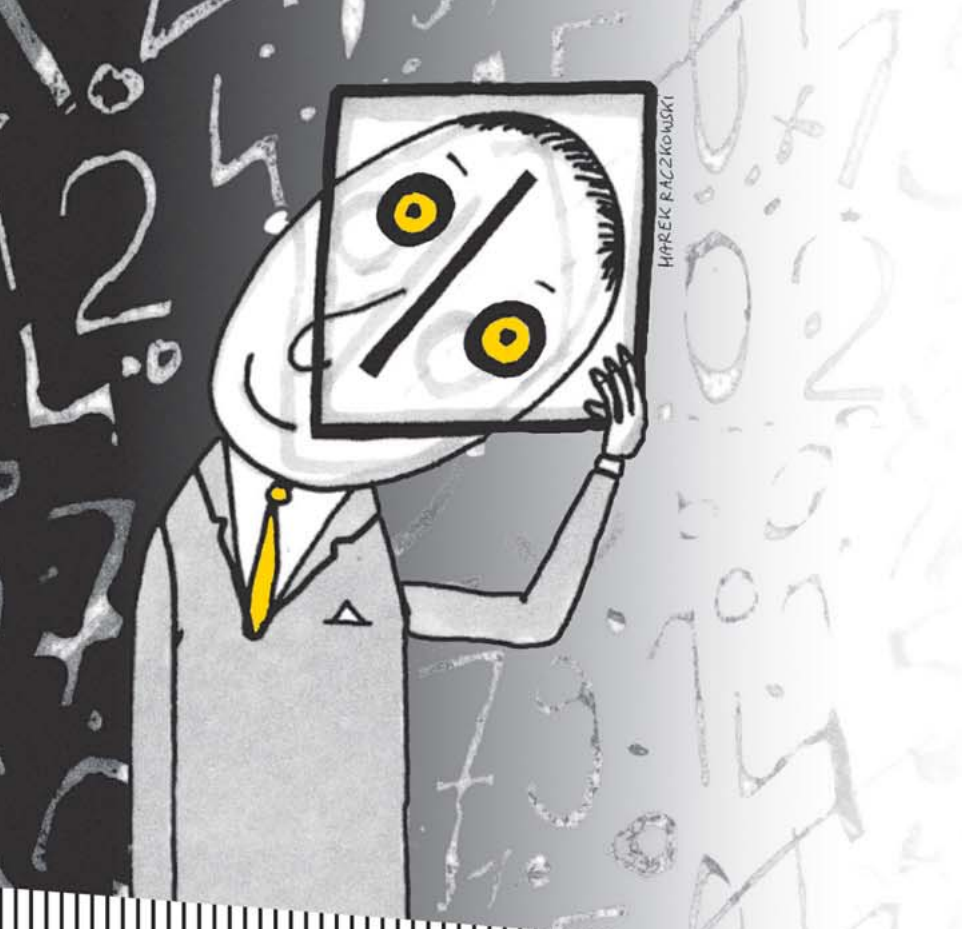
Więcej informacji na www.mckinsey.pl

* McKinsey zajęło w 2011 pierwsze miejsce jako najbardziej preferowany pracodawca wśród studentów najlepszych uczelni MBA w Stanach Zjednoczonych

25 października 2011 r. (wtorek)

Szkoła Główna Handlowa
Al. Niepodległości 162





MIŁOŚĆ RACZKOWSKI

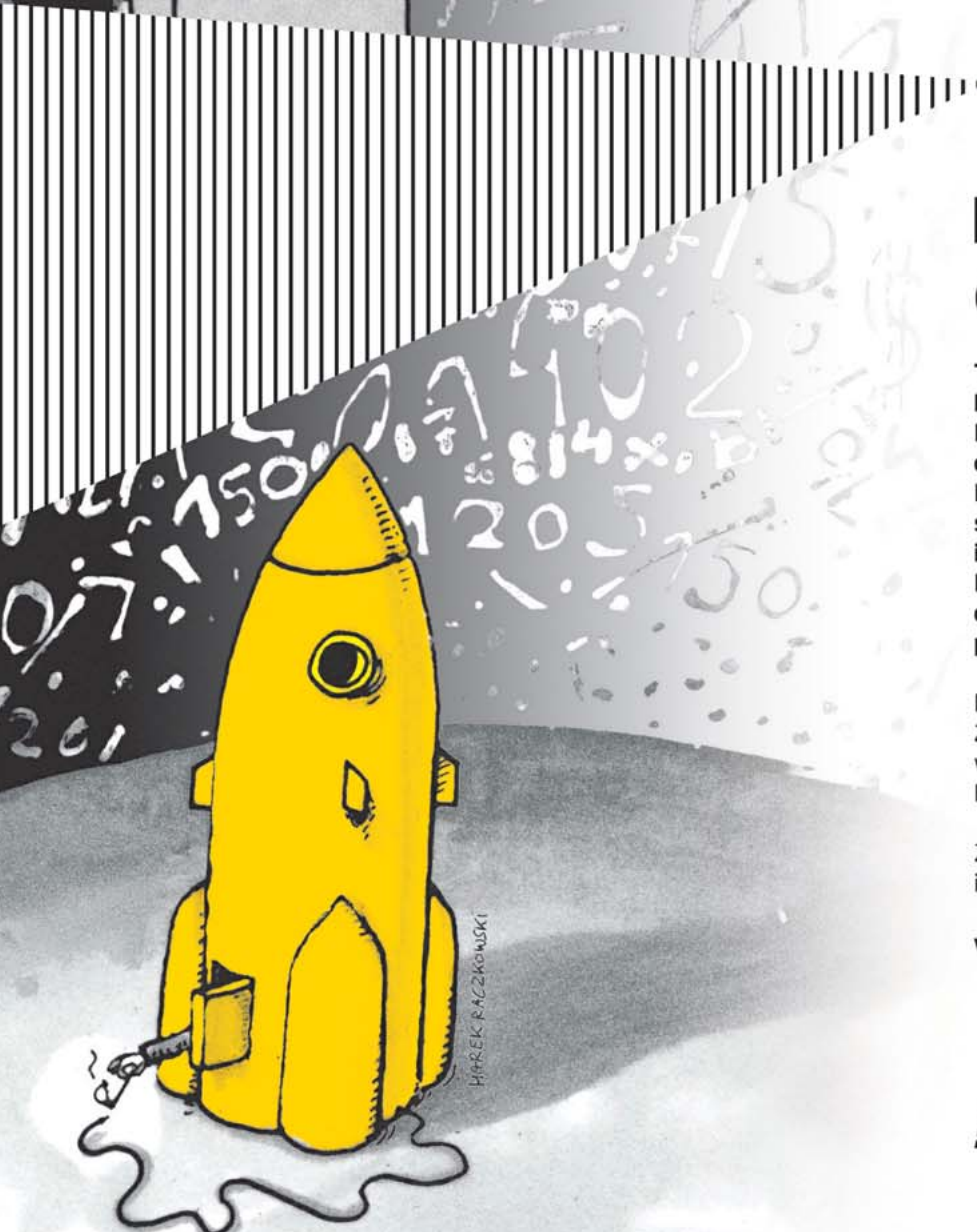
EYe on Tax

Spójrz na podatki fachowym okiem. Weź udział w prestiżowym konkursie Ernst & Young. Zobacz, jak wygląda praca profesjonalnego Doradcy Podatkowego. Masz szansę zdobycia cennego doświadczenia i wygrania atrakcyjnych nagród. Zacznij poziom wyżej.

Nagrody w VI edycji konkursu:
20 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Podatkowego Ernst & Young i wiele innych.

Zbierz 3- lub 4-osobowy zespół i zarejestruj go do 18 listopada 2011 r.

www.ey.com.pl/EYe_on_Tax



MIŁOŚĆ RACZKOWSKI

EY Financial Challenger

To najlepszy start, jeżeli rozpoczynasz karierę w świecie finansów. Rozwiązujesz zadania, z jakimi mają do czynienia profesjonalni Doradcy Finansowi. Sprzedajesz i kupujesz spółki, dokonujesz ich wyceny i przygotowujesz analizy finansowe. Przekonujesz partnerów biznesowych do swoich rozwiązań i zdobywasz praktyczne doświadczenie.

Nagrody w VII edycji konkursu:
24 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Transakcyjnego Ernst & Young i wiele innych.

Zbierz 3- lub 4-osobowy zespół i zarejestruj go do 18 listopada 2011 r.

www.ey.com.pl/Challenger

ERNST & YOUNG
Quality In Everything We Do